Nr. 258 (z dod. por.). Dnia 18 września. Wtorek. Dnia 6 (18) września 1894 r.

PRENUMERATA
Kurjera Warszawskiego wraz z dodatkiem porannym:
W Warszawie: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesięcznie kop. 75.
Za odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5.
Na prowincji i w Cesarstwie rocznie rs. 12, półrocznie rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesięcznie rs. 1.
Za granicą: miesięcznie rs. 1 kop. 50.
Numer pojedynczy bez dodatku kop. 5; dodatek poranny

KURJER WARSZAWSKI.

wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta zrana, nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświątecznych, dodatki poranne.

ROK SIEDEMDZIESIĄTY CZWARTY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej zrana do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej zrana do 1-ej po południu.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9. — Telefon Redakcji 268. — Telefon administr. 517. W Łodzi kantor własny, Piotrkowska 7/281, telefonu nr. 313. Ogłoszenia do „Kurjera Warszawskiego" między innymi przyjmują: Ajencja Havasa w Paryżu, Rudolf Mosse, Haasenstein i Vogler A. G., tudzież wszystkie pierwszorzędne biura anonsów zagraniczne.

— Jutro w kościele św. Marcina (po-augustjańskim) o godzinie 9½ zrana, odprawiona będzie szósta nowenna ku czci św. Tekli, z wystawieniem N. Sakramentu.

— W dniu jutrzejszym, o godzinie 9-ej zrana, w kaplicy Matki Boskiej Częstochowskiej w kościele św. Ducha (po-paulińskim) odprawiona będzie ku Jej czci solenna wotywa.

Wiadomości Dworskie.

— Pałac w Białowieży, gdzie w ostatnich czasach raczyli przebywać Ich Cesarskie Mości Najjaśniejsi Państwo z Najdostojniejszą Rodziną, mieści się wśród obszernej przestrzeni leśnej zdala od miejsc zamieszkanych. Nie przypominając z wyglądu zewnętrznego żadnego określonego typu architektury, pałac w Białowieży, o ile pozwalały środki miejscowe, zbliża się do stylu anglo-saskiego. Nad węgłami jego od strony południowo-zachodniej wznosi się wieża z wyobrażeniem herbu pałacowego i ze sztandarem Cesarskim. Inna wieża z żółtej cegły znajduje się od strony południowo-wschodniej i zaopatrzona jest w złoconego orła. Pałac zbudowany jest z cegły czerwonej i żółtej, wyrobu miejscowego, na cemencie, według projektu i pod kierunkiem architekta hr. de Rocheforta. Za materjał do urządzeń wewnętrznych posłużyło wyłącznie drzewo z lasów miejscowych i żelaza.

Schody wjazdowe wykute są z kamienia polnego, o którego wielkości można sądzić chociażby z tego, że z jednego kamienia można było wyciąć 150 płyt do układania stopni. Ściany wewnętrzne pałacu i sufity, zamiast podlegającego względnie łatwemu niszczeniu otynkowania, posiadają oprawę drewnianą; niektóre pokoje wybite są matami chińskiemi i manilskiemi. Całe umeblowanie jest z drzewa, po większej części wyrobu miejscowego, kryte skórą i lekką materją, odznacza się zaś bogactwem rysunku. Piece zbudowane są z majoliki barwionej, odmiennego w każdym pokoju rysunku. Balustrada schodów, żyrandole i oprawy lamp elektrycznych, wszystkie części metalowe u drzwi i okien są wyrobione wyłącznie z żelaza polerowanego.

Wszystkich pokojów w pałacu jest ogółem 120. Sutereny zajęte są przez służbę i częściowo przeznaczone na piwnice; parter zajęty jest na pokoje dla służby, pokój stołowy, gabinet do picia kawy i bilardy; na pierwszem piętrze znajdują się pokoje Cesarskie, składające się z gabinetu, bawialni, sypialni, pokojów dla Jego Cesarskiej Mości i Jej Cesarskiej Mości, dwóch ubieralni, tudzież pomieszczenia dla Wielkich Książąt; na wyższem piętrze znajdują się zapasowe lokale dla świty. Z przedsionka pałacowego idą główne schody, służące za komunikację dla wszystkich pokojów z jadalnią; na stropie po nad schodami widnieje plafon alegoryczny, z wyobrażeniem polowania w puszczy białowieskiej.

Pod względem urządzenia wewnętrznego zwraca na siebie uwagę gabinet Jego Cesarskiej Mości; jest on cały wyłożony drzewem dębowem, po nad obiciem z dębu ciągnie się fryz ze skóry łosia; meble są również dębowe, kryte skórą ciemnokasztanowatą. Ściany bawialni wyłożone są klonem w formie pilastrów, pomiędzy któremi rozciągnięto obicie z perkalu angielskiego, meble są klonowe z obiciem perkalowem. W bawialni znajduje się stół, zrobiony z kloca dębowego, liczącego 315 lat wieku. Największy z pokojów, stołowy, wbrew przyjętemu zwyczajowi, wyłożony jest jasnemi gatunkami drzewa, a mianowicie klonem i lipą, ozdobionemi rysunkami wypalanemi. Sufit ozdobiony jest trzema dekoracyjnemi *panneaux* z amorami. Na ścianach znajdują się podobne *panneaux* z kwiatami. Na ścianach niektórych innych pokojów znajdują się sceny z życia myśliwskiego. Na ścianach w sali bilardowej wyobrażono alegorycznie ranek, południe i wieczór, a dalej sceny z polowania centaurów na jelenie, grupa centaurów grających na piszczałkach i nimfy, topiące satyra; na suficie wyobrażone jest polowanie na ptactwo.

Pałac oświetlony jest elektrycznością: wewnątrz lampami żarowemi, na zewnątrz zaś łukami Volty. Przepływająca przed pałacem rzeka Narewka zamknięta jest szluzą systemu Poiret'a i tworzy dwie sadzawki ze sztucznemi kępami i wysepkami. Po przeciwnej stronie pałacu znajduje się placyk z grupą starych dębów, wśród których rozbity jest namiot z cerkwią obozową. Otaczająca pałac puszcza Białowieska pod względem ilości zwierzyny i z uwagi na utrzymany jedynie tutaj gatunek żubrów stanowi nieporównane miejsce do polowania.

(*Praw. wiestn.*)

OSTATNI.

Sylwetka zgasłego śpiewaka.

Hej, hej, mocny Boże!... Ciągnie do siebie matka ziemia pracowników długoletnich a wytrwałych. Zda się niedawno pogrzebaliśmy Troszla, Rivoli, Dobrskiego, a teraz znowu poszło się za trumną Szczepkowskiego, ostatniego bodaj, który przez lat dziesiątki dźwigał repertuar opery z wszechstronnością zdumiewającą! Od Masaniella do... Szczoteczki z „Burszów", jakiż to odskok olbrzymi a nieprawdopodobny. Repertuar tego tenora, to kalejdoskop, przewijający się przed okiem w kolorach i obrazach najróżnorodniejszych.

Dziś nastąpił podział czynności. Operetka pracuje osobno, nie tak jak przed ćwierćwiekiem, gdy Filleborn jednego wieczora prowadził na stos jako Eleazar swą córkę, Rachelę-Dowiakowską, a nazajutrz porywał ją na okręt jako Piękną Helenę, przerzuciwszy się sam w figlarnego Parysa.

Powiedziałem wyżej, że Szczepkowski był ostatnim, i nie mylę się, mam bowiem na myśli tych, którzy rozpoczęli swój zawód jeszcze w pierwszej połowie stulecia. Pozostali przy życiu należą do młodszych, chociaż pracując z tamtymi, przejmowali się ich zapałem i poszanowaniem dla sztuki, dzięki czemu stanowili ozdobę opery.

A ta cześć dla sztuki objawiała się u Szczepkowskiego w sposób szczególny. Nie było dlań złej roli. Przyjmował każdą, choćby najmniejszą, i wlewał w nią wszystkie zasoby swego talentu i głosu. Zarówno śpiew jego, jak dykcja w prozie odznaczały się akcentami dziwnej energji i wyrazistości. Chwilami zdawało się, że pragnąłby nie wypowiedzieć, lecz wysiekać z siebie potok słów. Gdy np. jako Menelaus w drugim akcie „Pięknej Heleny" wypowiada swą tyradę, w której oświadcza, iż pragnie, aby całą tę awanturę zdrady małżeńskiej wieki przyszłe opiewały we wszystkich językach aleksandrynami, to w wyobraźni mojej aleksandryny te, dzięki wyrazistej artykulacji Szczepkowskiego, przeistaczały się w jakąś żniwiarkę, machającą szeregiem ostrych nożów i tnącą wszystko naokoło...

Dzięki może temu, najnieszczęśliwsza ze wszystkich partyj, księcia Leopolda w „Żydówce", nie budziła w słuchaczach takiego niesmaku. Istotnie, ów książę w całej operze ma wygląd rycerza o smutnej postaci. W pierwszym akcie pokryjomu i przebrany za żydowskiego malarza, wzdycha pod oknami Racheli. Miłość, której po piętach depce sąd kardynalski i stos, owo godło heretyckie, nie może w nikim obudzić współczucia. A cóż dopiero w akcie drugim, gdy ów bohater, który „husytów pokonał, uśmierzył niesnaski", wciska się do domu żydowskiego, aby zbałamucić biedną dziewczynę i popełniać jedno szalbierstwo po drugiem! Toć to człowiek spluwa ze złości, iż takiego błazna wywlókł na scenę Scribe, a śpiewać mu kazał Halévy! Sprawiedliwie też wyklina go Eleazar w końcu aktu drugiego, a kardynał w końcu trzeciego. Należą mu się słusznie te klątwy i ogólne potem wymyślanie tak ze strony Eudoksji i Racheli, jako też i rzetelnie oburzonego chóru.

Taką to niefortunną figurę uczynił możliwą na scenie Szczepkowski, dzięki owej energji i szczerości, z jakiemi partję tę wykonywał. Starzy bywalcy teatralni, pewny jestem, przyznają mi, iż się w tej ocenie artysty wcale nie omyliłem.

Ci sami bywalcy przypomną sobie zapewne z przyjemnością owe czasy, w których królowała na scenie opera komiczna francuska, owa pół-komedja, pół-kantata. „Fra-Diavolo", „Marco Spada", „Dolina Andorry", „Wieszczka róż", „Haydée" i wiele, wiele innych stanowiły ozdobę repertuaru.

Artyści ówcześni niełatwe mieli zadanie. Gdy śpiewali, musieli rozwijać zasoby głosu i wykazywać zalety metody, lecz z chwilą rozpoczęcia djalogu przedzierzgali się w artystów dramatycznych.

Trzeba było widzieć, z jaką im to szło swobodą, jak przechodzili z jednego w drugie bez przymusu i chropowatości, nie tak, jak teraz, gdy się nierzadko w operetce napotyka jednostronności, a czasem i brak jakiejkolwiek... stronności. Ktoś np. dobrze śpiewa a źle mówi, albo znów doskonale prowadzi djalog a nie ma głosu, wreszcie są i tacy, którzy zarówno źle śpiewają, jak źle mówią.

Tak bywa dziś, lecz przed czterema dziesiątkami lat istniała równowaga. Taki Szczepkowski był wzorem tenora komicznego, grał i śpiewał z humorem, a był przytem elegancki. Lecz nie zapominajmy, że zanim został śpiewakiem, był przedewszystkiem uczniem szkoły dramatycznej, gdzie go uczono, jak ma mówić, grać i chodzić po scenie. Oto cała tajemnica. Posiadał „szkołę", bez której najlepszy śpiewak czy aktor zawsze trącić będzie dyletantyzmem.

Owa pora kwitnięcia opery komicznej była dla Szczepkowskiego najmilszą epoką życia. Miał powodzenie i sympatję, oklaskiwano go serdecznie, gdy w „Dolinie Andorry" tchórzył przed werbunkiem, gdy z rozpaczą wysoce komiczną wołał: „Ach! jak te bębny bębnią!"

Był wtedy w swoim żywiole. Posiadając wrodzony humor, rozpromieniał nim postacie przez siebie przedstawiane, a nie potrzebował zniżać się do karykatury.

Lecz miewał także chwile nader szczęśliwe w niektórych rolach dramatycznych. W zapomnianej już dziś a ongi głośnej operze Mercadantego „Il Bravo" śpiewał drugą partję tenorową i w sławnym duecie z Dobrskim święcił tryumf na równi z tym niedoścignionym artystą.

Gdy Dobrski wyjechał na dłuższy czas do Włoch, ciężar repertuaru spoczywał przez czas pewien na Szczepkowskim. Musiał być i czułym Nemorinem („Napój miłosny") i zapalczywym Edgarem, naginał

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Książę Bismark znowu zapełnił sobą dwa dni polityczne w Niemczech. W niedzielę przyjmował w Warcynie niemców poznańskich i wypowiedział do nich długą orację, w której całą żółć swoją wylał na mieszkańców polskiej narodowości W. Ks. Poznańskiego, nie robiąc tem nikomu niespodzianki; dniem wprzódy *Hamburger Nachrichten* zamieściły artykuł jego, w którym wypowiedział swoje poglądy na wolnomyślną ustawę wyborczą w Niemczech, będące już dla wielu istotną niespodzianką.

Zanim będziemy mogli podać mowę warcyńską, przypatrzmy się naprzód ideom księcia Bismarka o powszechnem głosowaniu.

Artykuł wymierzony jest przeciw pewnemu dziennikowi berlińskiemu, który zarzucał księciu Bismarkowi wadliwości zbyt liberalnej ustawy wyborczej do parlamentu rzeszy. Należy uprzytomnić sobie—powiada autor odpowiedzi—okoliczności, wśród jakich prawo rzeczone wydano na świat. Wobec wypadków z r. 1866-go potrzeba było przyjąć wolnomyślny program frankfurcki, aby narodowemu entuzjazmowi dać legalną podstawę. Niepododna było wówczas nawet pozornie dopuszczać do ukrócenia i ograniczenia tych wolności, jakie wymierzał niemcom frankfurcki parlament narodowy. Program wojny musiał być na wskróś narodowym. Byłoby błędem *rebus sic stantibus* gasić ducha w narodzie, pragnącego wyrazić się niezawiśle i dobitnie przy urnie wyborczej.

Obok tego uprawnione było wówczas przypuszczenie, iż usposobienia monarchiczne i przywiązanie dynastyczne w szerszych warstwach ludności mniej się rozchorowały, aniżeli w tych, które zabierały głos w parlamentach frankfurckich aż do chwili zatargu korony pruskiej z sejmem (1862-go r.). Przyjmując program frankfurcki z r. 1849-go, byliśmy przekonania, że przedewszystkiem należy jedność niemiecką i uznanie jej przez Europę zabezpieczyć, i że cegieł, jakie mieliśmy pod ręką do pośpiesznej budowy nowego państwa niemieckiego, nie należy zbyt ściśle pod względem ich trwałości badać, gdyż naród niemiecki dość jest inteligentnym i świadomym siebie, aby, skoro będzie mógł się zorganizować bezpiecznie przed zagranicą, urządzić się jaknajlepiej. Przeważało zdanie, które mieści się w znanem przysłowiu: „Posadźmy tylko Niemcy na siodle, a potrafią one już puścić się z kopyta!" Byliśmy przekonani, że naród taki, jak niemiecki, jeżeli przyjdzie do samopoznania, że w chwili organizacji państwa musiano mu nadać instytucje niewłaściwe, potrafi je sobie poprawić. Jeżeli większość narodu niemieckiego przyszła do przekonania, iż jego prawo wyborcze jest niestosowne, to znajdzie się droga do sformułowania tego przeświadczenia. Dotąd nie było urzędownie stwierdzonych jego objawów. Nawet tajności przy oddawaniu głosów, która z natury swojej, jak wszelkie sekrety w polityce, poczucie niemieckie podżegać może do oporu, nigdzie w sposób urzędowy nie zaatakowano. Dopóki to się nie stanie, a mianowicie z łona rządu, nie da się uzasadnić twierdzenie, jakoby Niemcy uznawały dzisiejszy swój wolnomyślny system wyborczy za wadliwy.

„Dopiero gdy legalny następca domu francuskiego będzie mógł przyjąć moje kości na ziemi ojczystej i zawieść je do kaplicy grobowej w Dreux", dopiero wtedy hrabia Paryża pozwolił zwłoki swoje przewieźć do Francji. Długo więc jeszcze spoczywać będą na obczyźnie angielskiej w Weybridge. Książę orleański wszakże—jak wnosić trzeba z mowy, wygłoszonej we środę w londyńskim „Grosvenor Hotel" do zgromadzonych dokoła niego rojalistów—zamierza energiczną akcją pretendencką przyśpieszyć tę chwilę. Akcja potoczy się zapewne drogą przepaścistą i ryzykowną, dlatego pośpieszył pozbyć się oględnego doradzcy swego ojca hrabiego d'Haussonville, a miejsce jego powierzył księciu de Luynes, zięciowi owej wielomiljonowej księżnej d'Uzès, która fortuną swoją karmiła fantazje dyktatorskie Boulangera, a w przyszłości może zdecyduje się karmić żądze młodego „króla Filipa".

Na chińsko-japońskim teatrze wojny zaszedł fakt niezmiernej, decydującej wagi: japończycy zadali chińczykom ciężką klęskę, zdobywając ich potężną pozycję pod Pjöngjangiem i rozbijając w ten sposób całą armję mandżurską, która dążyła z północy ku Seulowi, celem odebrania stolicy koreańskiej z rąk japończyków. Większa część tej armji musiała złożyć broń i pójść w niewolę. Skoro bowiem japończycy w krwawej bitwie pod Pöngjangiem utracili tylko 30 zabitych, a chińczycy „w zabitych, rannych i wziętych do niewoli" 16,000 ludzi, to jasną jest rzeczą, że olbrzymia większość tej cyfry przypada na ostatnią kategorję strat.

Wiadomo, że trzy kolumny japońskie dążyły koncentrycznie przeciw głównej kwaterze chińskiej pod Pjöngjangiem. Kolumna idąca z Gensanu (port na wschodniem wybrzeżu Korei), zaatakowała naprzód silną pozycję chińską w Söng-Czen i rozbiła chińczyków, którzy poszli w rozsypkę. Druga kolumna japońska, idąca z Hwangtsju, zaatakowała również przeciwnika, który wszakże cofnął się pośpiesznie ku głównej pozycji w Pjöngjangu. Środkowa kolumna japońska, idąca z Pongsanu, stoczyła pomniejsze utarczki. Chińczycy cofali się ze wszech stron ku swej głównej kwaterze. Nareszcie trzy kolumny japońskie uderzyły całą siłą na skoncentrowanego w oszańcowaniach nieprzyjaciela i położyły kres jego armji. Operacją japończyków dowodził przybyły już na teatr wojny marszałek hr. Yamagata. Może on sobie powinszować: niema już Chin na Korei.

Br. Z.

Kongres orjentalistów.

(Korespondencja własna *Kurjera Warszawskiego.*)

Uroczystość otwarcia.

Genewa we wrześniu.

Wojskowym jest prezydent Związku, z wojskową więc punktualnością z uderzeniem godziny 10-ej wchodzi na piękną, szczelnie zapełnioną wielką aulę uniwersytetu. Już to przyznać należy, iż Szwajcarja pokaźnego ma przedstawiciela. Pułkownik Frey, to typ urody męskiej: wysoki, barczysty, sztywny nieco; twarz jego, siwą okolona brodą, o orlim nosie, pięknych niebieskich, głęboko osadzonych oczach, z blizną od cięcia pałasza na czole, mieni się inteligencją i energją. Wszedł szybko, niespostrzeżenie, choć więc idąc, jakby z przyzwyczajenia, lub inne przewidując przyjęcie lekkim ruchem głowy kłaniał się na prawo i lewo, nikt go ze zgromadzonych nie powitał. Zajął naczelne miejsce na trybunie, jakby zrażony trochę chłodem zgromadzonych, którzy dopiero, gdy opuszczał salę, żegnali go powstaniem.

Za nim, zupełne jego przeciwieństwo, kroczył prezydent rady stanu genewskiej, Eugenjusz Richard, nizki, zwięzły blondyn, z brodą, o kędzierzawym zaroście głowy, żywy, sprężysty, pełen temperamentu; niewyczerpane źródło wymowy, jak rok długi oracje za oracją wydający z siebie i to nie zdawkowe, nie „prezydjalne" tylko, ale i myślą i formą istotnie wymowne. Po prawej siądł stronie Frey'a, po lewej zaś trzeci z kolei prezydent (co tu prezydentów!), prezydent kongresu, Edward Naville, przerastający o głowę nietylko wszystkich członków zebrania, ale chyba wszystkich mieszkańców kantonu. Twarz nosi bez zarostu, a maluje się w niej dowcip, ten, co to jak cicha woda brzegi rwie. Niewymowny, ale w tem co pisze, wytrawny i wytworny stylista. Członkowie komitetu organizacyjnego i przyjęć otaczają po bokach prezydjum. Podnosi się prezydent związku.

W krótkiej, czytanej z rękopisu, a zredagowanej po niemiecku mowie wita obecnych i po kilku okolicznościowych frazesach otwiera X-ty międzynarodowy kongres orjentalistów. W obszerniejszem z kolei przemówieniu zabiera głos prezydent Richard, w imieniu Genewy, po nim zaś odczytuje swoją, w lekkim przeważnie utrzymaną tonie, gęsto przeplataną dowcipem, pokaźną rozmiarami, a przyjmowaną żywym aplauzem mowę prezes kongresu. Tłumaczy w niej na wstępie Genewę, że mimo drobnoty swojej ośmieliła się iść w paragon z pierwszej miary stolicami, z licznego jednak zjazdu wnosi, że się nie przerachowała; słówko poświęca pamięci profesorowi Dillmannowi, zmarłemu w d. 3-im lipca, byłemu prezesowi kongresu berlińskiego; opowiada jak to było ze zwołaniem bieżącego zjazdu; dziękuje wszystkim, co poparcia mu i pomocy udzielili; w dowcipnym bardzo wstępie charakteryzuje cztery języki za urzędowe, prócz łacińskiego, na kon-

---

się do koloratury jako Almaviva, lub też kochał się na zabój jako Tanio w „Córce regimentu".

Przyszła wreszcie kolej na operetkę. Wznoszący się coraz wyżej na pół satyryczny, na pół wyuzdany Offenbach z udatnych jednoaktówek puścił się na pisanie zapełniających cały wieczór operetek, które jednak podstępnie nazywał: *opera comique*. Zaczął od „Orfeusza w piekle" i narobił hałasu w całej Europie. Nazwano go Mozartem bulwarowym i śmiano się do rozpuku z olimpijskich bogów, którym rozigrany i nerwowy maestro-humorysta każe tańczyć kankana i parodjować mitologję.

Sława „Orfeusza" odbiła się głośnem echem w Warszawie i ówczesny reżyser Matuszyński skwapliwie pochwycił tę nowość sensacyjną, powierzywszy partję tytułową Szczepkowskiemu. Był to wybór nader szczęśliwy; nasz tenor bowiem był muzykalny, umiał grać na skrzypcach i wybornie parodjował na nich melodję ze słynnej opery Glucka, którą Offenbach dla efektu komicznego do swej bufonady wpakował.

Odtwarzając tę postać, wykazał Szczepkowski w całej pełni zalety swojego talentu. Był komiczny, a nie szarżował, albowiem tradycjami wytwornej opery komicznej przesiąknięty, zdołał zachować miarę; nie był trywialnym, lecz przeciwnie, łagodził niektóre trywialności samej roli.

Powodzenie „Orfeusza" było hasłem do rozpoczęcia kampanji operetkowej, zaczem i Szczepkowski zmuszony był porzucić koturn. Nie umierał już jak nieszczęsny Genaro, lecz podkasawszy swoje szaty, poświęcił się cały... śmiechowi.

Przyznaję mu jednak, że mimo obniżenia swoich aspiracyj pozostał w każdym calu artystą. Często nawet z drobnych postaci tworzył istne typy. Takiego Szczoteczki z „Burszów", famulusa studentów, cierpiącego z nimi głód, gdy brakło gotówki, lecz wiecznie wesołego i gotowego do figlów, które płatał wraz ze swoim stugłowym panem, nie zdarzyło mi się spotkać na żadnej scenie. Albo pisarz w „Gadułach", jednej z najudatniejszych operetek Offenbacha! Sposób, w jaki Szczepkowski powtarzał ostatnie słowa Alkada, był niezrównany w swoim rodzaju i wywoływał gromkie wybuchy śmiechu. Owo: „dosyć", powtarzane w różnych odcieniach, na czas długi weszło w przysłowie.

Gdy wreszcie przyszła kolej na „Piękną Helenę", cóż to się działo w Warszawie! Mimo utyskiwań na obniżenie poziomu naszej sceny Wielkiej, mimo oburzań się moralistów, tłoczono się na tę parodję bohaterów greckich, a oszukany Menelaus był przedmiotem śmiechu i owacyj. Lecz czy podobna było wstrzymać się od chodzenia na tę operetkę, skoro była ona grana przez najpierwsze siły wokalne tak koncertowo, iż sława tych przedstawień aż za granicę przeszła?

Nie pora już dzisiaj na wywodzenie trenów, skoro fakt sam przebrzmiał, a operetkę wygnano ze sceny Wielkiej. Tego, który ją tam wprowadził, niema zresztą na świecie, a w każdym razie pod względem muzycznym Offenbach tak przerasta dzisiejszych epigonów operetkowych, iż nawet poważny muzyk z przyjemnością wsłuchiwał się w udatne pomysły i melodje „Mistrza Jakuba".

Menelaus był ostatnią z wydatniejszych ról Szczepkowskiego, chociaż jeszcze po niej występował w coraz to nowych operetkach i okraszał je humorem. Lecz upływały lata; artysta, sterany pracą, zapragnął wreszcie odpocząć i zeszedł ze sceny z uśmiechem zadowolenia.

— Gdy się śpiewało w stu kilkudziesięciu operach— mówił do mnie z właściwą wyrazistością i energją— to można pozwolić sobie spędzić ostatnie lata życia śród emerytalnej bezczynności.

Wszelako owa bezczynność ograniczała się tylko do teatru. Żywy temperament Szczepkowskiego nie dozwolił mu próżnować w całem tego słowa znaczeniu. Oddał się tedy z zapałem udzielaniu lekcyj śpiewu i znany był ze swojej pilności i punktualności, a humor go nigdy nie opuszczał.

Już to co prawda była w nim taka natura pogodna, że skrzywionej twarzy nie lubił pokazywać nikomu, a przenigdy kolegom, dla których miał zawsze dobre słowo i życzliwą pomoc, gdy tego zachodziła potrzeba. Nikomu nie zazdrościł powodzenia, zadawalniając się tem, co go spotykało. Dlatego więc lubiono go i szanowano.

Wesołość jego objawiała się niekiedy w figlach. Raz się założył z Prohazką, że się ten omyli w *recitativie* z drugiego aktu opery „Ernani". Akt ów rozpoczynał chór, poczem Silva (Prohazka) odzywa się:

„Jago, przyprowadź tu tego pielgrzyma."

Otóż Szczepkowski stanął w kulisie, przy której na wzniesieniu siedzi Silva, i zaczął szeptać w ucho Prohazce: „Pielgrzymie, przyprowadź tu tego Jaga, pielgrzymie, przyprowadź tu tego Jaga" i znowu to samo, raz koło razu, przez cały czas trwania chóru.

— Bój się Boga, Szczepkowski! Ja się gotów zasypać! Dajże pokój i przestań — szepce półgębkiem Prohazka.

— Pielgrzymie, przyprowadź tu tego Jaga — brzmiała odpowiedź w dalszym ciągu i bez końca.

Skoro chór zamilknął, powstał Prohazka i z emfazą zaczął *recitativo*:

„Piel... hm... pielgrzymie, przyprowadź tu tego Jaga!"

Zakład został wygrany, a śmiech kolegów był tak szczery, że nawet „zasypany" Prohazka wtórzył im ochoczo, ani myśląc gniewać się na Szczepkowskiego.

Takim był weteran dawnej opery. Pracował dla niej lat tyle, iż mu się dłuższe wspomnienie należało, aby z tej sylwetki przekonać się mogło pokolenie dzisiejsze, iż na każdem stanowisku —pierwszorzędnem, czy pośledniejszem — artysta, czcią dla sztuki przejęty, zdobędzie uznanie ogółu, umiejącego cenić pracę i zasługę.

Zygmunt Noskowski.

HERBATA
firmy
WOGAU i K° w Moskwie,
sprzedaje się hurtowo i detalicznie
u JÓZEFA KLEINADEL w Warszawie,
SKŁAD GŁÓWNY
ulica Królewska Nr 39, wprost Giełdy.
FILJA: Gmach Teatru pod filarami, obok cukierni.
Telefonu № 280. 1199r

WAŻNE ZAWIADOMIENIE.
Po cenach niepraktykowanie nizkich wykonywam wszelkie roboty **malarskie** od najprostszych do najwykwintniejszych, malowanie fasad **domów**, roboty **murarskie**, **malowanie i pisanie szyldów** na szkle, blasze, z liter wypukłych, tapetowanie pokojów i t. p., pomimo cen nadzwyczajnie nizkich, roboty wykończone przez zakład mój odznaczają się gustem i trwałością, z czem polecając się, proszę o łaskawe sprawdzenie.
Renomowany Zakład Malarski 1568
E. RATOWSKI, Nowy-Swiat № 34, dom Sukc. Bothe.

171
Nowo-otworzona filja składu
JÓZEFA KLEINADEL
w gmachu Teatru pod filarami, obok cukierni,
poleca:
Herbatę firmy Wogau i K°
w Moskwie.
Kakao J. C. Blookera
w Amsterdamie.
Kawę surową i paloną.
Cukier w głowach i rąbany.
Gmach teatru pod filarami.
Herbata. Kawa.

4. CZYSTA 4.
M. Więckowski
już otrzymał
Nowości Jesienne
krajowe i zagraniczne, na kostjumy
i pokrycia futer. 1176r
Najmodniejsze syberyny na palta.
4. CZYSTA 4.

15 Rs. Nagrody Rs. 15.
Zgubiono w Sobotę wieczorem świadectwo na wynalazek, z dołączonym rysunkiem na kalce, listem i inseratem. Znalazca za powyższą nagrodą zechce złożyć takowy **w Biurze Bernarda Bersona, Senatorska 32.** 1268r

HARTSZRÓT
Angielski oryginalny
Krzysztof Brun i Syn.
1177r

Jedyna w swoim rodzaju książka
Gry w Karty
dawniejsze i nowe. Dokładne sposoby ich prowadzenia, poprzedzone krótką historją kart ułożył
STARY GRACZ.

Treść: Początki kart.—Karty w Polsce.—Marjasz.—Kiks.—Wózek.—Drużbant.—Kasztelan.—Kupiec.—Pamfil.—Chapanka.—**Wist** (różne sposoby i odmiany).—Boston.—Preferans.—**Wint.**—**Wint z kupną.**—**Wint z kupną do dziadka.**—**Wint-preferans.**—**Pikieta** (różne odmiany).—Imperial. Ekarté.—**Bezik** (różne odmiany).—Rams.—Lombr.—Kwadryl.—Cynkwil.
Wydanie drugie poprawione. Cena rs. 1, z przesyłką pocztą rs. 1 kop. 20.
Skład główny w Księgarni i Składzie Nut **Maurycego Orgelbranda**, naprzeciw posągu Kopernika. 1254r

Wydawnictwo
Księgarni Teodora Paprockiego i Sp.
w Warszawie, **Nowy-Swiat № 41.**
Wychowanie przedszkolne
Podręcznik dla wychowawców.
Przez **J. Strzemeską i M. Weryho.**
Z licznemi drzeworytami w tekście i 80 tablicami litografowanemi.
Treść: Bjografja Froebla.—Dary Froebla.—Pogląd Froebla na wychowanie wczesnego dzieciństwa.—Dary Froebla: Pierwszy dar—piłka. Drugi dar—kula, walec, sześcian. Trzeci dar—sześcian podzielony na osiem równych sześcianów. Dar czwarty—sześcian z ośmiu sześcianków złożony. Dar piąty—sześcian złożony z 27-iu sześcianków.—Modelowanie.—Mozajka.—Składanie papieru.—Wycinanie, wyplatanie.—Przeplatanie.—Układanie patyczkami.—Wyszywanie.—Koło podzielone na połowę.—Rysowanie.—Roboty z grochu.—Gry ruchome,—Przykłady gier ruchomych.—Wzory pogadanek i lekcji.—Opowiadania dla dzieci.—Przykłady opowiadań.—Obrazki.—Nauka śpiewu.—O pielęgnowaniu roślin i zwierząt.—Roboty i zajęcia.
Cena rs. 2,—, w kartonie rs. 2 kop. 25.
Do nabycia we wszystkich księgarniach w Warszawie i na prowincji. 1256r

Komitet Gospodarczy Warszawskiego
Instytutu Głuchoniemych i Ociemniałych,
ma honor zawiadomić, że z początkiem przyszłego miesiąca potrzebować będzie:
1) 200 korcy kartofli,
2) 430 pudów kapusty,
3) 80 pudów marchwi,
4) 40 pudów pietruszki,
5) 200 pudów buraków czerwonych,
6) 15 pudów cebuli.
O szczegółach dostawy informuje Kancelarja Instytutu w godzinach biurowych. 1612


Rzadka okazja
z powodu kończącego się sezonu.
Wyprzedaję Rowery
angielskiej fabryki Roudge Cycle & Comp. w Coventry, po znacznie zniżonej cenie.
Jan Hilkner,
Warszawa, Nowo-Miodowa 2. 1265r


W dobrach Bożawola, mila od stacji Grodzisk, poczta Błonie, do sprzedania
TRYKI
Negretti i Rambouillet-negretti po cenach zniżonych.—Wełna średnio-cienka-przeciętna, strzyż gromady całej dobrze domytej wełny Ⅱ 5.—Budowa bardzo dobra. 1608

NAFTA
powieść współczesna przez **SEWERA**, wyszła w trzech tomach i sprzedaje się we wszystkich księgarniach po Rs. **3** z przesyłką pocztową Rs. **3** kop. **30.**
Zamówienia z prowincji uskuteczniają się także i za zaliczeniem pocztowem.
Skład główny u S. LEWENTALA, Wydawcy w Warszawie, Nowy-Świat № 41. 21r
Wydawnictwo „Kurjera Warszawskiego."

Nakład Księgarni J. Gnatowskiego
32, Senatorska 32,
„Koniec Wieku"
Powieść współczesna
M. WOŁOWSKIEGO.
Cena rs. 1.50, z przesyłką rs. 1.75. 1611

Winogrona Badeńskie kuracyjne,
codziennie świeże, otrzymuje handel
L. Wróbel
i takowe poleca. 1604

Nagrody Rs. 10.
Zgubioną została wczoraj ***Bransoletka złota,*** kajdanki, grawerowana, ze serduszkiem, przechodząc ulicami: Placem Wareckim, Szpitalną, Bracką, Placem Trzech Krzyży do Alei Ujazdowskich i z powrotem, między godziną 5-tą a 6-tą wieczorem.—Łaskawy znalazca raczy ją odnieść na Plac Warecki № 4, m. 1. 1607

OPONY
nieprzemakalne (plandeki)
wyrabia i poleca 1340
F. Biernath,
Warszawa, Senatorska 32.

WEKSEL
wystawiony przez Juljana i Karolinę Kosewskich na 4,000 rs., został zgubiony, łaskawy znalazca raczy złożyć za nagrodą Wspólna 39, mieszkania № 15, na dole. 1601

DO SKŁADU 2r
Stanisława Baumann
przy ulicy Elektoralnej № 7,
naprzeciw Banku,
nadchodzą ciągle wielkie transporty
Cementu Portland
z fabryk **niemieckich** i krajowych:
Cegły i Gliny ogniotrwałej,
Węgli kowalskich angielskich,
Tektury smołowcowej,
Stali Resorowej Angielskiej.


Do sprzedania
para KONI
gniadych, 5-letnich, rosłych i powóz używany dobry. Wiadomość: Plac św. Aleksandra 9, u stangreta Józefa, rano do 10-ej, po poł. od 4-ej. 1600

Kajety, Tornistry
i wszelkie przybory szkolne, w największym wyborze, po cenach bardzo przystępnych, **poleca**
Skład Papieru i Galanterji
R. Krupecki i L. Poradzewski
w Warszawie, Wierzbowa № 1,
wprost Hotelu Angielskiego. **1511**

Warszawski Magazyn Ubiorów Mężkich

ulica Nowo-Senatorska Nr 4. (Uwaga 4).



Mam zaszczyt zawiadomić Szanowną Publiczność, że już przygotowałem wielki wybór **jesiennych i zimowych**, gotowych ubiorów mężkich, oraz materjały z tutejszych i zagranicznych fabryk. Sprzedaję je po nader nizkich cenach, mianowicie:

Jesienne palta .... od rs. 15 do rs. 35.
Zimowe „ .... od rs. 18 do rs. 55.
Marynarkowe garnit. .. od rs. 15 do rs. 30.
Żakietowe ubrania ..... od rs. 22 do rs. 35.
Surdutowe „ ..... od rs. 25 do rs. 35.
Burki Sławuckie....... od rs. 24 do rs. 30.
Płaszcze z kołnierzami bobrowemi.
Huzarki, Lisiurki, Szlafroki i t. d.

Obstalunki wykonywam w 24 godzin.

Krój zagraniczny.

1609 Z szacunkiem

J. Glassmann.

FABRYKA GORSETÓW



Au Bon Marché

Miodowa Nr 6.
Fasony Paryzkie z najlepszych materjałów, po cenach umiarkowanych. 1596

FABRYKA GORSETÓW



Aux Quatre Saisons,

Wierzbowa Nr 6.
Najświeższe fasony, z najlepszych materjałów, po najtańszych cenach. 1595

Blachy żelazne, Wały stalowe, fabryki Fried. Krupp w Essen,	Odlewy stalowe, fabryki Krupp'sches Stahlwerk zu Annen, dawn. F. Asthöwer & Comp. w ANNEN,

poleca Jeneralny zastępca

H. SOMMYA.

Dom handlowy i biuro techniczne **w Warszawie**, Bracka 25. 1229r

---

Towarzystwo Komandytowe

J. ŻELISŁAWSKI & C-omp.

Skład i Kantor Główny w Warszawie, Twarda Nr 64.
TELEFONU № 478.

Sprzedaż **WĘGLI** najcelniejszych marek, oraz **DRZEWA** opałowego.—Odstawa natychmiastowa, na wagę, w wozach zamykanych.

CENY PRZYSTĘPNE. 1605



Magazyn Pogrzebowy

S. FIJAŁKOWSKA,

Senatorska 26, wprost kościoła św. Antoniego,
posiada na składzie ***Trumny*** metalowe pieczętowane do grobów murowanych i drewniane, pochodnie, wieńce metalowe i zasuszane, z szarfami i bez.

100 ***Kapeluszy*** do grubej żałoby z woalami ***od rs. 4, Suknie od rs. 14,—ubiory pośmiertne.***

Towar wyborowy, ceny bardzo nizkie. 1553

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 27 Września (9 Października) r. b., o godzinie 11-ej przed południem, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu m. Warszawy licytacja **in minus** przez opieczętowane deklaracje,

na wybudowanie nowej oficyny drewnianej przy rzeźni na Pradze, sprawienie nowego kotła miedzianego, reparację podłóg asfaltowych, dołów i kancelarji, od summy ogólnej rs. 7,060.

Mający zamiar ubiegania się o rzeczone przedsiębiorstwo, złoży w dniu do licytacji naznaczonym do godziny 11-ej przed poł., na ręce p. o. Prezydenta miasta zapieczętowaną deklarację napisaną bez poprawek, na papierze stemplowym ceny kop. 80 wraz z kwitem kassy m. Warszawy, na złożone vadium w ilości rub. 706, które nieutrzymującemu się przy licytacji będą zwrócone.

Warunki, plan i anszlag, są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu codziennie wyjąwszy dni świątecznych, szczegółowe zaś ogłoszenie o licytacji, jako też wzór do deklaracji, wydrukowane zostały w Gazecie Policyjnej. 1269r

---

!!! OCCASION !!!

HOTEL RZYMSKI ***ulica Nowosenatorska,***
od godz. 9-ej rano do 6-ej wieczorem.

SPRZEDAŻ MODELI Gobelin

Gobelins de Paris!

do salonów, buduarów, sal jadalnych, gabinetów i sypialni we wszystkich wielkościach.

!Tylko przez kilka dni!

Wszystkie modele sprzedają się ***znacznie niżej połowy ceny*** produkcji. 1597

Nagrodzona medalem złotym
na zeszłorocznej wystawie skór i wyrobów dekoracyjno-tapicerskich.

Jedyna miejscowa Fabryka

OBIĆ PAPIEROWYCH

pod firmą 486

J. FRANASZEK

przysposobiła wielki wybór tegorocznych oryginalnych deseni paryzkich, poczynając od cen najniższych

Ceraty i Rolety w wielkim wyborze.

Skład Główny

Krakowskie-Przedmieście Nr 15.

Fabryka Tytoniu

BRACI ILJIN w Charkowie,

poleca swój tytoń, papierosy, żyłki i machorkę.
Świeżo wypuszczone papierosy najwyższej dobroci:

Jołka, Balowe i Turczanka.

Główny skład dla Królestwa Polskiego u

J. L. WYGODSKIEGO,

Warszawa, Plac Grzybowski № 8. 1360

RS. 17

za tuzin Krzeseł BUKOWYCH z poręczkami (Nr 15), trwałych, dobrze politurowanych (wysortowanych),

u ZELIGA WORTREICHA,

BAGNO Nr 6. 1554

gresie uznane: niemiecki, francuski, włoski i angielski; wspomina rodzime: szwajcarskie i genewskie w ciągu dziejów wiedzy zasługi i prace na polu studjów orjentalnych; daje rzut na stan ich ogólny bieżący; podnosi dodatnią stronę kongresów w jednoczeniu się ludzi i myśli ich tkwiącą i kończy apostrofą na cześć uroczej natury szwajcarskiej i wezwaniem, niestety, jak dotąd próżnem, do pogody, tej pogody, bez której ojczyzna Tella ani piękną w pełni, ani gościnną nie może być, jakby chciała.

Z kolei, gładko, po francusku obróconym komplimentem na rzecz Szwajcarji przemówił w imieniu Francji Maspero: po nim lord Reay poważnie a wyborną francuzczyzną, pochylając się ku słuchaczom z trybuny rytmicznie, zabierał głos w imieniu Anglji. Krótko załatwił się od niemców profesor Windisch, po niemiecku; za to zaś hrabia de Gubernatis, rozpocząwszy po włosku, zakończył odczytaniem po francusku zredagowanej, dość długiej, ale ustępami bardzo dowcipnej mowy. Sutemi podziękowano mu oklaskami. Najsympatyczniejszą wszakże, bo skromnem, zakłopotanem zachowaniem się nacechowana młodego mówcy, którego aż gdzieś z szarego kąta sali jeden z członków komitetu ściągnąć musiał na trybunę, była króciutka odezwa Ahmeda Zeky, wygłoszona w imieniu kedywa. Przystojny, śniady, o czarnych jak węgle oczach, egipcjanin, pierwszych zdań parę wygłosił po arabsku, poczem, po śmiechem uznania przyjętej przez słuchaczów uwadze, jako nie od wszystkich „zapewne" był zrozumiany, prawił dalej po francusku, przeprosiwszy jednak za nieszczególne rzeczywiście władanie tym językiem, Ahmed Zeky, spełniwszy ciężkie zadanie, z rozkoszą, znać to było, drapnął z trybuny. Młodemu przedstawicielowi młodego kedywa, który w mowie swojej o „młodym" wspomniał Egipcie (nie dostrzegłem, jak epitet ten przyjął lord Reay i jego współrodacy) — rzęsiście przyklaśnięto.

Telegramem życzenia swoje przesłał kongresowi jeden z koronowanych jego protektorów, a mianowicie król rumuński. Telegram ten wraz z kilku innemi odczytał przewodniczący, poczem kilku członków składało w darze niektóre ze swoich i nieswoich wydawnictw. Profesor Karabacek, między innymi, ofiarował w imieniu arcyksięcia Rajnera dwa tomy „*Papyrus Erzherzog Rainer*" i jeden „*Corpus Papyrosum Raineri*", profesor zaś Devan 27 tomów wydawnictw orjentalistów Anglji.

O godzinie 12-ej, po kilku jeszcze mniej ważnych przemówieniach, prezes Daville zamknął posiedzenie otwarcia.

Po południu zajęto się składaniem biur sekcyjnych. Prezesów jeno każdej mianował komitet organizacyjny, wiceprezesów zaś i sekretarzów sekcje same wybierać miały. Rezultat wyborów tych pomijam, przytoczę tylko prezesów każdej.

Są nimi: dla sekcji I-ej (Indje) lord Rey; dla I-ej *bis* (lingwistyka i języki arjańskie) senator Ascoli, członek akademji dei Lincei; dla II-ej (języki semickie) profesor uniwersytetu w Halli dr. Emil Kautzsch; dla III-ej (języki muzułmańskie) członek Instytu Karol Schefer; dla IV-ej (Egipt i języki afrykańskie) członek Instytutu Maspero; dla V-ej (daleki Wschód) profesor uniwersytetu w Leydzie dr. Gustaw Schlager; dla VI-ej (Grecja i Wschód) profesor *Columbia College* w Nowym Jorku, August Merriam; dla VII-ej (geografja i etnografja orjentalne) profesor uniwersytetu budapeszteńskiego Arminjusz Vámbéry.

Około godziny 6-ej po południu opróżnił się gmach uniwersytetu, za to po ulicach Genewy zaroiło się od czerwonych rozetek. Kilka razy minąłem się z dorożką, obwożącą po mieście czterech młodych przedstawicieli Egiptu, chyba to najruchliwsi członkowie kongresu — od czegóż młodość. Spotkam ich dziś chyba raz jeszcze na przyjęciu, zapowiedzianem przez miasto w pałacu Eynard, o czem wszakże doniosę wam jutro.

W. Karczewski.

Kolonje letnie.

W sobotę powróciło ze wsi 150 dzieci.

O godz. 2 m. 20 koleją nadwiślańską powróciły dziewczynki z Siedzowa.

Z powodu zepsucia się jednej z furmanek, odwożących dzieci z Siedzowa do Pilawy, i ztąd spóźnienia się na pociąg, kilkanaście dziewcząt wraz z dozorczynią przybyło dopiero pociągiem wieczornym o godz. 10-ej.

Spóźniona ta gromadka była podejmowana gościnnie w Pilawie przez p. Mierzejewskiego, zawiadowcę tamtejszej stacji, który przez całe lato przychodził kolonji siedzowskiej z serdeczną pomocą.

Dziatwa w Siedzowie, ofiarowanym na pobyt kolonji przez pp. Daszewskich, miała pomieszczenie wyjątkowo dogodne.

Duży park, kąpiel w Wiśle, lokal obszerny, las niedaleki.

Doskonałe te warunki miejscowe odbiły się też na wyglądzie dzieci z Siedzowa powracających.

Przez lato przeszło 300 dziewczątek zdobywało sobie zdrowie i używało rozkoszy wiejskich w tej wybornej gościnie.

Kolonja siedzowska cieszyła się też opieką ze wszystkich stron.

Zamieszkujący na miejscu właściciele Siedzowa troszczyli się wszelkie potrzeby kolonji, p. hrabina Jezierska ze Sobień energicznie sprawowała obowiązki skarbnika, pani Edwardowa Hordliczkowa z Czech i p. Kazimierz Hordliczko z Lasu zaopatrywali obficie śpiżarnię, dr. Nowak z Garwolina najtroskliwiej czuwał nietylko nad zdrowiem dzieci, ale nad bytem kolonji w ogólności; p. Kosiarkiewicz, aptekarz ze Sobień, dostarczał bezpłatnie lekarstw.

Furmanki do przewozu dzieci dostarczane były przez wszystkich okolicznych obywateli.

Dobrze było dzieciakom w Siedzowie.

Czułe ich pożegnanie z dozorczyniami na dworcu przy powrocie do Warszawy świadczyło też i o pomyślnym wyniku moralnym pobytu dzieci w tej miejscowości.

Dozorczyniami, które sobie miłość dzieci i zadowolenie zarządu zaskarbiły, były pp. Faszczewska, Ossowiczowa i Wilantowiczowa.

Każda z dziewczątek powracających z Siedzowa w sobotę dostała w darze od p. Edwardowej Hordliczkowej kubek z napisem „Pamiątka z Siedzowa 1894" i znaczną ilość owoców, ofiarowanych przez pp. Daszewskich.

Przy powrocie dzieci obecni byli lekarze delegaci kolonji siedzowskiej ddr. Łapiński i Rabek, wraz z osobami do zarządu kolonji należącemi.

Koleją wiedeńską o godz. 7 m. 20 mieli w sobotę powrócić chłopcy w liczbie 50 z Bartnik pod Radziwiłłowem.

Niestety spóźnili się na pociąg i przyjechali dopiero o godz. 9 m. 5.

Depesza, podana przez zawiadowcę stacji Radziwiłłów, zaspokoiła oczekujących rodziców i osoby do zarządu kolonij należące.

Powrót ostatecznie odbył się pomyślnie, wygląd chłopców świadczył o dobrym sezonie w Bartnikach i o troskliwym dozorze, który spełniali tu pp. Nowicki i Staszkowski; przy powrocie obecny był lekarz-delegat dr. Edward Zieliński i osoby należące do zarządu kolonij.

Kolonję w Bartnikach stworzył hr. Feliks Sobański; warunki pomieszczenia są bardzo dobre, położenie w pobliżu lasu wyborne.

Przez lato kolonja bartnicka dała schronienie 150 chłopcom.

Wczoraj w Grotach chłopcy, w liczbie 100 tam przebywający, pod kierunkiem dozorczyń, urządzili uroczystość pamiątkową.

Własnemi rękami wznieśli w parku miejscowym duży, piękny kopiec pamiątkowy, przyczem było dużo śpiewów, maszerowania i ochoczej zabawy.

Ta ostatnia już na wsi bawiąca gromadka dziec powraca do Warszawy d. 19-go b. m., t. j. we środę.

Listy v. Wilmowskiego.

Drukiem ogłoszono świeżo w Niemczech listy, pisane w czasie wojny francusko-pruskiej przez szefa gabinetu cywilnego króla pruskiego, barona Wilmowskiego. Dygnitarz ten towarzyszył swemu monarsze w ciągu całej kampanji, widział wiele i, rzecz oczywista, był lepiej, niż inni, poinformowany. W listach więc tych znajdujemy barwny obraz kwatery głównej króla pruskiego. Jedna po drugiej występują tu kolejno głowy ukoronowane: książę Luitpold bawarski, książę następca tronu meklembursko-szweryńskiego, książę holsztyński i t. p.

Bo p. Wilmowski nie jest byle kim. Zanim został szefem gabinetu cywilnego króla pruskiego, był przez długie lata radcą prawnym w ministerjum finansów. Nabyte studjami wiadomości prawnicze spotęgował jeszcze długoletniem doświadczeniem. On to miał w swoim referacie i przeprowadził dwa słynne procesy: sprawę dóbr króla hanowerskiego i sprawę sukcesji księcia-elektora Alberta Achillesa, sprawę wielce zawiłą, bo sięgającą aż XV-go wieku, wymagającą do rozwikłania gruntownej znajomości warunków politycznych i ekonomicznych pewnej części dzisiejszego państwa pruskiego w ciągu czterech stuleci.

Nawet ks. Bismark miał do Wilmowskiego zaufanie i wtajemniczał go często w sprawy państwowe. Po długich i ciężkich rozprawach udało się wreszcie skłonić Bawarję do popierania polityki pruskiej. „Nie przyszło to łatwo!—pisze Wilmowski.— Prawda, że poczyniliśmy na rzecz Bawarji ustępstwa olbrzymie, ale to się opłaci. Wspólność interesów sama w przyszłości za nas działać będzie, bawarczycy przekonają się wreszcie, że nie jesteśmy takimi brutalami, za jakich nas mają."

Bismark wprawdzie odniósł zwycięstwo, ale nie od niego wyszła inicjatywa, należąca niepodzielnie do następcy tronu, przyszłego cesarza Fryderyka III-go. Ten właśnie ostatni prowadził układy z książętami, gościł miesiącami całemi u siebie, budził w książętach niemieckich poczucie jedności niemieckiej i dumę narodową. Obok wojaków starej daty z otoczenia swego ojca, reprezentujących ciasną politykę pruską Hohenzollernów na modłę polityki Fryderyka Wielkiego, następca tronu Fryderyk był przedstawicielem tendencyj Nowych Niemiec, emancypowanych przez swoich filozofów i literatów, Niemiec uczonych i patrjotyzmem natchnionych, Niemiec Freytagów, Gagernów, Juljanów Szmidtów, Syblów. W zwycięstwach, jakie ta nowa szkoła przewidywała w przyszłości, nie szło już o hegemonję Prus w Niemczech, ale o hegemonję Niemiec w Europie.

Z tego punktu widzenia książę następca tronu Fryderyk był wrogiem Francji, wrogiem jej wyższości intelektualnej, politycznej, społecznej. Jeden z najserdeczniejszych przyjaciół księcia, historyk Leopold Ranke, głośno zdefinjował takie poglądy Fryderyka, mianowicie w Wiedniu w czasie słynnego obiadu, wydanego przez Rotszylda na cześć Thiersa, który rzemiennym dyszlem odbywał wówczas podróż po Europie.

Z listów Wilmowskiego nie trudno wyrobić sobie przekonanie, że Wilhelm I-szy robił wszystko, co mógł, aby tylko zapobiedz wojnie. Przystał na nią dopiero wówczas, gdy stała się nieuniknioną. Zwłaszcza jeden z listów, pisany z Ems pod d. 14-ym lipca, nie pozostawia żadnych wątpliwości w tym względzie. „Oddawna już ofiarowano księciu Hohenzollernowi koronę hiszpańską. Sam król radził, aby dostojeństwo to odrzucić. Książę dwukrotnie życzeniu króla czynił zadość. Przed kilku tygodniami ofiarowano mu ją po raz trzeci, a tym razem książę i jego ojciec pozostali głuchymi na rozsądne rady królewskie. W końcu król się wyraził, że nie chce przeszkadzać księciu, jeżeli ten uważa przyjęcie korony za obowiązek. Ale pomimo to król nie przestał patrzyć na tę sprawę okiem niechętnem, nietylko dlatego, że obawiał się reakcji ze strony Francji, ale i dlatego, że uważał koronę tę za niepożądaną dla księcia z domu Hohenzollernów."

Listy Wilmowskiego zawierają wzmianki i o znanem dziś już dobrze sformowaniu depeszy emskiej przez Bismarka, depeszy, która doprowadziła ostatecznie do kroków wojowniczych, choć właściwie zgoła inne miała przeznaczenie.

Sympatycznem światłem oblewają listy Wilmowskiego sylwetkę Wilhelma I-go. Wśród oschłości i cynizmu swego otoczenia król a potem cesarz zachowuje pewną dobroduszność, a nawet wspaniałomyślność. Między innemi, Wilhelm I-szy był głęboko wzruszony spotkaniem się z Napoleonem III-im pod Sedanem... „Spotkanie się z cesarzem francuskim—mówił do Wilmowskiego—było dla mnie nadzwyczajnie przykrem. Jedyną pociechą była dla mnie myśl, że nie ja szukałem wojny; zaczynam przypuszczać, że i Napoleon nie pragnął jej bezpośrednio."

Korespodencja szefa gabinetu Wilhelma I-go nie daje historji nic nowego, nadaje jednak wielu wypadkom barwę właściwą, a więc choćby z tego względu na uwagę zasługuje. (×)

Od administracji.

Z powodu kończącego się kwartału uprzejmie prosimy sz. prenumeratorów o wczesne nadsyłanie przedpłaty na czas dalszy, od tego bowiem zależy regularny odbiór naszego pisma. Dla uniknięcia nieporozumień, uprzedzamy szanown. prenumeratorów miejscowych „Kurjera", iż przedpłata na ręce roznosicieli może być wnoszona jedynie za kwitem sznurowym, pieczęcią administracji opatrzonym, w przeciwnym bowiem razie za wpływ pieniędzy odpowiadać nie możemy. Prenumeratorów zaś prowincjonalnych uprzedzamy, iż przedpłata winna się zaczynać od 1-go każdego miesiąca nowego stylu i kończyć się na ostatnim dniu każdego miesiąca, gdyż inaczej powstaje podwójny koszt portorjów dla prenumeratora. Równocześnie uprzejmie prosimy tych prenumeratorów, którym wysyłaliśmy „Kurjera" podczas sezonu letniego za granicę lub na prowincję na rachunek, o łaskawe uregulowanie należności po powrocie do miejsca stałego zamieszkania a to dla umożliwienia korzystania i w przyszłości z tego udogodnienia. Wszelkie listy pieniężne i korespondencje, tyczące się prenumeraty lub ogłoszeń, winny być adresowane wprost do ADMINISTRACJI „KURJERA WARSZAWSKIEGO", plac Teatralny nr. 9.

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= *Russk. żizń* pisze: W ministerjum finansów znajduje się ciekawa sprawa, dotycząca rozpowszechnienia kontrabandy w gubernjach zachodnich przy pomocy urzędnika pocztowego. Kontrabanda, jak się okazuje, prowadzona była przez czas dłuższy i zorganizowana była nader zręcznie. Za granicą w skrzynki ładowane były drogie koronki i tkaniny jedwabne; przed wysłaniem kontrabandy oddawca zawiadamiał odbiorcę o wadze przesyłki. Ten ostatni przygotowywał podobne skrzynki, napełnione tkaninami bawełnianemi, i oddawał je pośredniczącemu w kontrabandzie urzędnikowi. Kiedy z zagranicy otrzymywano przesyłkę, wówczas urzędnik w drodze do kantoru wymieniał skrzynkę. Nadużycie wykryto dzięki wypadkowi.

= *Rižsk. wiestn.* zamieszcza następującą informację: Poruszono myśl zniesienia dla włościan, jako kary kryminalnej, deportacji do niezbyt oddalonych miejscowości Syberji. Projektowane zniesienie kary rzeczonej motywują tem, że osiadanie w bliższych gubernjach Syberji, dokąd dąży dobrowolnie wielu włościan z gubernij wewnętrznych Rosji, właściwie przestało już być karą. Przeciwnie, osłabia to w oczach włościan znaczenie kar, przez sądy wymierzanych, albowiem niejeden przestępca, skazany na osiedlenie w Syberji, kreśląc swój byt w listach do rodziny, budzi nieraz uczucie zazdrości wśród uczciwych włościan małorolnych, ciężko pracujących na kawałek chleba. Deportację do miejscowości niezbyt oddalonych ma zastąpić już to wysyłanie do dalszych gubernij północnych Syberji, już to wcielanie do rot poprawczych na czas dłuższy.

= Ministerjum oświaty, jak donoszą gazety petersburskie, po porozumieniu się z ministerjum spraw wewnętrznych, zwróciło uwagę na system kształcenia dzieci żydowskich. Spodziewają się zupełnego zniesienia chederów w tym stanie, w jakim się obecnie znajdują, i zastąpienia ich szkołami rządowemi, gdzie początki religji żydowskiej, biblji i nauki języka hebrajskiego będą wykładane nie przez mełamedów, lecz przez ludzi więcej rozwiniętych i wykształconych, pod ciągłą kontrolą osobnej inspekcji. Izraelici utrzymują, że taka reorganizacja usunie pewną nienormalność w wychowaniu tak zacofanej, jak i postępowej klasy żydowskiej. Reorganizacja taka bowiem da pochop tak pierwszym, jak i drugim do przyswojenia sobie tego, czego im dotąd braknie. Pierwsi nie zaniedbają zdobyć sobie więcej ogłady i nauki świeckiej, aby módz wykładać w nowych szkołach, ostatni zaś dla tej samej przyczyny będą się garnąć do nauki języka hebrajskiego i religji mojżeszowej, którą obecnie, jako naukę nie przynoszącą im korzyści, zupełnie prawie ignorują lub w najlepszym razie zaniedbują.

= W dzisiejszej *Gaz. polic.* zamieszczono następujący rezultat z dokonanego w Warszawie spisu wojskowego koni: „W ogóle zrewidowano 10,110 koni, z których uznano za zdatne: 215 wierzchowych, 1,300 artyleryjskich, 1,454 pociągowych pierwszego rzędu i 160 drugiego rzędu; razem więc zakwalifikowano na potrzeby wojskowe 3,129. Spis został dopełniony z wielką akuratnością i pp. właściciele koni skrupulatnie stosowali się do podyktowanych im warunków. Był tylko jeden wypadek fałszywego zrozumienia przez jednego z miejscowych znanych właścicieli koni § 9 instrukcji. Na zasadzie pomienionego paragrafu właściciel domagał się zwlonienia swoich 10-iu koni wyścigowych, jako rozpłodowych, od dostawy na punkt zborny. Wyjaśniono jednak, że od dostawy zwolnione są tylko te konie osób prywatnych, których niewątpliwa przynależność do stajen rozpłodowych udowodniona jest przez główny zarząd stadnin rządowych ze szczegółowem wskazaniem miejsca, w którem znajduje się stajnia, ilości ogierów rozpłodowych, klaczy i gatunku produkowanych w stajni koni. Po tem wyjaśnieniu właściciel nie oponował. Obecnie prowadzona jest stała i ciągła kontrola wszystkich koni, uznanych za zdatne dla wojska i utrzymywana lista imien na właścicieli. Kontrola ta odbywa się we wszystkich cyrkułach, bez żadnych trudności dla osób urzędujących i nieporozumień ze strony właścicieli, a listy obejmują 3,129 koni, co stanowi prawie 31% ogólnej liczbę koni obywatelskich w Warszawie."

= P. oberpolicmajster zamieszcza w *Gaz. polic.*, co następuje: „Z wygaśnięciem epidemji w mieście, polecam naczelnikowi straży ogniowej zawiesić dowóz wody w beczkach, jaka dotąd była dostawiana dla mieszkańców cyrkułu praskiego."

= W instytucie agronomiczno-leśnym w Nowej Aleksandrji ma być urządzony internat dla wszystkich studentów, lecz dopiero w roku przyszłym. Obecnie zaś będzie założona tania kuchnia studencka, nad którą sami stołownicy, kolejno dyżurując, obejmą dozór.

= Dotychczasowy pomocnik adwokata przysięgłego okręgu izby sądowej warszawskiej, p. Tomasz Baraniecki, na własną prośbę i stosownie do decyzji p. o. starszego prezesa tejże izby, mianowany został młodszym kandydatem do posad sądowych przy sądzie okręgowym warszawskim.

= Naczelnik kolei warszawsko-terespolskiej, inżenier A. Kajanus, w dniu dzisiejszym wyjeżdża na sześciotygodniowy urlop do cesarstwa i za granicę. Podczas jego nieobecności obowiązki naczelnika kolei pełnić będzie naczelnik służby kolejowej, inżenier Potiemkin.

= W dniu wczorajszym przyjechali do Warszawy: członek rady ministerjum rolnictwa i dóbr państwa rz. t. r. Isławin, inżenier ministerjum komunikacyj rz. r. st. Grigorowski i prezes sądu okręgowego płockiego rz. r. s. Koczubej z Petersburga; członek komisji włościańskiej rz. r. s. Bożerjanow z Łomży; wyjechali: członek rady ministerjum spraw wewnętrznych jenerał-lejtnant Tołstoj do Płocka i dyrektor instytutu agronomiczno-leśnego t. r. Dokuczajew do Nowej Aleksandrji.

= Ordynator szpitala Dzieciątka Jazus, dr. Franciszek Jawdyński, wyjechał na kilkutygodniowy pobyt za granicę.

= Z literatury.

* *Wędrowiec* rozpoczął druk ciekawych opisów p. Marjana Wawrzenieckiego z „Wycieczki na Wschód", do Bułgarji, Węgier itd., z ilustracjami.

* *Tygodnik ilustrowany* drukuje powieść Gawalewicza p. t. „Cudak".

* *Bluszcz* zamieszcza wyborny artykuł pióra swojej kierowniczki, p. Marji Ilnickiej, p. t. „Czytanie dzieci".

* Eliza Orzeszkowa napisała nowy utwór z życia artystów muzyki p. t. „Wielki".

Lubo utwór ten znajduje się jeszcze w rękopisie, o prawo przekładu zgłosił się berliński *Romanwelt* i *Russkaja myśl.*

Powieść ta drukowana będzie w jednym z tygodników warszawskich.

* Zeszyt wrześniowy *Ateneum* zawiera szereg interesujących artykułów, które tu koleją z nagłówków przytaczamy:

„Na morskiej wydmie", powieść z życia mazurów nadbałtyckich Stefana z Opatówka,

„Stowarzyszenia kredytu włościańskiego w Rosji",

Z Alfreda de Musset'a „Noc majowa" w przekładzie p. Władysława Nawrockiego,

„Zmysł wzroku, jego rozwój i znaczenie dla człowieka" przez dra Jana Cumfta,

„Z beletrystyki zachodu" przez N. T(repkę),

„Upadek cen i jego przyczyny" przez W. Domańskiego,

„Przestrzeń", urywek z życia przez Znicza,

„Życie i śmierć w przyrodzie" przez M. Stefanowską,

„Z dziejów sztuki" przez Litawora,

„Horda pierwotna" przez Ludwika Krzywickiego.

Rozbiory i sprawozdania, nowości itd. zamykają zeszyt.

= Z teatru i muzyki.

* Dziś w teatrze Wielkim zmiana widowiska.

Zamiast zapowiedzianej „Faworyty" z powodu nagłej niedyspozycji pani Salvador dany będzie balet „Pan Twardowski".

* Pani Dąbrowska, która występem w operze „Rycerskość wieśniacza" zdołała pozyskać sobie nadzwyczajną sympatję publiczności i prasy, ukaże się znowu w tejże roli jutro.

Przedstawicielem partji tenorowej będzie p. Giraud, po raz pierwszy w roli Turidda na naszej scenie; drobną rolkę Loli odśpiewa p. Przygodzka, reszta zaś partyj zostanie przy dotychczasowych wykonawcach.

* Na jutrzejsze przedstawienie w teatrze Wielkim złożą się: Divertissement „Zabawa dziecięca", opera Mascagniego „Rycerskość wieśniacza" i balecik „Wesele w Ojcowie".

* Dziś w teatrze Letnim „Irena", jutro „Właściciel kuźnic", w którym p. Marczellówna i p. Ładnowski są przedstawicielami ról Klary i Filipa Derblay.

* W bieżącym tygodniu wraca z urlopu p. Wincenty Rapacki, na piątek zaś i sobotę zapowiedziano sztuki, w których artysta udział bierze.

* Zakwalifikowano do wystawienia na scenie teatru Rozmaitości w sezonie zimowym najnowszą sztukę Hermana Sudermanna „Rzeź motyli"; tegoż autora utwory: „Koniec Sodomy", „Honor" i „Gniazdo rodzinne" doznały na naszej scenie wybitnego powodzenia.

* Na nadchodzącą niedzielę w teatrze Letnim przygotowują wznowienie jednoaktowej komedji Pailleron'a „Iskierka" z p. Czakówną, tak doskonałą w roli Antoniny; nadto w komedji tej wystąpi w charakterze debiutantki p. Paprocka, w roli zaś, odtwarzanej dawniej przez Jana Tatarkiewicza, debiutować będzie p. Tarasiewicz.

* Dzisiejsze widowisko w teatrze Nowym tworzą „Piosenki tyrolskie" i „Ciotka Karola", jutro odśpiewana zostanie „Piękna Helena" z p. Czosnowską, która po tem przedstawieniu zejdzie znowu na czas dłuższy z repertuaru.

Zabawny wodewil „Biedna dziewczyna" grany będzie raz tylko w tygodniu bieżącym, mianowicie we czwartek.

* Towarzystwo dramatyczne p. Cybulskiego, bawiące w Częstochowie, zlało się z trupą p. Ratajewicza, która dawała dotąd przedstawienia w Piotrkowie.

Powiększone Towarzystwo pozostaje pod kierunkiem artystycznym p. Cybulskiego.

W Częstochowie wystawiono po raz pierwszy utwór p. Cybulskiego p. „Wróg małżeństw".

* Wczorajszego wieczora znajdowało się na przedstawieniach osób w teatrach: Wielkim 424, Letnim 694, Nowym 400; na wystawie obrazów Chełmińskiego w resursie Obywatelskiej 40.

= Ze sztuki.

* Artysta-malarz Józef Ryszkiewicz wybudował pracownię w Zanecinie pod Otwockiem.

Pracownia jest urządzona w taki sposób, iż pozwoli artyście zgromadzać większą liczbę modeli, a nawet odtwarzać konie wprost z natury.

Malarz zatrzymał jednocześnie i pracownię w Warszawie.

* Proszono nas o zaznaczenie, że artysta-malarz p. Adam Badowski, po porozumieniu się z kierowniczką szkoły malarstwa dla kobiet panią Bronisławą Wiesiołowską, zajmować się będzie wykładami dzień jeden w tygodniu.

* Rzeźbiarz p. Niemiera w salonie Towarzystwa sztuk pięknych wystawił grupę terrakotową większych rozmiarów p. t. „Śpiąca muza".

Po ukończeniu tej pracy, autor dla dalszych studjów wyrusza na czas dłuższy do Rzymu.

= Obrazy Smuglewicza.

Tutejszy mieszkaniec, p. Ksawery Jarnowski, odbywając w ciągu lata wędrówkę po kraju, mianowicie w okolicy Myszeńca, nocował w chacie kurpia Mikołaja Styczniaka.

P. J. był zdziwiony, ujrzawszy na ścianie dwa obrazy religijne sporych rozmiarów, przedstawiające: św. Piotra w więzieniu i św. Pawła w drodze do Damaszku.

Pomimo zabrudzenia obrazów, p. J. sprawdził, że to są płótna Smuglewicza.

Zapytywany Styczniak, zkąd ma te obrazy, oznajmił, że jeszcze ojciec jego kupił je od jakiegoś wędrownego handlarza.

Styczniak na razie nie chciał sprzedać obrazów, lecz otrzymawszy znaczniejszą kwotę, oraz obietnicę, że dostanie dwa podobnych rozmiarów obrazy, nowe olejodrukowe z ramami, nareszcie się zgodził.

P. Jarnowski po wyrestaurowaniu płócien Smuglewicza zamierza je ofiarować do jednej ze świątyń warszawskich.

= Szkoła techniczna.

Minister komunikacyj świeżo zatwierdził ustawę rady opiekuńczej niezamożnych uczniów szkoły technicznej kolei warszawsko terespolskiej.

Rada opiekuńcza będzie miała na celu: okazywanie pomocy materjalnej tym ubogim uczniom, którzy sprawowaniem przykładnem i pilnością w naukach zasługiwać na to będą, i pomagać wychowańcom w uzyskaniu posad po ukończeniu szkoły.

Pomoc materjalna, jaką rada udzielać będzie, ma polegać: na opłacaniu wpisu za uczniów nie uwolnionych przez zwierzchność szkolną, na wydawaniu podręczników, narzędzi i ubrania, wsparć pieniężnych na kurację i zapomóg pieniężnych, bezzwrotnych.

Rada opiekuńcza składać się będzie z nieograniczonej ilości osób, płci obojga, pełnoletnich, należących do różnych klas i stanów, oprócz wychowujących się w zakładach naukowych.

Członkowie rady dzielą się na: honorowych, stałych, rzeczywistych i stałych z urzędu.

Członkowie honorowi wnoszą jednorazowo rs. 100, stali jednorazowo rs. 50 i rzeczywiści po rs. 5 rocznie.

Do członków stałych z urzędu zaliczeni będą: kurator, dyrektor szkoły, wszyscy nauczyciele etatowi i lekarz szkoły, i ci do wnoszenia składek rocznych nie są obowiązani.

Rada opiekuńcza może rozpocząć swoją działalność po zapisaniu się przynajmniej 20-tu członków; wówczas też ma być zwołane pierwsze zgromadzenie ogólne uczestników rady.

Sprawami rady kierować będzie zarząd i ogólne zgromadzenia; zarząd składać się ma z przydującego, którym z urzędu winien być kurator szkoły,

towych nauczycieli szkoły i trzech członków z wyboru, powołanych na te urzędy z pośród członków stałych lub rzeczywistych, zamieszkałych w Warszawie.

Zastępcę prezydującego i członków zarządu z wyboru zebranie ogólne powołuje za pomocą tajemnego balotowania na 3 lata.

Siedlisko swoje rada będzie miała w Warszawie; tu odbywać się będą zgromadzenia ogólne.

Środki rady opiekuńczej stanowić będą: opłaty od członków, ofiary członków i osób obcych i dochód z wystaw urządzanych przez szkołę, odczytów i wieczorów muzycznych i literackich, urządzanych z inicjatywy i staraniem rady po za murami szkoły.

= Sprawy ubezpieczeniowe.

Nie można zaprzeczyć, iż zgodnie z duchem czasu i potrzeb ekonomicznych w społeczeństwie naszem wytwarza się coraz silniejszy prąd oszczędnościowy, któremu towarzyszy w równej mierze dążność do zabezpieczenia spokojnej starości.

Ludzie stanu średniego, ludzie ubożsi, a nawet cały stan robotniczy patrzy dziś z pewną oględnością w przyszłość, radby ją uczynić, stosownie do skali wymagań i potrzeb, bezpieczniejszą i nie wzdraga się poświęcić na ten cel coś z ciężko zapracowanego grosza.

Nie spotyka on wszakże na polu tem szerszej inicjatywy.

Towarzystwa asekuracyjne radeby wprawdzie liczyć jaknajwięcej ubezpieczonych, z drugiej jednak strony w stawianych przez się warunkach nie odstępują ani na krok od starej rutyny, słusznej może, gdy szło o jednostki, nieodpowiedniej, gdy idzie o masy.

Niedawno jedno z towarzystw postanowiło zwrócić swoją działalność w kierunku fabrycznym i wciągnąć ludność wielkiego zakładu, której częściowe ubezpieczenie powinnoby wynieść około 1,000,000 rs.

Użyto najlepszych ajentów, nieszczędzono najszerszej zachęty i w rezultacie dokonano tego, iż z grona tych pracowników dokonano ubezpieczeń na rs. 40,000.

Dlaczego?

Na przeszkodzie stanął przedewszystkiem rygor, według którego ubezpieczony traci całą składkę, jeżeli zapragnie wycofać się przed upływem lat trzech od przyjętego zobowiązania.

Na drodze tej nie pomogły żadne rozumowania. Nie postąpiono ani kroku dalej, bo zdrowy rozsądek ubezpieczonych ostrzegł ich przed ofiarą, która musiałaby być dla nich za ciężką.

Nie jest to pierwszy, ani zapewne wypadek ostatni, zwrócić też powinien uwagę interesowanych, że punkt rzeczony Towarzystwa wymaga koniecznej reformy, bez której wciągnięcia mas do udziału w ubezpieczeniach przeprowadzić się nie da.

= Jarmark łowicki.

Horoskop, jaki stawiają tegorocznemu jarmarkowi na konie w Łowiczu, jest następujący:

Amatorów do kupna będzie sporo, czego dowodem przybycie wcześniejsze znanych hurtowych handlarzy, jak: Mejerhof z Królewca, Klein i Robertston z Bydgoszczy.

Natomiast podaż nie odpowie zapewne popytowi, szczególniej co do jakości, bo hodowcy niechętnie koni się zbywają.

W ogóle więc należy się spodziewać cen wysokich, zwłaszcza na konie lepsze, bo tabunów już teraz z górą 300 nadciągnęło i wciąż nowe partje przybywają.

Hotele i mieszkania prywatne są już w Łowiczu zawczasu zamówione.

Wszystkie stajnie, tak w okólniku, jak w zajazdach zostały szczegółowo przez komisje sanitarne zrewidowane i kilku stajen do czasu wykonania wskazanych przeróbek nie pozwolono wynajmować.

Początek jarmarku wypadnie pojutrze, we czwartek, lecz największego ruchu i obrotów należy się spodziewać w piątek oraz w niedzielę.

= Djorama.

Grono, złożone z artystów, malarzy oraz innych osób kompetentnych, naradza się nad urządzeniem djoramy, nie mającej nic wspólnego z projektem, o którym pisma wzmiankowały przed dwoma miesiącami.

Djorama półkolista, na wzór istniejącej przy panoramie „Sedanu” w Berlinie, ma być urządzona ze współudziałem rzeźbiarzy oraz modelatorów w budowli, wzniesionej prowizorycznie na jednym z placów w środku miasta.

Przedsięwzięcie, obliczone na rok istnienia co najmniej, wymaga większego nakładu pieniężnego, inicjatorzy sądzą jednak, iż temat odpowiedni oraz urządzenie artystyczne przyciągną tłumy.

= Handel zwierzyną.

Grono członków Towarzystwa racjonalnego polowania wykryło, iż w wielu punktach podmiejskich istnieją zupełnie dobrze zorganizowane handle zwierzyną bitą.

Zwierzyny dostarczają przekupniom kłusownicy, towar zaś znajduje nabywców w osobach myśliwych świątecznych.

Dla zapobieżenia niszczeniu zwierzyny, lista przekupniów wiejskich będzie przedstawiona władzy powiatowej.

= Powrót z Brazylji.

W dniu wczorajszym parostatkiem porannym powracali do Płocka dwaj włościanie, którzy przed czterema laty emigrowali do Brazylji.

Są to Józef Sulimiak i Józef Hirzyński, wyrobnicy bezżenni.

W ostatnich czasach pracowali oni przy ładowaniu okrętów i odbyli podróż za pieniądze z trudem zaoszczędzone.

Hirzyński z powodu kilkakrotnie przebywanej żółtej febry znajduje się w opłakanym stanie zdrowia.

= Kominiarze.

Warszawa jest jednem z wyjątkowych miast, w którem kształcą się w swej specjalności kominiarze, a oddziały kominiarstwa przy tutejszej straży ogniowej, przyjmujące na praktykę chłopców od lat dziesięciu, stanowią szkołę fachową w swoim rodzaju.

Nigdzie, oprócz jedynej Warszawy, nie istnieją specjalne oddziały kominiarskie, a obowiązki wycierania kominów należą albo do służby domowej lub też do kominiarzy najemników.

Kominiarz warszawski jest zarazem strażakiem i dzielną daje pomoc przy gaszeniu ognia, a tem skuteczniejszą, iż zna on dokładnie domy w dzielnicach, w których pracuje, i najczęściej dzięki temu ogień, tlący się wewnątrz przewodów kominowych, zostaje wykryty i stłumiony.

Ztąd też w Warszawie w ostatnich latach jest mniej pożarów, niż w którémkolwiek z innych miast większych.

Pisząc niniejszą wzmiankę, należy dodać, iż w miastach prowincjonalnych w gubernjach Królestwa Polskiego wszyscy kominiarze wolnopraktykujący, a częstokroć nieźle zarabiający, pochodzą z oddziałów kominiarskich warszawskiej straży ogniowej, zkąd po pewnym terminie służby jako czeladnicy rozchodzą się na prowincję, lub też już jako wykwalifikowani majstrowie osiadają po miastach i osadach.

Ustawy oddziałów kominiarskich kilkakrotnie żądano od tutejszej straży ogniowej do miast w Cesarstwie, gdzie mają powstać przy strażach ogniowych takie oddziały.

= Wisła.

Woda na Wiśle nader powolnie, lecz bez przerwy przybiera, dosięgnąwszy w dniu dzisiejszym wysokości stóp 2 cali 8.

Najtrudniejsze do ominięcia mielizny pomiędzy Zakroczymem a Nowym Dworem znikły już pod wodą.

Draga parowa, działająca przez czas dłuższy w łasze wiślanej, obecnie pracuje przy oczyszczaniu dostępu do smoka wodociągowego.

= Za przejechanie.

Ostrzegany kilkakrotnie, aby zwolnił zbyt prędką jazdę po mieście, Adam Strzyszewski, w ciągu kilku minut zdążył przejechać dwóch ludzi, z których jeden, Leopold Goldsobel, ciężko za winy cudze odpokutować musiał.

Pociągnięty do odpowiedzialności sądowej Strzyszewski jął był tłumaczyć się podchmieleniem w czasie wypadku, lecz widnąc, że wykręty nie pomogą, przyznał się do winy, prosząc o pobłażanie, a ewentualnie o skazanie go na grzywny.

Sędzia pokoju 15-go rewiru m. Warszawy, po wysłuchaniu kilku świadków, uznał oskarżenie za dowiedzione i, nie uwzględniając okoliczności łagodzących, skazał S. na 5 dni aresztu policyjnego.

= Za nieporządki.

Na skutek protokułu policyjnego, pociągnięto do odpowiedzialności sądowej właścicielkę domu przy ulicy Długiej № 5, p. Franciszką Duninową za niezachowanie przepisów policyjno-sanitarnych.

Protokuł ów między innemi opiewał, iż p. Duninowa, pomimo zwróconej jej kilkakrotnie uwagi, nie stosowała w swoim domu żadnych środków dezynfekcyjnych, tudzież nie troszczyła się o względny przynajmniej w tymże domu porządek, skutkiem czego poblizcy mieszkańcy często narzekali na rozchodzący się w około nieznośny i wielce szkodliwy dla zdrowia odór, przyczyniający się do rozwinięcia różnych chorób zaraźliwych.

Sędzia pokoju 15-go rewiru m. Warszawy, po wysłuchaniu świadków, skazał właścicielkę domu, przy uwzględnieniu okoliczności łagodzących, na 25 rs. kary lub cztery dni aresztu policyjnego.

= Kradzieże.

Nocy wczorajszej Michalinie Grzybowskiej, jadącej z Siedlec do Warszawy, a następnie na dworzec kolei wiedeńskiej, skradziono portmonetkę, zawierającą około 140 rs. w banknotach i weksel z podpisem Arona Goldberga na 500 rs.; kradzież spełniono za pomocą obcięcia kieszeni, widocznie podczas snu poszkodowanej. — Antoniemu Krenerowi, koloniście z Okunina, podczas chwilowego postoju przed szynkiem na Pelcowiźnie, między godz. 8-ą a 9-tą wieczorem, skradziono parę koni z uprzężą i bryczką razem wartości około 250 rs. — Od ujętych złodziejów odebrano zegarki, opatrzone №№ 40,904, 15,040 i 16,586, a nadto tekę z rozmaitemi papierami, należącemi do Jana Lefusa.

= Na weselu.

W sali tanecznej na Grzybowie zachorowała podczas wesela krewna nowożeńca, Chana Gutradowa.

Zemdloną, po udzieleniu doraźnej pomocy, odwieziono do mieszkania pod № 8-ym przy ul. Krochmalnej.

Gutradowa, nie odzyskawszy przytomności, niebawem zmarła.

= Upadek z dachu.

Pracujący przy pokrywaniu dachu na Bielanach dekarz, Andrzej Góścik, spadł na stertę kamieni tak nieszczęśliwie, iż nadwerężył sobie czaszkę.

Ciężko chorego i nieprzytomnego odwieziono do szpitala starozakonnych.

= Podrzucenia.

Wczorajszego wieczora Karol Stankiewicz, dzierżawca ogrodu za rogatką jerozolimską, znalazł podrzucone pod parkanem niemowlę płci żeńskiej, liczące około 2 tygodni życia.

Stankiewiczowie, będąc bezdzietni, zaopiekowali się opuszczoną dziewczynką.

W ustępie domu pod № 22-im przy ul. Freta stróż miejscowy, Tomasz Milkoński, znalazł zwłoki nowonarodzonego niemowlęcia, które odesłano do prosektorjum.

= Utonięcie.

W dniu wczorajszym Józef Szyńkowski, Mateusz Ładzik i Karol Młynarski przewozili od strony Siekierek wiklinę i mech na łodzi, oddawna zrujnowanej i niedobrze zreparowanej.

Z powodu nazbyt dużego ładunku łódź zatonęła.

Zatonięcie nastąpiło tak szybko, iż przewoźnicy w jednej chwili znaleźli się w wodzie.

Ładzik i Młynarski szczęśliwie do brzegu dopłynęli.

O losie Szyńkowskiego, który został uniesiony prądem dość daleko, nic nie wiedzą, i należy przypuszczać, iż utonął.

= Krwawe zajścia.

Wczorajszego wieczora Tomasz Kaczyński, zamieszkały na Pradze, w przejściu przez ul. Podwale, przy rogu Piekarskiej, został uderzony w głowę.

Była to umyślna zaczepka Florjana Starzyńskiego, który, razem z Albinem Siwickim, z pobudek osobistej zemsty, czatował na Kaczyńskiego.

Napastowany, pomimo energicznej obrony, otrzymał dwie głębokie rany w prawy bok i w piersi.

Na rogu ul. Browarnej i Gęstej Stanisław Bieliński, również przez zemstę, zranił ciężko nożem w głowę Adama O skiego, zamieszkałego pod № 5-ym przy ul. Wileńskiej.

= Pożary.

Dziś zrana aż dwa większe pożary nawiedziły prawie jednocześnie nasze miasto.

O godz. 5-ej zrana przy ul. Nowy Świat, w domu pod № 32-im, powstał pożar w mieszkaniu, zajmowanem przez inżeniera, p. Dąbrowskiego.

Działaniem trzech oddziałów straży ogień wkrótce ugaszono, przyczem jednak, oprócz spalenia w części dachu i sufitów, ruchomości zostały zupełnie zniszczone.

W przyległej fabryce fortepianów p. Nowickiego również część materjałów i wyrobów uległa zniszczeniu.

Od tego pożaru oddziały: 1-szy, 2-gi i 4-ty podążyły wprost na ul. Marszałkowską pod № 17-ty, gdzie wynikł ogień w fabryce właściciela posesji, inżeniera p. Poszepnego.

Ogień objął murowany budynek, w którym mieściły się: stajnia, malarnia i skład fabryczny, na poddaszu zaś były złożone zapasy siana i słomy.

Pożar wprawdzie szybko stłumiono, lecz pastwą jego stały się dach budynku i ściana frontowa, wyroby gotowe zostały zniszczone i jeden koń spalony, a drugi mocno poparzony.

Straty wynoszą około 5,000 rs.

+ Z Lipna donoszą *Warsz. Dniewn.* o zawichrzeniu, jakiego się tam dopuścili żydzi z powodu chorego cholerycznego, ktory z polecenia lekarza miał być odstawiony do oddziału dla cholerycznych. W d. 30-ym sierpnia prawie wszyscy żydzi z całego miasta zebrali się na ulicy Gdańskiej, gdzie mieszkał chory, aby nie dopuścić wyniesienia go z mieszkania. Podniecony tłum, złożony z blizko 2,000 ludzi, pomimo przełożeń ze strony policji, hałasował, głośno wypowiadał swoje żądanie i nie chciał się rozejść. Wkrótce z tego tłumu poleciały w różne strony kamienie, butelki itp., które powytłukiwały szyby w mieszkaniach zamożniejszych żydów, którzy zapewnili władze, że współwyznawcy ich wypełnią wszelkie zarządzenia sanitarne. Dopiero przy pomocy pozostałego w mieście oddziału pułku kozackiego policja zdołała uśmierzyć zawichrzenie i rozpędzić tłum. Zatrzymano i osadzono w areszcie sześciu żydów, głównych podżegaczy. Chory, który był przyczyną zamieszania, nazajutrz w szpitalu życie zakończył.

+ Wspomnienie pośmiertne.

W d. 8-ym b. m. zmarła w Wilnie Wincenta z Żółkowskich Zawadzka, wdowa po ś. p. Adamie Zawadzkim, ruchliwym niegdy przedstawicielu księgarni p. f. Józef Zawadzki.

Zmarła była autorką rozpowszechnionionej książki p. t. „Kucharka litewska”, która rozeszła się w kilku wydaniach.

Otoczona liczną rodziną, ś. p. Wincenta Zawadzka zgasła w Bogu w 70-ym roku życia.

+ Echa łódzkie.

Korespondent nasz pisze d. 14-go września.

„Jeżeli szerząca się w Łodzi epidemja była powodem alarmu w mieście, okolice podmiejskie ogarniał strach paniczny.

Przesadne wieści krążyły ustawicznie.

Tymczasem sąsiednia gubernja kaliska prawie całkowicie wolna była i jest dotąd od niebezpiecznego gościa.

Jeden Uniejów nawiedzony został właściwą cholerą, choć w bardzo małym stopniu.

Energiczna praca około zażegnania nieszczęścia i współdziałanie ludzi dobrej woli, dostarczających

proletarjatowi ciepłej i zdrowej strawy, w zarodku epidemję ukróciły.

W Łodzi samej twierdzić można z niejaką pewnością, że cholera wygasa.

Sporadyczne wypadki, trafiające się wyłącznie wśród sfer niesłychanie chorobie podatnych ze względu na fatalne warunki zdrowotne, nie mają już, zdaje się, charakteru epidemicznego.

Jak z jednej strony lekceważenie środków ostrożności, tak z drugiej strony przesadna obawa są poważnym czynnikiem w szerzeniu się zarazy.

Normalne warunki tak fizycznego, jak i psychicznego usposobienia są niezawodnym puklerzem przeciw grożącemu niebezpieczeństwu.

Miasto nasze dużo zawdzięcza zdwojonej gorliwości władz policyjnych.

Zdawało się rzeczą oczywistą, że epidemja, którą ktoś słusznie nazwał *chorobą brudnych*, będzie tu zbierać obfity plon śmiertelności.

Niesprzyjające warunki dla rozwoju drobnoustrojów cholerycznych, jeżeli istnieją w mieście naszem, jak chcą niektórzy, z chwilą zagnieżdżenia się jej w stopniu zatrważającym, jak to miało miejsce, niebyłyby uwolniły ludności od klęski, której rozmiarów niepodobna przewidzieć.

To też walka z brudami i nieczystością wre na całej linji.

Władze administracyjne korzystają z nadanych im w czasie panowania epidemicznych chorób przywilejów karania doraźnego nieposłusznych.

D. 10-go lipca r. b. zapadło postanowienie komitetu ministrów, upoważniające władze administracyjne w osobach jenerał-gubernatorów i gubernatorów do stosowania w drodze administracyjnej za niezachowywanie przepisów sanitarnych kary w rozmiarze przewidzianym art. 102 ustawy o karach wymierzanych przez sędziów pokoju, t. j. miesięcznym aresztem lub karą pieniężną do rs. 100.

W Łodzi znalazło się sporo takich, względem których karę tę zastosowano..."

+ Echa płockie.

Korespondent nasz z Płocka pisze pod dniem 12-ym b. m.:

„Stan zdrowotny w mieście tak się poprawił, że czynny blizko przez 10 miesięcy barak choleryczny dziś ma być zamknięty.

Epidemja w Płocku dała się dobrze we znaki wszystkim handlującym, a szczególniej podmiejskim ogrodnikom, którzy na wszelkiego rodzaju warzywa, zwykle w znacznej ilości mieli nabywców, a w tym roku wszyscy mieszkańcy przeważnie konsumowali mięso i kaszę.

Statki nowej spółki „Merkury" nowe i lżejsze przychodzą do Płocka z małem opóźnieniem, tymczasem statkami spółki żeglugi parowej podróż z Warszawy do Płocka i na odwrót trwa, jak bywały wypadki, 24 godziny.

Niedługo, zamiast dwóch konkurujących na Wiśle Towarzystw, będziemy mieli kilka, gdyż z powodu zatargów finansowej natury, wynikłych pomiędzy wspólnikami żeglugi parowej, spółka przestanie egzystować i każdy ze wspólników będzie wysyłał statki na swoją rękę.

Ruch w mieście znacznie większy, oprócz bowiem młodzieży szkolnej pościągali i letnicy z letnich siedzib.

Z tego powodu projektowany w kwietniu teatr amatorski na korzyść straży ogniowej i Towarzystwa dobroczynności, ma być niezadługo urzeczywistniony.

Zasiłku z przedstawień amatorskich, tak straż ogniowa jak i Towarzystwo dobroczynności potrzebują koniecznie, albowiem czynni członkowie pierwszej chodzą w takich uniformach, że wstyd doprawdy, aby w mieście gubernjalnem, liczącem przeszło 500 właścicieli domów, ludzie, dla nich narażający życie, nie mieli odzienia, które by ich choć w części zasłaniało od grożącego na każdym kroku niebezpieczeństwa, nie mówiąc już o tem, że tabor straży niezasobny jest w narzędzia ratunkowe.

Licytacja na przeróbki w miejscowym teatrze spełzła dla braku licytantów; zdaje się, że w tym roku roboty już rozpoczęte nie będą.

Przez zimowy sezon gościć ma w Płocku trupa p. Ratajewicza.

Jak nas objaśniono, trupa składać się będzie z lepszych sił prowincjonalnych, a repertuar z nowości.

P. Ratajewicz zamierza dawać, (jak zwykle), cztery przedstawienia na tydzień, t. j. we wtorki—bukiety dramatyczne, czwartki—komedje oryginalne spektaklowe, soboty—melodramaty i komedje tłómaczone, niedziele—operetki.

Jeżeli istotnie p. R. siły mieć będzie odpowiednie, na średnie powodzenie przez zimowy sezon liczyć może.

Dyrekcja szczegółowa, za nieopłacenie rat, wystawiła na sprzedaż 125 majątków; licytacje odbywać się będą w kancelarjach rejentów gubernjalnych od d. 18-go lutego do d. 16-go czerwca 1895-go r.

Majątek Jaroszewo, pod Bielskiem, powiatu płockiego, własność p. Byszofswerdera, przestrzeni 562 morgi, będzie rozparcelowany.

Nabywcami są włościanie wsi Ciechomice i innych powiatu gostyńskiego, a płacić będą za morgę po rs. 85."

+ Echa lubelskie.

Korespondent nasz z Lublina donosi:

„Świeżo zorganizowane towarzystwo dramatyczne pod dyrekcją p. Józefowicza, rozpoczyna tutaj sezon zimowy d. 20-go b. m. komedją Bilzińskiego „Pan Damazy".

Pierwszym zwiastunem przybycia towarzystwa była p. Niesiołowska, śpiewaczka operetkowa, która przybyła w ubiegły czwartek.

Personel nowej trupy w większej części składa się z artystów już nam znanych, a jak słychać i komedja i operetka będą posiadały dobrych wykonawców.

Gazeta lubelska posiada nowego kierownika w osobie redaktora firmowego p. Zdzisława Piaseckiego, adwokata przysięgłego; dotychczasowy jej kierownik p. Ignacy Wolanowski, przerzucił się na inne pole pracy, chociaż, jak się zdaje, dziennikarstwa nie opuści całkowicie.

Drukarnię i wydawnictwo „Kalendarza Lubelskiego", po zmarłej w tych dniach ś. p. Michalinie Kossakowskiej, utrzymywać będą nadal jej sukcesorowie w istniejącym obecnie zakresie.

Budowa gmachu dla sądu okręgowego już ukończona, w tych dniach prawdopodobnie nastąpi przeniesienie akt i ksiąg hypotecznych z gmachu trybunalskiego do nowej siedziby, poświęcenie zaś nowego budynku odbędzie się po zupełnem ulokowaniu sądu, hypoteki i rejentury.

Przedsiębiorca budowy gmachu sądowego, zaraz w sąsiedztwie z nim, ale od ulicy Cmentarnej, wzniósł nowy dom dwupiętrowy, przeznaczony w części na mieszkania, w części zaś na szynk i zakład restauracyjny."

+ Echa kaliskie.

Korespondent nasz pisze pod d. 7-ym września:

„Uroczystem nabożeństwem, odprawionem przez ks. prefekta Szafarckiego, rozpoczęto wczoraj rok szkolny w gimnazjum klasycznem.

Do internatu urządzonego w gmachu gimnazjalnym należy obecnie około 50 uczniów.

Na sypialnie przeznaczono obie piętrowe sale, na jadalnię zaś salę dolną.

W dniu wczorajszym ogólne zebranie cyklistów postanowiło nie urządzać projektowanych na d. 30-ty września wyścigów, motywując to odwołanie przedewszystkiem spóźnioną porą.

Zapowiedziany afiszami na zeszłą środę w Towarzystwie muzycznem koncert z współudziałem panny Jezierskiej i p. Grąbczewskiego został w ostatniej chwili odłożony z powodu braku... akompanjamentu, którego zarząd Towarzystwa nie był w możności (*sic*) śpiewakom dostarczyć

Dlatego też telegraficznie uproszono z Warszawy p. Melcera, ktory przyjmie udział jako akompanjator i jako solista.

Koncert odbędzie się jutro.

W Sieradzu zmarł ś. p. Kozerski, rejent, który na stanowisku tem przebywał w Sieradzu lat kilkadziesiąt."

+ Echa radomskie.

Korespondent nasz z Radomia pisze pod d. 8-ym września:

„Miasto nasze od lat dziesięciu, t. j. od czasu przeprowadzenia kolei, zwiększyło się prawie o połowę.

Wznoszone coraz to nowe trzy i dwupiętrowe kamienice w różnych punktach miasta, według najnowszych systemów i wymagań, przyczyniły się niemało do upiększenia i rozszerzenia miasta: zwiększająca się jednak z każdym rokiem liczba lokali nie wpływa bynajmniej na zniżenie się cen, przeciwnie, właściciele nowych domów starają się komorne podwyższać.

Nic też dziwnego, że najlepiej stosunkowo wychodzą właściciele tych domów, w których są małe lub średnie lokale, a ceny ich umiarkowane; wiele zaś obszernych mieszkań, z powodu ceny zanadto wyśrubowanej, stoi dotychczas pustkami.

Fakt ten notujemy pod adresem większości właścicieli domów radomskich.

Tutejszy zakład fotograficzny p. Grodzickiego zdejmował w tych dniach pamiątkową grupę z 25-iu osób złożoną całego personelu szpitala, na pamiątkę wspólnej pracy podczas panującej w mieście naszem epidemji cholery.

Sezon teatrów amatorskich rozpoczynają d. 16-go b. m. amatorzy-drukarze przedstawieniem, złożonem z jednoaktowych utworów: „Kiedyż obiad?" E. Lubowskiego, „Błażek opętany" W. Anczyca i „Kandydat do rady powiatowej" St. Koźmiana.

Panika, wywołana bankructwem firmy „De la Fare", odbiła się echem i w mieście naszem, gdzie wielu ajentów, operujących tutaj, ułatwiało mieszkańcom naszym nabywanie pożyczek na raty, na rachunek zbankrutowanej firmy.

P. Józef Lange, pomocnik referenta rządu gubernjalnego, mianowany został sekretarzem magistratu w Sandomierzu.

Lud wiejski w radomskiem objawia coraz większą skłonność do nabycia nowych przestrzeni folwarcznych.

Gdy dawniej głównym czynnikiem, paraliżującym ich dążenia do zawierania tranzakcyj, obok braku na razie gotówki, niepomyślnych urodzajów i nieskich cen zboża, była nieufność do banku włościańskiego, dziś każdy z włościan zachęcony skutkiem operacyj bankowych, zebrawszy zapas gotowizny, z chęcią gotów korzystać z kredytu bankowego i nabywać ziemię.

Jako przykład tego objawu przytoczyć możemy kilka tranzakcyj dóbr w okolicach Radomia, mianowicie: Gust przestrzeń 23 włók, Klonówek 40 włók, Dębiny 30 włók, Kuczki 25 wł., Kaszowska Wola 32 wł. itd.

Słyszeliśmy, że w przyłączonych do miasta dwóch dzielnicach Glinice i Dzieżków zarząd pocztowy zaprowadzić zamierza skrzynki pocztowe, ku wielkiej wygodzie mieszkających w tych dzielnicach urzędników i robotników warsztatów kolejowych, zmuszonych obecnie odbywać prawie wiorstową podróż z listem do najbliższej skrzynki pocztowej w śródmieściu.

Usposobienie na rynku zbożowym w Radomiu słabe.

Ruch niewielki; dowozy średnie.

Ceny w ogóle nie unormowane.

Żyto płacą po 2.85—3.00; pszenica (cokolwiek podniosła się) obecnie po rs. 4.00—4.20 korzec; owies po 1.50 do 1.65—1.80; jęczmień 2.10—2.40; tatarka (spadła w cenie) 3.50—3.75; kartofle 90—1.00 korzec

Słoma po 9—10 kop. za pęczek."

+ Program zjazdu.

W r. p. ma się odbyć w Moskwie ogólno-państwowy zjazd rolników.

Program tego zjazdu, urządzanego przez Towarzystwo rolnicze, obejmuje punkty następujące:

Jakim sposobem należy zorganizować specjalne wykształcenie rolne: wyższe, niższe i średnie, aby jak najlepiej odpowiadało potrzebom rolnictwa krajowego?

Jak trzeba zorganizować wzorowe fermy doświadczalne?

Jaki wpływ na miejscowe rolnictwo wywiera kurs rubla?

Co należy czynić, aby ulepszyć rasy bydła krajowego?

Jak dostarczyć rolnikowi najpraktyczniejszego konia roboczego?

Co uczynić można dla ulepszenia hodowli owiec, w zastosowaniu jej do przemysłu wełnianego?

Wpływ towarzystw rolniczych na przemysł gospodarczy w państwie.

Stan obecny irygacji sztucznej w miejscowościach, dotkniętych chronicznie brakiem wilgoci.

Potrzeby obecne fabryk maszyn i narzędzi rolniczych.

Jest to program tymczasowy.

Program szczegółowy będzie opracowany nieco później, po porozumieniu się z kilkoma towarzystwami rolniczemi.

Zjazd odbędzie się prawdopodobnie w jesieni r. p.

Jednocześnie odbędzie się wystawa rolnicza w Moskwie.

+ Sprzedaż dóbr.

W gub. suwalskiej w ostatnich czasach dwa większe majątki zmieniły właścicieli:

Grabów adwokata Smoleńskiego i pani Ptakowej, mający 60 włók obszaru, nabył za rs. 103,000 kupiec z Mińska gubernjalnego.

Majątek Karolin pani Kniaź-Żaglowej, 100 włók, kupił jenerał artylerji Termer z Petersburga za rs 126,000.

+ Siedem mogił rozkopanych.

Z Mińska gubernjalnego pisze korespondent nasz pod d. 11-ym b. m.:

„Ohydną zbrodnię popełniono przed kilku dniami we wsi Anoszki, w pobliżu Gródka tyszkiewiczowskiego, w pow. mińskim.

Wśród włościan miejscowych rozeszła się wieść o tem, jakoby księdza M., zmarłego w jesieni r. z, pochowano na cmentarzu miejscowym, wraz ze znaczną sumą pieniędzy, które miał zaszyte w ubraniu.

Dziwaczna ta pogłoska sprawiła, iż czterech włościan, z inicjatywy i za namową znanego w okolicy złodzieja, Kościakiewicza, postanowiło grób księdza M. rozkopać i pieniądze zabrać.

Do operacji tej przystąpili w nocy, pracowali zawzięcie, lecz, ku wielkiemu swemu zmartwieniu, za-

miast na grób księdza M., natrafili—jak się okazało po rozkopaniu grobu i rozbiciu trumny—na miejsce wiecznego spoczynku jakiejś kobiety.

Nie zrażeni tem niepowodzeniem, świętokradzcy prowadzili w dalszym ciągu swe poszukiwania, lecz wciąż natrafiali na trupy kobiet.

Rozkopano ogółem sześć mogił.

Zabrano się do siódmej; znowu jednak spotkał ich zawód: był to wprawdzie trup mężczyzny, lecz nie osoby poszukiwanej.

Ponieważ już dniało, przeto złoczyńcy postanowili zaniechać tymczasem dalszych poszukiwań; odchodząc jednak, odrąbali przez „zemstę" głowę ostatniemu siódmemu trupowi.

Dzięki energicznie przeprowadzonemu śledztwu, natrafiono wkrótce na ślad złoczyńców i wszystkich czterech ujęto."

NOTATNIK TERMINOWY.

— D. 19-go września, o godz. 12-ej w południe, w sali licytacyjnej magistratu m. Warszawy odbędzie się licytacja *in minus* przez opieczętowane deklaracje na reparację dołów do śmieci w rzeźni na Solcu od sumy kosztorysowej rs. 730; wadjum rs. 73.

— D. 19-go września, w rządzie gubernjalnym lubelskim, odbędzie się licytacja na dostawę dla fabryki więziennej lubelskiej 120 pudów lnu od rs. 6 kop. 45 za pud; wadjum wynosi rs. 100.

— D. 25-go września, o godz. 6-ej wieczorem, w sali Towarzystwa popierania przemysłu i handlu (Krak.-Przedm. № 66), odbędzie się niedoszłe do skutku d. 10-go b. m. zebranie ogólne członków Stowarzyszenia spożywczego „Merkury"; porządek dzienny obejmuje: sprawozdanie za pierwsze półrocze r. b. i wnioski zarządu, objęte drukowanem sprawozdaniem.

Ze świata.

× **Z Krakowa** donoszą nam pod dniem 16-ym b. m.: „Wczoraj przybył tu arcyksiążę Karol Ludwik wraz z małżonką. Urzędowego przyjęcia na dworcu nie było, gdyż arcyksiążę nie życzył sobie tego. Dzisiaj wieczorem ma być w teatrze miejskim, gdzie dają „Talizman"; jutro wyjeżdża do Lwowa. — Występy gościnne Rapackiego w teatrze miejskim cieszą się stałem i zasłużonem powodzeniem; sympatycznego gościa publiczność zawsze entuzjastycznie przyjmuje, nie szczędząc oklasków. Stosunki teatralne, jakoby nadwerężone w posadzie skutkiem intryg jednostek, nic nie znaczących, wchodzą na właściwe tory, a publiczność, nie interesująca się sprawami zakulisowemi, dla teatru bardzo życzliwie jest usposobiona, oceniając dobrą grę artystów i nieszczędzenie nakładu w wystawianiu sztuk. Najbliższą nowością, jak wiadomo, będą „Letnicy" Przybylskiego."

× **Kongres chemików**, analizujących środki żywności, i badaczy mikroskopowych odbędzie się w d. 23-im b. m. w Wiedniu. Na porządku dziennym stoi sprawa wypracowania referatu „*Codex alimentarius internationalis*" (referent prof. dr. Hanausek).

× **Wystrzelana melodja.** Najświeższą pono nowością *tingel-tanglów* jest muzyka... wystrzelana. Strzelec Pardon strzela mianowicie do sztabek metalowych, które przy uderzeniu kulą, wystrzeloną z karabina, wydają różne tony. Strzały biegną jedne za drugiemi tak szybko, iż Pardon jest w stanie z oddzielnych dźwięków wydobyć jaką taką melodję.

× **Ofiary Afryki.** Od r. 1800—1894-go zginęło z ręki dzikich ludzi lub pod kłami dzikich zwierząt 374 podróżników afrykańskich. Piąta część wymienionej liczby przypada na narodowość francuską.

BAŃKI MYDLANE.

Na scenie rozgrywa się morderczy melodramat. Główny bohater ma się za chwilę zasztyletować, gdy nagle reżyser łamie ręce:

— Zapomniano o borówkach!... Gwizdalski, gdzie borówki! Na gwałt borówek!...

— Jakie borówki? Na co borówki!

— Jakto, idjoto, nie wiesz, że nasz wielki tragik Mazagranowski ma za chwilę umrzeć...

— ?

— A jako zwolennik naturalizmu bez borówek nie umrze. Musi przecież cały krwią broczyć!..

*

Gapski z uwielbieniem przygląda się w cyrku jednej z „solistek" konnej jazdy.

— Powiedz mi—pyta znajomego bywalca cyrkowego—czy ta donna Sevilla y Granada jest rzeczywiście hiszpanką?

— Ale gdzietam! — odpowiada zapytany — to czystej krwi austrjaczka, pochodzi z Graz.

— Ach, więc dlatego tak pełna gracji...

Na wpisy.

Za wydalenie się w czasie dežuru bez opowiedzenia: Marczak, Szymczak i Skrzynecki, jako karę składają rs. 1 kop. 50 na wpis dla niezamożnych uczniów.

Na Instytut moralnej poprawy chłopców.

I. G. kop. 50.

Dla ubogich uczniów.

Bezimiennie kilka książek.

Dla ubogiej praczki.

Jan Hilkner wyżymaczkę.

— M. B. na żelazny fundusz kasy dla ociemniałych przy ul. Piwnej rs. 25.

NEKROLOGJA.

Ś. † P.

AUGUST MORŻKOWSKI,

korespondent romanowskiego Towarzystwa fabryk cukru, przeżywszy lat 27, zmarł na atak sercowy, w Mironówce (gub. kijowska) w dniu 9-ym września r. b., o czem koledzy zawiadamiając krewnych i przyjaciół, dzielą się z niemi smutkiem po stracie najlepszego towarzysza i współpracownika. 241

Ś. † P.

ANTONI GRZEŚIKOWSKI,

opatrzony św. Sakramentami, zmarł dnia 17-go września 1894 r., przeżywszy lat 74. Pozostali w smutku: syn, synowa i rodzina zmarłego zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo dnia 19-go września, we środę, o godzinie **9-ej** zrana, w kościele Przemienienia Pańskiego przy ulicy Miodowej odbyć się mające, a następnie na wyprowadzenie zwłok z tegoż kościoła w dniu 20 b. m., to jest we czwartek, o godz. **4 i pół** po poł. —4227

Za duszę

Ś. † P.

MARJI JOST,

córki ś. p. Ludwika i Marji z Żychoniów, zmarłej w dniu 9-ym b. m. w Krakowie i tamże pochowanej, odbędzie się nabożeństwo żałobne, w kościele św. Józefa Oblubieńca (po-karmelickim) na Krakowskiem-Przedmieściu, w dniu 20-ym września, to jest we czwartek, o godz. **10-ej** zrana, na które matka i rodzina zaprasza krewnych, przyjaciół i życzliwych. 4214

Ś. † P.

Władysław Czernicki,

INŻENIER,

po długich i ciężkich cierpieniach, zasnął w Bogu dnia 17 września, przeżywszy lat 43. Pogrążeni w głębokim smutku: rodzice, siostry, bracia, szwagier i siostrzeńcy zapraszają krewnych, przyjaciół, kolegów i znajomych na żałobne nabożeństwo do górnego kościoła św. Krzyża dnia 19 września, t. j. we środę, o godzinie **11 i pół** przed połud., a następnie na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła o godz. **5-ej** po poł., na cmentarz powązkowski.

Osobne zaproszenia rozsyłane nie będą. 3—1129

Ś. † P.

Broniś Sterczyński,

synek ukochany drostwa Sterczyńskich z Dąbrowy Górniczej, po krótkiej lecz ciężkiej chorobie, przeżywszy lat 5 i pół, powiększył grono aniołków. Nabożeństwo odbędzie się o godzinie **10-ej** zrana w kościele św. Antoniego, we wtorek. 4216

† Wszystkim, którzy raczyli tak licznie zgromadzić się dla oddania ostatniej posługi mężowi mojemu

ś. p. Stanisławowi Zarzeckiemu,

a szczególniej tym przyjaciołom i kolegom zmarłego, którzy w ciągu całej długiej choroby, okazali tyle serca i pomocy, co prawdziwą ulgę przyniosło zbolałym sercom, jak również i tym, którzy na własnych barkach zanieśli do grobu drogie nam szczątki, składamy serdeczne podziękowanie. **Żona i syn.**

† We czwartek, dnia 20 września, w pierwszą rocznicę śmierci

ś. p. Władysława Masłowskiego, 4201

odprawione będzie w kościele Narodzenia N. Marji Panny na Lesznie, o godz. **11-ej** przed poł., nabożeństwo żałobne, na które w smutku pozostała matka zaprasza krewnych i życzliwych.

Za duszę

Ś. † P.

Adolfa Kamieńskiego,

emeryta, ostatnio urzędnika drogi żelanej warsz.-wied., odbędzie się w kościele św. Krzyża, dnia 19-go września, to jest we środę, o godzinie **10 i pół** zrana, msza żałobna, na którą pozostała rodzina zaprasza życzliwych. 2—4183

† W dniu 12-ym b. m. w mieście Łomży odbył się pogrzeb zmarłego w dniu 10-ym t. m. ś. p.

TEODORA BORKOWSKIEGO,

b. jeometry przy komisji włościańskiej piotrkowskiej, a następnie przy izbie skarbowej łomżyńskiej. Nieboszczyk odznaczał się prawością, bogobojnem i cnotliwem życiem.

Pokój jego duszy! 1122

Z Petersburga.

Birż. wied. podają w przekładzie tekst artykułu *Berl. Boers. Cour.* o *interview* jednego z redaktorów dziennika niemieckiego z bawiącym w Abbazji p. ministrem finansów S. J. Witte. Z obszernej tej relacji przytaczamy niektóre ustępy. P. minister finansów miał mówić do korespondenta pomiędzy innemi:

„Wykupienia kolei warszawsko-wiedeńskiej nie miałem na myśli i nie będę miał jeszcze przez szereg lat, jeżeli nie nastąpią jakie nieprzewidziane okoliczności. Kiedy przed czterema laty została zawarta nowa, dogodna dla rządu russkiego umowa, zarząd towarzystwa wystąpił z żądaniem formalnego zrzeczenia się ze strony skarbu wykupienia kolei w ciągu lat dziesięciu. Prosiłem wtedy, aby żądanie to nie było sformułowane tak, abym według tekstu umowy mógł postąpić stosownie do własnego uznania. Ale zaciągnąłem zobowiązanie moralne i pozostanę mu wierny, dopóki zarząd znajdować się będzie w dobrych rękach i nie da powodów do narzekań. Według mojego zdania, widoki powiększenia dochodów o kilkaset tysięcy rubli nie stanowią dostatecznego powodu, aby rząd russki miał wyrzec się powyższego poglądu.

„Informacje gazet o nowych warunkach przejścia na rzecz skarbu kolei południowo-zachodnich są nieuzasadnione. Jedynie pewną jest rzeczą, iż mam zamiar zapłacić 100 rub. kred. za akcję. Tym, którzy tego będą sobie życzyli, wydana zostanie zamiast owych 100 rubli, 4% pożyczka na taką samą sumę nominalną z premjum w ilości ½—1%."

Mówiąc o rozporządzeniach swoich co do ograniczenia obrotów w rublach kredytowych, p. minister wyraził się:

„Rozporządzenia te miały na względzie ograniczenie spekulacji na kurs rubla. Że nie stawiam przeszkód legalnym potrzebom obrotów handlowych, to zaświadczyć mogą firmy bankowe: Mendelssohn i Sp., S. Bleichroeder i v. Hasemann z berlińskiego Towarzystwa dyskontowego. Gra hazardowna, oparta na rublu i wywołująca wahania kursu pomiędzy 165 a 265, wytworzyła położenie nienormalne i zmuszała mnie, oprócz tego, do interwencji, która w pewnych warunkach wynosiła setki miljonów i nie podlegała żadnym rachunkom, ponieważ była skierowana raz w tę, to znów w ową stronę. Wtedy postanowiłem położyć kres tej spekulacji, i rezultaty najlepiej dowodzą, że miałem słuszność postąpić w ten sposób. Waluta nie może stać wciąż nieruchomie, ponieważ nieruchomem jest tylko to, w czem niema życia; ale wahania jej nie powinny wychodzić z pewnych granic. Dlaczego wahania te miałyby przybierać dla russkiej waluty znaczniejsze rozmiary, niż dla innych walut, np. hiszpańskiej? Wahania waluty angielskiej odbywają się w granicach 1%, dla austrjackiej dochodziły do 6%. Że w Austrji prawo ustanawia pewien stosunek, to niczego nie dowodzi, ponieważ wprowadzenie złotej waluty w Austrji jest prostą iluzją. Waluty złotej i uregulowania w ogóle waluty wprowadzić nie można; są to rzeczy, które ustanawiają się same przez się, albo się wcale nie ustanawiają. Tak jak lekarz nie może powiedzieć paralitykowi: „wstań i idź", tak też ani jeden minister finansów nie może zalecić uregulowania waluty. Tylko wtedy, gdy natura przychodzi z pomocą pacjentowi, lekarz ma sposobność do udzielania rad rozsądnych oraz wskazówek w celu oszczędnego używania sił powracających. I ja też—powiedział p. minister Witte—mam na widoku uregulowanie waluty. Ale to będzie rezultatem okoliczności i przytem okoliczności, trwających długo. O tem będzie można pomyśleć, kiedy kurs rubla kredytowego w ciągu wielu lat znajdzie się w należytej równowadze."

W innem jeszcze miejscu relacji czytamy:

„Wydany w listopadzie 1887-go r. zakaz lombar-

dowania walorów russkich w Banku cesarskim i pruskiem towarzystwie handlu morskiego, jest środkiem godnym pożałowania. Nie wiem, w jakich celach środek ten został zastosowany, gdyż pod względem materjalnym nie miał żadnego znaczenia. W wymienionych instytucjach kredytowych znajdowało się w zastawie bardzo mało walorów russkich i trudno było liczyć, aby żądano od nich znaczniejszych pożyczek, gdyż każdy Bank prywatny, każdy bankier, wreszcie ja sam osobiście — gotów byłem wydawać zaliczenia na papiery russkie w warunkach dogodniejszych t. j. w znacznie wyższej ilości. Nie przeczę jednak, że zakaz wzmiankowany miał pewne znaczenie moralne i że podobne znaczenie mogłoby mieć cofnięcie zakazu. W każdym razie możemy wytrzymać obecne położenie, chociaż nie odpowiada ono uczuciu sprawiedliwości. Długo zwłóczyliśmy z odpowiedzią na ten środek i nawet aż do r. 1892-go robiliśmy dla biletów Banku cesarskiego niemieckiego wyjątek, przyjmując je przy opłacie cła na równi ze złotem, oraz kuponami russkiemi. Pomimo, że ustawa Banku berlińskiego nie zaleca instytucji tej wymieniać banknotów na złoto, jednakże wiem dobrze, iż instytucja ta wymienia je i wymieniać będzie nadal na złoto; dlatego też, jakkolwiek wymiana banknotów wywoływała kłopoty i wydatki (banknoty musiały być posyłane najprzód do Petersburga, a potem dopiero do Berlina) dla biletów Banku niemieckiego zapewniono takie ulgi, jakich odmawialiśmy banknotom francuskim. W Niemczech widocznie nadawano temu znaczenie, ponieważ b. poseł niemiecki w Petersburgu p. v. Schweinitz wystąpił w tej kwestji z odpowiednią interwencją. Skoro jednak walory nasze w Berlinie postawiono w wyjątkowo niedogodnych warunkach, byliśmy zmuszeni zdecydować się na cofnięcie ulg, z jakich korzystały w kasach departamentu celnego bilety bankowe niemieckie. Mimo to gotów jestem przywrócić *status quo*, skoro tylko z podobną gotowością oświadczy się rząd niemiecki. Przed kilkoma miesiącami zrobiono podobnej treści propozycję przez ajenta russkiego ministerjum finansów, który z tego powodu porozumiewał się z zastępcą sekretarza stanu niemieckiego ministerjum spraw zagranicznych. Decyzja jeszcze nie zapadła, ponieważ odpowiedzi dotychczas nie otrzymałem."

Telegramy „Kurjera Warszawskiego".

Petersburg 18-go września. (*Tel. Ajencji północnej.*)—Obiegająca w Helsingforsie pogłoska, jakoby szczątki zatopionego okrętu „Rusałka" znaleziono około Wester-Tokana, urzędownie się nie potwierdza.

NOWA KOMUNIKACJA.

Berlin 18-go września. (*Tel. pryw. Kur. W.*)—Rząd pruski zamierza rozpocząć rokowania z Rosją w sprawie otwarcia nowych komunikacyj między Wartą a Wisłą.

TESTAMENT PRETENDENTA

Paryż 18-go września. (*Tel. pr. Kur. War.*)—Wczoraj otwarto testament hr. Paryża. Nie zawiera on nic prawie nowego i stanowi raczej tylko pożegnanie przyjaciół. Zmarły wyraża się w nim z wielką rezygnacją i powiada, że Francja podniesie się tylko wtedy, jeżeli będzie chrześcijańską. Syna swojego poleca przyjaciołom. Prawie cała prasa tutejsza podaje testament bez komentarzy.

BANICJA CRISPIEGO.

Paryż 18-go września. (*Tel. pr. Kur. War.*) — *Figaro* dowiaduje się, że pomiędzy masonami włoskimi toczy się agitacja, aby Crispiego usunąć z loży masońskiej za jego ostatnią mowę. Jeżeli wielki mistrz odmówi tego, masoni włoscy zamierzają przejść gromadnie do loży francuskiej.

ARESZT W KLUBIE.

Paryż 18-go września. (*Tel. pryw. K. W.*) — Kasjer arystokratycznego klubu „Cercle de la rue Royale", Maranchi, sprzeniewierzył 300,000 fr. Członkowie klubu uwięzili go na własną rękę w lokalu klubowym, nie dając znać sądowi, i zamierzają tak długo trzymać go w swoim areszcie, aż bogata rodzina defraudanta zwróci sprzeniewierzone pieniądze lub kasjer sam wskaże sumy, po większej części bezpiecznie ukryte.

GŁOSY POJEDNANIA.

Paryż 18-go września. (*Tel. pr. Kur. W.*) — Silne wrażenie sprawiła tutaj mowa ministra oświaty, Leygues, wygłoszona w Villeneuve sur Lot w odpowiedzi na przemowę proboszcza, który oświadczył, że duchowieństwo będzie słuchało kornie wskazówek Ojca św., głoszącego pokój i zgodę. Minister Leygues odpowiedział, iż rzeczy pospolita jest rządem tolerancji i pojednania; szanuje ona wiarę i życzy sobie zgody pomiędzy kościołem a władzą świecką.

WOJNA CHIŃSKO-JAPOŃSKA.

Londyn 18-go września. (*Tel. pr. Kur. W.*)—Z Seulu potwierdzają zupełną klęskę chińczyków. Znajdują się oni w pełnej rozsypce i niezdolni są już stawić oporu na Korei.

Londyn 18-go września. (*Tel. pr. K. War.*) — Japońskie okręty transportowe płyną do Chemulpo. W Tientsinie krążą pogłoski, że 21 japońskich okrętów transportowych z załogą 10,000 ludzi odpłynęło celem wtargnięcia do Chin.

Londyn 18-go września. (*Tel. pr. Kur. W.*) — W Nenczang cudzoziemcy wystosowali podania do posłów swoich w Pekinie z prośbą o wysłanie kilku łodzi działowych, ponieważ żołnierze chińscy wraz z rozbójnikami zagrażają życiu europejczyków. Kilka misyj już spalono.

Londyn 18-go września. (*Tel. Ajen. półn.*) — Z Seulu telegrafują, że japończycy zaatakowali w sobotę, d. 15-go b. m., o świcie pozycję chińską w Piöng-jang; oskrzydlili oni chińczyków i wzięli pozycję szturmem. Z 20,000 chińczyków około 16,000 jest zabitych, rannych lub wziętych do niewoli.

Londyn 18-go września. (*Tel. pryw. K. W.*) — Wiadomości o klęsce chińczyków pod Piöng-jangiem w coraz okropniejszych ją przedstawiają rozmiarach. Stracili oni 2,300 ludzi w zabitych, 13,700 w rannych, a 20,000 w jeńcach. Cała Korea jest w rękach japończyków. Wojna mogłaby teraz się skończyć. Druga tak zwana „armja chińska" składa się z lużnych ochotników, zajmujących się plądrowaniem.

RUCH W ARMENJI.

Londyn 18-go września. (*Tel. pr. Kur. War.*)—Depesze z Konstantynopola donoszą o wybuchu zaburzeń w Erzerumie. Opór armeńczyków przeciw poborowi podatków doprowadził do krwawych starć ulicznych. Potrzebne są posiłki wojskowe.

POŻARY LASÓW.

Rzym 18-go września. (*Tel. pr. Kur. War.*) — Pożary lasów w Sycylji trwają dalej. Są one prawie bez wyjątku wywołane przez chłopów, którzy chcą w ten sposób zmusić właścicieli ziemskich do ustępstw.

Wiedeń 18-go września. (*Tel. pryw. Kur. W.*)—Dzienniki podnoszą ten ustęp *exposé* hr. Kalnokyego, w którym minister oświadczył, że polityka niemieszania się czynnego w sprawy wewnętrzne państw półwyspu Bałkańskiego nie ulegnie zmianie. Toż samo nie jest zamierzoną zmiana stosunku Bośnji i Hercegowiny do monarchji. Prowincje te są w stanie kwitnącym i nietylko pokrywają z dochodów swoich koszty zarządu, ale przynoszą już dochód państwu.

Lwów 18-go września. (*Tel. pr. Kur. W.*) — Przybyłego wczoraj wieczorem arcyksięcia Karola Ludwika wraz z małżonką arcyksiężną Marją Teresą oczekiwał na dworcu arcyksiążę Leopold Salwator wraz z żoną, arcyksiężną Blanką kastylijską, marszałek krajowy książę Sanguszko i prezes wystawy książę Sapieha. Arcyksięstwo zamieszkali w Namiestnictwie. Dzisiaj wieczór u hr. Siemieńskiego, jutro obiad u księcia Sapiehy, wieczorem odjazd.

Zurych 18-go września. (*Tel. pr. Kur. W.*)—Konferencja ekonomiczna w Maçon, na którą udało się wielu kupców szwajcarskich skutkiem zaproszenia ze strony francuskich rozwinęła się w dobitną manifestację na rzecz przywrócenia normalnych stosunków handlowych pomiędzy Szwajcarją a Francją. (Pomocnik mera w Maçon podczas bankietu wydanego tam na cześć konferencji w niedzielę wygłosił toast na rzecz pojednania handlowego, dep. Dubief przemawiał za zgodą obu narodów, szwajcar Favon wyraził głębokie sympatje dla Francji, za które Jules Roche podziękował, Yves Guyot zaś wyraził zdziwienie, że w chwili, gdy olbrzymi wzrost komunikacji łączy wszystkie narody i państwa z sobą, polityka handlowa usiłuje wytworzyć sztuczne szranki; *przyp. red.*)

Kopenhaga 18-go września. (*Tel. pr. K. W.*)—Sensację wywołało tutaj uwięzienie kasjera zarządu miejskiego, który sprzeniewierzył wielkie sumy.

Haga 18-go września. (*Tel. pryw. Kur. W.*) — Ostatni biuletyn choleryczny notuje 14 wypadków zasłabnięcia i tyleż śmierci w Holandji.

Z SĄDÓW.

Sprawa Kuszllów.

Termin do merytorycznego osądzenia w sądzie okręgowym warszawskim sprawy Władysława i Kazimierza braci Kuszllów przeciwko Towarzystwu kredytowemu ziemskiemu, o odszkodowanie z dóbr Nowosiółki, w powiecie nowoaleksandryjskim, wyznaczono na d. 9-ty listopada r. b.

Należy tu dodać, że niektórzy wierzyciele majątku Nowosiółki, łącząc się z powództwem pp. Kuszllów, mają wystąpić do sądu z interwencją przeciwko Towarzystwu kredytowemu ziemskiemu.

O spalone lasy.

W ostatnich kilku latach koleje nasze sporo już wypłaciły za spalone w pobliżu plantu lasy z przyczyny złego gatunku węgla, powodującego wypadanie iskier z kominów parowozów.

Technicy obmyślali nieraz przyrządy, zapobiegające rozpryskiwaniu się iskier, zwłaszcza przy użyciu jako materjału opałowego pewnych gatunków węgla; wszystkie te jednak przyrządy nie zapobiegają radykalnie wypadaniu iskier.

Z pretensją tego rodzaju o odszkodowanie za spalone lasy w pobliżu plantu kolei nadwiślańskiej wystąpił niedawno właściciel majątku Błota, w pow. nowomińskim, inżenier petersburski, p. Hancman, który żąda zasądzenia od kolei nadwiślańskiej rs. 15,000.

Sprawa ta, po wygraniu jej przez powoda w pierwszej instancji, przyjdzie w przyszły piątek w drodze apelacji pod rozpoznanie izby sądowej tutejszej.

Odpowiedzi Redakcji.

— *Panu K. W., prenumeratorowi.* — O spadku po Włostowskim nic nie wiemy.

— *Panu Stan. Lejz.* — Nadesłany nekrolog mógłby być zamieszczony jedynie w ogłoszeniach płatnych.

— *Panu Stan. Zbor.*—Występuje sz. pan niezmiernie gorąco przeciwko człowiekowi za to, że chce spełnić dobry uczynek! To dziwne! Nie można chyba potępiać p. G., że ofiaruje swoją pomoc materjalną ubogiemu chłopcu, tem więcej, że nikt z pp. artystów z podobną ofiarą—nie wyłączając nawet sz. pana—nie wystąpił. Zapewne, że p. G., nie będąc rzeźbiarzem, kształcić go w tym kierunku nie może, ale dając mu przytułek i życie, umożliwia mu tem samem kształcenie się w umiłowanym fachu. O cóż więc cały gniew?

— *Dyletantce.* — Owszem, o ile będzie dobra. Płacimy zawsze za powieści i nowele, ale rzecz naturalna, że wysokość wynagrodzenia zależy od wartości pracy.

— *Panu N. w Londynie.*—Prosimy o dra z Londynu.

— *Stałej prenumeratorce z ul. Mazowieckiej.* — W skorowidzach heraldycznych rodziny o przytoczonem nazwisku nie znajdujemy. *Volumina legum* wspominają, iż rodzina Krz. z Inowrocławia w r. 1697-ym została nobilitowana, herbu atoli nie podają.

— *Żądnej wiedzy.* — Pośredniczeniem w interesach prywatnych żadną miarą zajmować się nie możemy.

— *Panu Adamowi G.*— Informacyj żądanych udzieli sz. panu kancelarja Towarzystwa zachęty sztuk pięknych.

— *Panu M. N. 12.*— Park łazienkowski bez ogrodów belwederskiego i botanicznego ma obszaru 115,000 sążni kwadratowych.

— *Panu T. Łag.*—Kanalizacją Moskwy zajmują się technicy miejscowi, każdy samodzielnie w swoim oddziale. Zarząd kanalizacji koncentruje się w radzie miasta.

— *Prenumeratorowi z ul. Żórawiej.*— Dla powszechnej podręczniki Korzona, dla krajowej podręcznik Bobrzyńskiego.

— *Panu J. Srz.*—Obecnego adresu dra J. nie znamy. Zdaje się, iż najlepiej poinformują sz. pana w mieszkaniu.

— *Stałemu prenumeratorowi gazet.*— Z powodu wyczerpania katalogów numizmatycznych Friedleina, pozostają tylko katalogi Bolcewicza, których dotąd wyszły cztery zeszyty; każdy kosztuje po kop. 25. Zeszyt czwarty obejmuje wyłącznie ceny talarów. „Podręcznik numizmatyczny" Józefa hr. Tyszkiewicza podaje ceny numizmatów od r. 1506—1795-go, jest więc niekompletny.

— *Panu K. B.*— Naturalnie, cło musi sz. pan opłacić, wysokości jednak opłaty wskazać nie możemy, taryfy bowiem celnej austrjackiej nie posiadamy. Skoro jednak biurko stanowi rzecz pamiątkową, zdaje się, iż opłaci się ponieść koszty celne, które przecież w każdym razie nie mogą być znaczne.

— *Panu R. M.* — Z ofertą radzimy zwrócić się do osób, prowadzących roboty kanalizacyjne.

— *Pannie Marji B.* — 1) Zapolska stale mieszka w Paryżu. 2) Sale kopij w Muzeum rzemieślniczem (Krak.-Przedm., 66) są dostępne nietylko dla mężczyzn, ale i dla kobiet, pragnących wydoskonalić się w rysunku ręcznym lub technicznym.

— *Prowincjonaliście.* — Dotychczas publiczność korzysta z lornetek miejscowych tylko w teatrze Wielkim. Niebawem

lornetki mają być podobno wprowadzone i w teatrze Rozmaitości. Leader=przewodniczący.

— *Cudzoziemce.*—Jakub.

— *Panu Ignacemu F.*—Cena „Encyklopedji humoru" obecnie zniżona. Można ją kupić za rs. 2.50.

— *Panu J. L.* — Medal pamiątkowy, bity dla trzech cesarzy niemieckich, wartości dwóch marek.

— *Panu Juljanowi B. ze Słupcy.*—„Sulamitę" grywano w teatrzyku Eldorado.

Wiadomości handlowe.

Telegramy.

Berlin 18-go września. *(Tel. pryw. Kur. W.)*—
Ruble w gotówce **220 20** (wczoraj 220.30)
Ruble na dostawę **220 25** (wczoraj 220.50)

Berlin 18-go września. *(Tel. pr. K. W.)*—Dzisiejsza *Vossische Zeitung* powiada: Zakaz lombardowania wartości russkich utracił obecnie wszelką rację bytu. Zniesienie jego jest tylko kwestją czasu i będzie wskazówką powrotu do normalnych i pokojowych stosunków z Rosją.

Giełda.

Warszawa, 18-go września.

Dzisiejsze poranne szacowania berlińskie zapowiadały nam jednomyślnie kurs 220.50, co się równa kursowi 45.35 bez kosztów, gdy Petersburg cenił Londyn z terminem trzymiesięcznym po rs. 9.26 i $9.26\frac{1}{2}$. Nasze zebranie giełdowe dzisiejsze rozpoczęło obroty kursem 45.55 (odpowiadającym kursowi 219.50 m. bez kosztów) za Berlin wpłatowy i podniosło tę cenę do 45.60 (t. j. 219.30 m. za 100 rs.). Różnice tworzyły dziś 5 kop. i 15 kop. przy porównaniu wczorajszego kursu końcowego na korzyść Berlina. W dostawach robiono dziś niewiele. Sprzedano dostawy z odbiorem stałym w końcu b. m. po 45.60.

Waluty obce w średnim ruchu. Krótkim **Berlinem** obracano po 45.55, $45.57\frac{1}{2}$ i 45.60, przy kursie zasadniczym po $45.57\frac{1}{2}$. **Londyn** krótki, **Paryż** krótki oraz **Wiedeń** krótki bez pokupu.

Z końcem giełdy żądano: za Berlin krótki $45.67\frac{1}{2}$, za Londyn krótki 9.26, za Paryż krótki 36.95 i za Wiedeń krótki 75.10.

Dyskonto bankowe w Berlinie 3%, w Londynie 2%, w Paryżu $2\frac{1}{2}$% i w Wiedniu 4% w stosunku rocznym.

Dyskonto zaś giełdowe w Berlinie $1\frac{3}{4}$%, w Londynie $\frac{5}{8}$%, w Paryżu $1\frac{1}{8}$% i w Wiedniu $3\frac{3}{4}$% w stosunku rocznym.

W papierach obroty średnie, lecz ospałe, przy tendencji bez zmian. Żądano za listy likwidacyjne po 97.15 i po Cenionc pożyczki premjowe z r. 1864-go I-ej em. po 242, premjówki II-ej em. z roku 1866-go po 222 i po 195.— listy premjowe szlacheckie. Pożyczki 4% wewnętrzne wszystkie cztery serje w żądaniu po 96.

Rentę 4% państwową 4% z r. 1894-go chciano zbywać po 95.25.

Listy $4\frac{1}{2}$% zastawne ziemskie starano się umieścić po 100.30, umieszczono zaś kilkadziesiąt tysięcy rubli po 100, 105 i 100.10.

Listy 5% zastawne miasta Warszawy ofiarowano po 101.75 trzy ostatnie serje, a nabyto kilkadziesiąt tysięcy rubli VII-ej s. po 101.25, 101.30 i 101.35.

W żądaniu 5% listy zastawnych m. Łodzi po 100.50, bez względu na serję.

Listów 5% zastawnych wileńskich wzięto kilka tysięcy po 100.15.

Za kilka tys. rubli 5% obligacyj kanalizacyjnych miasta Warszawy otrzymano po 100.75 i 100.80, przy żądaniu po 101.

Akcje dziś w żywym ruchu, przy tendencji bardzo mocnej. Kupiono sto kilkadziesiąt sztuk akcyj Tow. południowo-russkiego dnieprowskiego metalurgicznego po 1890, 1900, 1910, 1915, 1920, 1925, 1930, 1940 i 1945. Nabyto kilkanaście starych akcyj Banku handlowego w Warszawie po 488. Wzięto kilkanaście akcyj warsz. Banku dyskontowego po 420 i 421, przy żądaniu po 423. Ulokowano kilkanaście sztuk akcyj Tow. Lilpop, Rau i Loewenstein po 806, 807.50, 808, 810 i $812\frac{1}{2}$. Nabyto 500 akcyj Towarz. zakładów górniczych Starachowickich na rachunek Petersburga po 233, 234, 235, 236, 237.—, 237.50, 238, 239, 239.50 i 240 oraz 100 sztuk z dostawą w końcu października r. b. po 240 i 242. Ulokowano kilkanaście sztuk akcyj Tow. zakładów przędzalni bawełny tkalni i bleicharni w Zawierciu po 621 i 622.50. Nabyto kilkanaście akcyj Banku russkiego dla handlu zewnętrznego po 145.50. Zabrano kilka akcyj Tow. fabryki dawniej Rudzki i Sp. po 1300, akcje te szukane są po tym kursie. Nabyto kilkanaście akcyj Tow. zakładów putiłowskich po 145.50.

W żądaniu kupony celne po rs. $1.49\frac{1}{2}$, a otrzymano za kilka tys. rubli po rs. 1.49.

Monety notowano: półimperjały nowe po rs. 7.48, marki w gotówce po 46.— kop., guldeny w gotówce po 75.50 kop. i franki w gotówce po 37.25 kop.

Godzina 12-ta. Usposobienie giełdy dla walut obcych mocne, dla papierów procentowych ospałe, a dla dywidendowych mocne, zwyżkowe.

Okowita. Cena dystylatorów. Wiadro 100% rs. 11.12 do 11.15 *netto*. Wiadro 78% rs. 8.85 do rs. $8.87\frac{1}{2}$—2%. Liczne zapotrzebowania. Usposobienie cokolwiek mocniejsze.

Informacje.

— **Z dziedziny niewypłacalności.**

Od d. 1-go lipca r. b. do dni ostatnich w tej smutnej dziedzinie mieliśmy ruch dość znaczny.

Obrót ogólny, jeżeli można użyć tego wyrażenia, wyniósł około 700,000 rs., co jak na 2-miesięczny okres, jest dość dużo. Szczegółowo rzecz się przedstawia jak następuje:

Skład towarów żelaznych na Grzybowie L. R. rs. 186,000; wierzyciele dostaną najwyżej 20%. Skład hurtowy towarów galanteryjnych na Nalewkach R. & S.; dom ten posiadał filję w Rostowie. Pasywa wynoszą rs. 250,000, wierzyciele dostaną 30%.

Skład towarów łódzkich M. M. na rs. 60,000; wierzyciele dostaną 35—40%. Fabryka łóżek żelaznych A. B. na rs. 45,000. Upadłość już ogłoszona.

Ucieczka syna kapitalisty St. z sumą 12,000 rs. Dochodzą do tego ostatnie podane przez nas fałszerstwa weksli i dwa zawieszenia wypłat, które wyszły wczoraj na jaw i dotyczą dwóch dyskonterów. Pasywa każdego z tych ostatnich mają wynosić około rs. 100,000. Zainteresowane są tutejsze domy handlowe, u których w mowie będący dyskonterzy reskontowali weksle.

W większości wypadków, prócz trzech ostatnich, dwie trzecie traci zagranica, a jedną trzecią Warszawa i Królestwo.

— Do ostatnio notowanych zawieszeń wypłat przybywa dziś jeszcze jedno.

Na giełdzie mówiono dziś, że M. G., właściciel składu wyrobów manufakturnych, znalazł się w trudnościach płatniczych.

Pasywa wynoszą podobno trzydzieści kilka tysięcy rs. G. jest w powinowactwie z N., o którym pisaliśmy wczoraj.

Licytacja w lombardzie.

Wczoraj odbyła się w lombardzie miejskim licytacja, na której sprzedano 21 nieprolongowanych zastawów, obciążonych pożyczką w ogólnej sumie 399 rs., a oszacowanych na 502 rs.; ze sprzedaży zaś osiągnięto 532 rs. 40 kop.

Numery sprzedanych zastawów oraz osiągnięte za nich sumy są następujące:

2494—55 rs.; 2766—4 rs. 70 kop.; 3056—13 rs. 50 kop.; 3383—14 rs. 10 kop.; 3508—8 rs. 30 kop.; 4036—63 rs. 20 kop.; 4175—9 rs. 60 kop.; 4179—35 rs. 10 kop.; 4677—13 rs. 90 kop.; 4839—13 rs.; 5701—8 rs. 20 kop.; 5796—22 rs. 90 kop.; 7037—25 rs.; 7396—34 rs.; 7866—18 rs. 30 kop.; 8191—26 rs. 10 kop.; 8328—6 rs. 60 kop.; 8555—105 rs.; 8567—18 rs.; 8885—10 rs. 70 kop.; 9223—27 rs. 20 kop.

— **Deklaracje** na przyjęcie udziału w wystawie wszechrosyjskiej w Niżnym Nowogrodzie napływają bardzo szybko do zarządu wystawy i poszczególnych jej działów, a między innemi i działu tkackiego, tak dalece, iż zarządzający tym działem powtórnie donosi za pośrednictwem komitetów giełdowych, iż miejsca może zabraknąć, i uprzedza, iż zarząd oddziału obawia się, że nie będzie w możności uczynić zadosyć życzeniom opóźniających się deklarantów. Pożądane więc byłoby, aby tutejszy rejon przemysłu tkackiego czemprędzej pośpieszył z deklaracjami swemi, aby później nie znalazł się zbyt ścieśnionym i niekorzystnie umieszczonym na samej wystawie. Bo przecież niepodobna przypuścić, aby tak ważny dział produkcji tutejszej na tej wielce stosunki handlowe rozwinąć mogącej wystawie nie miał zamiaru się zaprodukować. Zarządzającym działem tkackim wystawy w Niżnym Nowogrodzie jest p. Sawa Morozow.

— Lista osób, należących do warszawskiego zgromadzenia kupieckiego, wykazuje w obecnej chwili 437 członków, co, jakkolwiek stanowi niebywałą dotąd cyfrę, jest wszakże bardzo niewielkim procentem od ogólnej liczby kupców i przemysłowców warszawskich, którzy na zasadzie wykupywanych świadectw 1-ej i 2-ej gildji mieliby prawo należenia do zgromadzenia, a których, według źródeł urzędowych, jest obecnie przeszło 2500 osób.

— **Fabryki łódzkie.** Zakład mechaniczny, modelarnia i fabryka budowy maszyn dla fabryk J. Gutmajera w Łodzi przeszły na własność firmy Bronisław Koreywy.

Przędzalnię parową M. Engla przy ulicy Średniej w Łodzi nabyli Izaak i Grzegorz Kornkeimowie za rs. 145,000.

Odlewnie żelaza założyli: Baum i Koppelman w Łodzi, Salz przy ulicy Wólczańskiej, fabrykant zaś Adolf Weber w kolonji Bałuty.

— **Jęczmień.** Do Ostrowca, w gub. radomskiej, przybył z Mińska ajent, który zakupuje większe partje jęczmienia i wysyła je gabarami do Nowej Aleksandrji, gdzie przerabia na słód w tamtejszej słodowni Kopelmana. Słodownia ta przerabia przeszło 300 wagonów jęczmienia rocznie.

— **Okowita.** *Gaz. handl.* donosi, że zarząd akcyzy nabył w tych dniach od hr. Potockiego z dóbr międzyrzeckich miljon stopni spirytusu z beczkami i transportem do Permu, płacąc po 3 kop. za stopień. Chciano kupić 4 miljony stopni, lecz tyle okowity nie było tam na składzie.

— **Handel zagraniczny Rosji.** W pierwszem półroczu r. b. wartość wywozu z Rosji wyniosła rs. 309,118,000 wobec rs. 236,698,000 w tymże czasie r. z. Wartość przywozu towarów w tymże czasie r. b. przewyższa również odpowiednie cyfry roku zeszłego, wynosi bowiem rs. 233,738,000 wobec rs. 191,086,000 w r. z. Co się tyczy ruchu w metalach szlachetnych, to przywieziono w pierwszych sześciu miesiącach r. b. złota i srebra w sztabach i w monecie za rs. 70,144,000 wobec rs. 15,124,000 w r. z. Natomiast wywieziono złota i srebra w monecie i sztabach za rs. 12,000 w r. b., a za rs. 37,000 w r. z. Rozdział cyfr wywozu i przywozu za czas od d. 1-go stycznia do 1-go lipca w 1894 i 1893 r., według głównych gatunków towarów, uwidoczni poniższe zestawienie:

	od 1-go stycznia do 1-go lipca	
	1893	1894
Wywóz:	w tysiącach rubli:	
Artykuły żywności . . .	118,562	207,935
Materjały surowe i półfabrykaty	99,638	87,823
Bydło	6,141	4,460
Fabrykaty	12,357	8,900
Razem . . .	236,698	309,118
Przywóz:		
Artykuły żywności . . .	27,313	29,884
Materjały surowe i półfabrykaty	122,978	149,314
Bydło	587	855
Fabrykaty	40,208	58,685
Razem . . .	191,086	233,738.

— **Wywóz zboża.** Według informacyj telegraficznych, otrzymanych przez departament handlu w ciągu tygodnia od 1-go do 8-go b. m. wywieziono za granicę ogółem 12,504,000 p. zboża (w poprzednim tygodniu 10,079,000 pudów). W szczególności wywieziono:

pszenicy	3,878,600	pudów
jęczmienia	3,846,700	„
żyta	2,331,000	„
owsa	1,804,000	„
kukurydzy	645,000	„

— **Wywóz** trzody chlewnej przez Sosnowice za granicę wzrósł znacznie w ostatnich dniach. Codziennie pociąg pruski zabiera ztamtąd po kilka wagonów dobrze utuczonych wieprzów. Wywożą także sporo drobiu, a zwłaszcza gęsi.

Sprawozdania z targów.

Targ zbożowy na placu Witkowskiego w dniu 18 września r. b.—Usposobienie targu słabe, ceny niższe, dowóz średni. Pszenicy wystawiono na sprzedaż 600 korcy, przeważnie z próbek, za wyborową płacono 4.80, za białą po 4.60 do 4.70, po której to cenie sprzedano 500 korcy. Żyta dowieziono 800 korcy, wyborowego sprzedano 500 korcy po 3.30 do 3.35, średniego 200 korcy po 3.20—3.25. Owsa 300 korcy, po 2 rs. do 2.30 rozprzedano. Siano po 30 do 37 kop., słoma po 20 kop. za pud.

— **Magazyny tranzytowe przy stacji Praga kolei warszawsko-terespolskiej.**

Sprawozdanie z dnia 18-go września r. b.

	przyszło:	wyszło:	pozostaje:
Żyta	— wag.	— wag.	2 wagonów
Owsa	1 „	— „	76 „
Mąki żytniej	— „	— „	— „
Mąki pszennej	1 „	— „	21 „
Kaszy jaglanej . . .	— „	1 „	82 „
Kaszy gryczanej . .	— „	— „	— „
Ryżu	— „	— „	— „
Pszenicy	1 „	— „	5 „
Jęczmienia	— „	— „	53 „
Grochu	— „	— „	1 „
Gryki	1 „	— „	4 „
Cebuli	— „	— „	— „
Fasoli	— „	— „	2 „
Łoju	— „	— „	— „
Makuchów	— „	— „	— „
Mąki kartoflanej . .	— „	— „	8 „
Kukurydzy	— „	— „	— „
Soli	— „	— „	— „
Rodzynków	— „	— „	— „
Prosa	— „	— „	— „
Tranu	— „	— „	— „
Razem	4 wagonów	1 wag.	256 wagonów

Cukier. Peterburg, 8-go września.—Usposobienie dla mączki było w końcu sierpnia mocniejsze, niż w środku miesiąca; za towar kijowski I-go gatunku, suchy i biały płacono rs. 4.85, przy dość znacznym popycie. W tych dniach, skutkiem otrzymanego z Kijowa zawiadomienia, że znaczna ilość mączki przeznaczoną została na wywóz za granicę, cena podniosła się o 10 kop. na pudzie, to jest do rs. 4.95 i 5 rs. gotówką, względnie do gatunku. Usposobienie dla rafinady poprawiło się cokolwiek: spodziewać się należy, iż po utrzymaniu przez Koeniga cen dotychczasowych, popyt powiększy się. Cukier ukraiński w sprzedaży cząstkowej ma licznych nabywców. Ostatnie ceny: rafinada L. Koeniga 1-y gat. rs. 6.15 do 7.20, II-gi gat. rs. 6, hr. Bobryńskich rs. 5.80 do 5.85, z cukrowni czerkaskiej rs. 5.80 do 5.85, kijowskiej rs. 5.85, gniewańskiej rs. $5.87\frac{1}{2}$ do rs. 5.90, z cukrowni polskich rs. 5.60 do 5.65. Mączka polska i kijowska rs. 4.90 do 5 rs. Syrop cukrowy rs. 2 do 2.20 za pud.

Chmiel. Norymberga, 12-go września. — Ceny gatunków przednich były niższe o 5 mar., średnie i poślednie do 10 mar. niżej. Ceny w ogóle pod naciskiem.

SZARADA.

(Ul. Grosa).

Pierwsza z drugą—to zdobycz wieku obecnego,
Dla smakoszów zaś specjał z *drugiego czwartego*;
Litery *czwartej* szukać trzeba w alfabecie,
Zgłoskę *trzecią* znów łatwo w muzyce znajdziecie;
Na wspak *trzeci* dla ludzi rozmaitym bywa;
Czwarta z pierwszą najczęściej duchownych okrywa.
Następstwem złego czynu zwykle *czwarta, druga*,
(Czasami bywa straszna, no i bardzo długa),
Pierwsza z czwartą niezbędny dodatek w podróży,
Wszystka—strój, który paniom i panienkom służy.

Rozwiązanie arytmogryfu, umieszczonego w numerze 242:

WIT STWOSZ.

W	i	e	r	z	y	n	e	k
T	**i**	s	c	h	b	e	i	n
A	n	**t**	y	p	a	t	r	a
T	o	u	**S**	s	a	i	n	t
A	c	h	i	**t**	o	f	e	l
S	t	e	e	n	**w**	i	j	k
S	t	r	a	f	f	**o**	r	d
P	o	l	i	b	i	u	**s**	z
S	t	i	e	g	l	i	t	**z**

Dobre rozwiązanie nadesłali: panie: Eppelbaumówny, Z. i K. Stawialskie, Chorin-Ladachowska, Z. i S. Simonsonówny; panowie: S. Juraszyński, B. Żebrowski, O. Seeman, E. Majer, G. i W. Halpern, L. Rappaport, W. Korpaczewski, Selwar, Artur i Leonek, I. E. Perlmutter, W. Poeche, J. Połuszkiewicz.

Z poczty otrzymaliśmy dobre rozwiązania od pp.: S. Wasserzugowej z Łowicza, S. Weksteinowej z Łowicza, P. Larysa z Kijowa, Zofji W. R. z Będzina, Ździebełka z prowincji, L. i M. Dziemianowiczówien z Jurjewa, Marji R. z Piotrkowa, E. Cederbauma z Lublina.

ODPOWIEDZI.

— *Amatorowi zadań.* — Zagadki pańskiej drukować nie będziemy.

— *Andziuli S.* — Przy naturalnej zresztą zupełnie biegłości w odgadywaniu wszelkiego rodzaju zagadek, owego „jeżeli..." w liście pani wytłómaczyć sobie nie potrafiliśmy. Prosimy o wyjaśnienie.

— *Pani Marji R. z Piotrkowa.* — O ile w tych czasach, to jest w chwili, gdy sztuka pod tytułem, w zadaniu wymienionem, nie schodzi jeszcze z repertuaru—miejsce nam pozwoli, z pracy pani skorzystamy. Z celibatem zerwaliśmy oddawna, na nic się nam więc, niestety! objaśnienie z pod podpisu nie przyda.

— *Panu J. K. z Kujaw.*—Uczynek dopisał chęciom w zupełności. Szarada skreślona prawidłowo. Wkrótce ją zużytkujemy.

— *Pani Zofji Leb.*—A zkądże my wiedzieć możemy, jak nazwisko pani, zresztą z niemiecka kreślone, przytaczać? Końcówką „ówna" określa się panny, zaś „owa" mężatki lub wdowy.

— *Panu Stanisławowi Zakrz. w Łodzi.*—Żaden rocznik ściśle informacyjny nie może wyjść z druku wcześniej, jak w końcu ostatniego kwartału każdego roku. W tym tylko terminie wychodząc, może on zamieścić adresy i informacje dokładne, boć wszak dopiero w ostatnim kwartale regulują się ostatecznie miejsca zamieszkania osób prywatnych i instytucyj wszelakich.

— *Panu Miecz. Więc.*—Szczegółowe objaśnienie w mowie będących odznak i medali dotyczące, zamieściliśmy przed kilku dniami.

KOKS

przy znacznie obniżonych cenach, szczególniej przy odbiorze większych ilości, sprzedaje

ZAKŁAD GAZOWY W ŁODZI. 1247

Bank Russki Handlowo-Przemysłowy

w Petersburgu.

Oddział Komisowy Warszawski,

Nowozielna 51,

zawiadamia, że mając znaczne zapotrzebowanie na jęczmień browarny do różnych miejscowości Cesarstwa, w których Bank posiada własne Oddziały i Agentury, podejmuje się komisowej sprzedaży tego artykułu i udziela zaliczeń na dogodnych warunkach. 1131r

SKŁAD F. PULSA

Plac Teatralny Nr 11. 1349

poleca najnowsze wyroby własnej fabrykacji

Nr 210 Wodę Kolońską „du monde élégant" Rs. 1.50 za flakon
„ 211 „ Liljową (Eau de Lys) . . . „ 35 „
„ 227 „ do zębów (Eau dentifrice). . „ 1.50 „
„ 204 Perfumy Chypre. . . . . . . „ 1.00 „
„ 205 „ Corylopsis. . . . . . „ 75 „

TRUMNY METALOWE

Stemplowane własnej fabryki, po fabrycznych cenach.

MAGAZYN ŻAŁOBNY posiadający w wielkim wyborze wieńce metalowe od rs. 1, wielki wybór sukien pośmiertnych dla dzieci i dorosłych, suknie żałobne od rs. 12, kapelusze z welonami od rs. 4, wielki wybór krepy i wszelkich efektów pogrzebowych. — Trumny wysyłam na zaliczenie.

Stanisław POZNIAK,

Nowy-Świat № 48,

Fabryka, Nowy-Świat № 32. 1613

Nauka i wychowanie.

Artysta opery warszawskiej poszukuje przy inteligentnej rodzinie mieszkania w zamian za lekcje śpiewu. Oferty nadsyłać: Hotel Europejski 207. 34133

Adres biura nauczycielskiego Łuczyńskiej pod zarządem pani Clavel: Świętokrzyzka 17. 1391r

Angielka wykształcona, znająca język francuzki, poszukuje lekcyj. Ul. Krucza № 47 mieszkauia 13. 33799

Adres: pierwszorzędnego biura nauczycielskiego Załęski Mazowiecka 16. Rekomenduje nauczycieli, nauczycielki i bony wszelkiej narodowości. 31653

A) **Zakład** froeblowski Janiny Jagielskiej, Szkolna 1, przyjmuje zapisy codziennie, od 10 do 4-ej po poł. 34003

Buchalterji i rachunkowości upoważniony przez władzę nauczyciel S. Rogulski. Niecała 4. 33776

Buchalterji wyucza gruntownie nanczyciel Chmielewski. Aleja Jerozolimska 43, przy Marszałkowskiej. 31048

Biuro pedagogiczne rekomenduje nauczycieli, metrów, guwernantki, bony. Mazowiecka № 11. 34727

Buchalterji nauczyciel specjalista, Gustaw Chwat autor „Buchalterji podwójnej". Bielańska № 16. 34600

Buchalterji wyucza N. S. handlowej A. Sulimierski, autor „Podręcznika Handlowego". Wspólna 11. 34130

Francuz poszukuje lekcyj, ul. Piękna 20 m. 3, od 11-ej do 1-ej po poł. 32047

Francuzka dyplomowana szuka lekcyj w g. 10—2. Włodzimierska 6, m. 6. 34515

Francuzkiego gruntownie z konwersacją oraz nauk początkowych udzielam od 4 rs. miesięcznie. Szpitalna 10, m. 6. 34620

Francuzce, oddam pokój za lekcje. Śliska 12, mieszk. 3, od 12 do 4-ej. 34699

Gruntownie przysposabiam do wszelkich klas, z uwzględnieniem rozwoju umysłowego, przyjmę korepetycje. Oferty przyjmuje Kurjer „Egzamina." 34013

Instytutka—medalistka tegoroczna poszukuje lekcyj lub korepetycyj. Leszno № 55, m. 6. 34402

Kursa dla wychowawczyń, bon. Zakład Joanny Piastuszkiewicz. Pensjonarki, dzieci przyjmuję. Marszałkowska 149. 32511

Kaligrafji udziela nauczycielka gimnazjum w godzinach popołudniowych. Wspólna 37, m. 18. 34632

Lekcje fortepianu, skrzypiec, harmonji udzielam przystępnie systemem Konserwatorjum. Poszukuję korepetytora za lekcje muzyki. Nowy-Świat 1—12. 32605

Konwersacja francuzka i niemiecka. Senatorska № 5, m. 4, front. 34645

Lekcyj muzyki, teorji poszukuje nanczycielka z patentem konserwatorjum. Marszałkowska 94, m. 25, od 1—3-ej. 33378

Lekcje muzyki udziela nauczycielka z dyplomem warszawskiego konserwatorjum i kilkoletnią praktyką w zakładzie naukowym rządowym. Wiadomość od g. 2—4, Tamka № 40—6. 1521r

Lekcyj języków lub muzyki na swoim fortepianie 3 rs. miesięcznie. Chmielna № 28, m. 8. 34670

Lekcyj francuzkiego, rosyjskiego, niemieckiego, polskiego, muzyki udzielam. Hoża 13, mieszkania 22, lewa oficyna, druga sień. 34504

Muzyki udziela nauczycielka z patentem przysposabia do konserwatorjum, na mieście i w domu, od 12 do 3. Leopoldyna № 35, mieszk. 5. 33736

Nauczycielka z wyższym patentem (język polski) poszukuje specjalnie lekcyj języka i literatury polskiej. Smolna 21, m. 7, od god. 6 do 8. 33551

Nauczycielka z patentem wyższym poszukuje lekcyj polskiego, francuzkiego i innych przedmiotów klasycznych. Hoża 13—2. 33920

Nauczycielka (złoty medal) specjalność arytymetyka, udziela lekcyj, korepetycyj, plac św. Aleksandra 12—16. 33902

Nauczycielka z świadectwem konserwatorjum udziela muzyki i teorji, przygotowuje do konserwatorjum. Hoża 34, m. 11, od 12-ej do 2. 33931

Nauczycielka posiadająca świadctwo konserwatorjum, udziela lekcyj gry fortepianowej. Krucza 6, m. 8. 34115

Nauczycielka z patentem gimnazjalnym, posiadająca języki: polski, ruski, francuzki i niemiecki, poszukuje lekcyj. Warecka 15, m. 15, od 10—12 i od 4—6. 34307

Nauczycielka mogąca udzielać konwersacyj francuzkiej i muzyki fortepianowej, otrzyma pokój umeblowany z usługą za godzinę zajęcia dziennie. Wiadomość: Nowy-Świat № 7, m. 29. 34255

Nauczycielka z wyższym patentem gimnazjalnym, muzyką wyższą, konwersacją francuzką poszukuje lekcyj lub korepetycyj, może przyjąć demi-place. Szpitalna 3, mieszkania 8. 33563

Nauczycielka muzyki z dyplomem konserwatorjum poszukuje lekcyj. Smolna 9, mieszkania 8. 1517r

Nauczycielka z patentem konserwatorjum poszukuje lekcyj muzyki. Wspólna 37—8, od 10—12. 34313

Nauczycielka z patentem gimnazjalnym sumiennie udziela lekcyj, przygotowuje do egzaminów. Złota 46—24. 34716

Niemka doświadczona nauczycielka, daje lekcje, z konwersacją, tłómaczy. Czysta 6, m. 26. 34526

Niemka z patentem, muzykalna, poszukuje lekcyj. Nowolipie 21—22. 34540

Niemka rodowita z patentem, znająca języki ruski i polski, udziela lekcyj, konwersacji niemieckiego. Oferty przyjmuje Kurjer pod „Godzina". 34608

Nauczycielka z wyższym patentem gimnazjalnym i kilkoletnią praktyką poszukuje lekcyj lub korepetycyj. Hoża 10, m. 1. 34629

Nauczycielka zdolna, doświadczona przysposabia dzieci do szkół. Żórawia 47, mieszkania 23. 34619

Osobie chcącej udzielać korepetycji chłopczykowi w zamian ofiaruję konwersację francuzką. Krucza 24, m. 13, 34667

Potrzebna nauczycielka do 12 letniej panienki. Adres: Izbica gub. Kaliska, Ewa Jasińska. 34114

Pod Warszawą potrzebna francuzka w starszym wieku lub polka dobrze mówiąca, do konwersacji dorosłych, za przyzwoite utrzymanie. Warecka 15, m. 7. 34046

Potrzebny jest uczeń z realnego gimnazjum klasy 5-ej do udzielania korepetycyj, ulica Leszno № 2, mieszk. 15. 33905

Po ukończeniu kursu pedagogicznego drezdeńskiego konserwatorjum udziela lekcyj muzyki (fortepian). Wiadomość: Hoża № 11, mieszkanie 4, pomiędzy 3—4 po poł. 34576

Poszukuję pracy jako nauczycielka i korepetytorka, a mająo kilkoletnią praktykę, spełniam swe obowiązki z prawdziwą korzyścią uczących się. Łaskawe oferty przyjmuje kantor Kurjera dla „Wzajemna pomoc". 34533

Paryżanka młoda ma wolne godziuy. Konwersacja, lekcje, Erywańska 18, m. 4, (szkoła). Wiadomość: wieczorem od 6—8-ej. 34523

Potrzebna nauczycielka niemka która posiada język ruski, francuzki i muzykę. Wiadomość: ul. Długa № 31, w składzie papieru, od 8—12 i od 3—6. 34487

Potrzebną jest inteligentna osoba, izraelitka do zajęcia się domem i dziećmi na doskonałych warunkach. Pożądana—znajomość języków cudzoziemskich. Biuro nauczycielskie Zofji Masłowskiej, Włodzimierska 9. 34610

Potrzebny sumienny korepetytor. Hoża 10, m. 4. 34687

Rosjanka władająca poprawnym językiem potrzebna zaraz do konwersacyj. Wspólna 8, m. 10. 34510

Student uniwersytetu poszukuje kondycyj lub korepetycyj. Krucza 25, m. 5. 34556

Student uniwersytetu poszukuje lekcyj lub korepetycyj, specjalnie russki język i inne przedmioty gimnazjalne. Nowy-Świat 21, mieszkania 30. 34558

Szkoła męzka prywatna Pigłowskiego Erywańska 18, przygotowuje uczniów do gimnazjów. 22358

Student ruski poszukuje kondycyj. Mokotowska № 52, m. 23. 34594

Szkoła kroju i szycia Skwareckiej dyplomowanej uczennicy Abl a Goubaud dyrektora pierwszej szkoły kroju w Paryżu. Plac św. Aleksandra 14. Zapis uczennic codziennie, przy szkole pracownia sukien. 33439

Uczeń klas wyższych, filolog poszukuje korepetycyj. Wspólna 37—8, od 12—2. 34582

W Sosnowicach. Nauczyciel matematyk, udziela lekcyj, przysposabia do szkół na świadectwa nauczycielskie i wojskowe. Wiadomość: na miejscu u sekretarza w biurze 4-go oddziału kolei W. W. 34589

Zakład froeblowski Joanny Piastuszkiewicz Marszałkowska 149. Zapis wychowawczyń i dzieci codziennie. 31489

Doniesienia osobiste.

Dla Amelji 200 list na poczcie. 34565

Dla Konwalji lub Chryzantemy list poste-restante za okazaniem kwitu № 33440 ogłoszenia od N. M. S. 34506

Dla Konwalji i Chryzantemy list na poczcie. 34524

List dla „Wiara, nadzieja, miłość" wysłany poste-restante. 31654

List dla Okaziciela rubla № 77468 z r. 1892 wysłany. 34623

Posady i prace.

a) Poszukiwane.

A) **Gorzelany** technolog, z patentem, ewikcją, poszukuje posady. Kantor Komisowy, Niecała 9. 34513

A) **Tylko** przez kantor komisowy Niecała 9, dawuiej Nowosenatorska, można właściwie dobrać osoby do różnych zajęć: rządców, leśniczych, ogrodników, inżenierów, mechaników, gorzelników, buchalterów, magazynierów, chemików, kasjerki, sklepowe, gospodynie, bony, froeblówki. 33385

Angielka z Londynu gruntownie francuski i włoski. Miodowa 3, oficyna 25. 34161

Buchalter ma czas wolny od 5—7 wieczorem. Oferty przyjmuje Kurjer „№ 34431". 34431

Bona niemka poszukuje miejsca do dzieci.—Ulica Chłodna № 56, m. 45. 34291

Francuzka z wyższem wykształceniem i bardzo dobremi świadectwami poszukuje miejsca stałego lub demi-place. — Marszałkowska № 99—22. 34649

Paryżanka wykształcona ma godziny wolne. Marszałkowska 77, m. 4. 32328

Francuzka wykształcona ma kilka godzin wolnych. Piękna 21, m. 8, 4—5-ej. 34611

Francuzka z dobremi świadectwami poszukuje miejsca. Berga 6, m. 14. 34680

Gospodyni wiejska poszukuje obowiązku.—Leszczyńska № 9, w bramie, stróż wskaże. 34673

Jeometra kl. II-ej, Ostrowski, podejmuje się parcelacji majątków. Tamże instrument niwelacyjny do sprzedania. Warszawa, Złota № 57, m. 6. 34097

Kucharka odpowiedzialna poszukuje miejsca lub na przychodnią. Rybaki № 4. Wiadomość u stróża. 34520

Krawcowa z krojem szuka zajęcia w dużym domu. Wspólna 39—18. 34520

Kasjerka posiadająca języki i poważne rekomendacje poszukuje miejsca. Mazowiecka 20, mieszk. 2. 34605

Krawcowa zdolna chodzi do domów prywatnych. Ulica Złota № 27, m. 23. 34674

Ktoby potrzebował osoby z wysoką inteligencją, muzykalnej, do zastąpienia matki dzieciom, wychowania, gospodarstwa, szycia; od godz. 11—1-ej, Książęca-Rozbrat № 1—9, mieszkania 8. 34660

Kaucja 2,000 rubli. — Przyjmę meldunki, rządztwo, administrację dużego domu lub hotelu. Oferty „Stały mieszkaniec" przyjmuje Kurjer." 34286

Kucharka dobrze znająca się na kuchni życzy sobie przyjąć obowiązek na przychodnią albo na stałą do jednej osoby w średnim wieku. Ul. Nowogrodzka № 24, u stróża. 34014

Młoda panna, sierota, z dobrem domowem wychowaniem, znająca krój, krawieczyznę i gospodarstwo, poszukuje zajęcia w domu prywatnym. Nowy-Świat 62, m. 6. 34735

Młoda osoba, z dobremi świadectwami, pewna, doskonale gotująca, z maszyną do szycia, szuka miejsca do samodzielnego gospodarstwa. Stare-Miasto 30—6, 1-sze piętro. 34712

Młody człowiek, znający polski, russki, poszukuje zajęcia w godzinach popołudniowych. Oferty dla „Józefa" przyjmuje Kurjer. 34528

Młoda osoba, znająca języki polski, russki francuski, poszukuje miejsca lektorki stałego lub na godziny. Umie również wprawnie haftować. Oferty proszę zostawiać w Kurjerze dla „Lektorki." 34575

Młody i inteligentny włoch, mówiący po francusku, poszukuje jakiegokolwiek zajęcia. Łaskawe oferty przyjmuje Kurjer pod „Włoch." 34281

Młody człowiek (izraelita), obeznany z czynnościami kantorowemi, znający języki polski, russki i niemiecki, potrzebny do interesu ajenturowego. Oferty: Biuro Ungra, Wierzbowa 8, pod „E. M." 1505r

Młoda panna, z dobrej rodziny, poszukuje miejsca kasjerki, sklepowej lub kantorowego zajęcia. Może być kaucja. Berga 6, mieszkania 16. 33965

Niemka młoda dobrze wychowana, poszukuje stałego miejsca jako panna do towarzystwa lub bona. Oferty składać w Kurjerze dla „Ady". 34368

Obowiązki rządcy domu większego za mieszkanie lub z dopłatą przyjmie dający kaucji rs. 1,000. Zielna 24, mieszk. 3. 33914

Osoba znająca dokładnie krój i wszelkie zajęcia w prowadzeniu magazynu, z kilkunastoletnią praktyką, poszukuje odpowiedniej posady w tej branży. Oferty dla „Posady" zostawiać proszę w Kurjerze, 34574

Osoba młoda, z kaucją, poszukuje miejsca kasjerki. Oferty przyjmuje Kurjer pod „Kasjerka M." 34586

Osoba starsza, posiadająca język francuski z konwersacją, niemiecki i russki oraz muzykę, poszukuje miejsca w Warszawie na warunkach bardzo przystępnych. — Wiadomość: Twarda 50, mieszkania 8, od 3 do 6-ej po południu. 34663

Panna służąca w średnim wieku, umiejąca krawieczyznę, czesanie, z dobremi świadectwami, poszukuje miejsca w domach wyższych, arystokratycznych. Ulica Krucza 22, m. 6a, L. B. 34850

Pomocnik buchaltera, znający języki krajowe i niemiecki, pracujący dłuższy czas w interesie, poszukuje posady. Oferty przyjmuje Kurjer dla „Semity." 34981

Pomocnik kantorowy, ze znajomością gruntownie polskiego i russkiego oraz obeznany z gorzelnictwem, poszukuje posady przez Kantor Komisowy, Niecała 9. 34710

Polka w średnim wieku szuka miejsca do towarzystwa. Oferty przyjmuje Kurjer pod W. G. 34681

Polka lat średnich, z russkim, francuskim, niemieckim, muzyką, poszukuje miejsca.—Krakowskie-Przedmieście № 30, mieszkania 10. 34473

Rutynowany pomocnik adwokata poszukuje zajęcia. Łaskawe oferty przyjmuje Kurjer „№ 34430". 34430

Paryżanka wykształcona szuka zajęcia na godziny. Wspólna 10—5, stróż. 34607

Rodowita francuzka, z doskonałym akcentem, ma kilka godzin wolnych. Oferty przyjmuje kantor Kurjera pod lit. A. A. 5. 34549

Rodowita niemka, inteligentna, w średnim wieku, praktycznie wykwalifikowana, może zająć się dziećmi na godziny lub dni całe.—Wiadomość: Wronia № 62, mieszk. 19. 34639

Rządca dóbr poszukuje posady od 1-go października sam lub z rodziną, z dwudziestoletnią praktyką większych gospodarstw i wiarogodnemi świadectwami. Wiadomość: P. Łysakowski, Nowy-Świat № 55, m. 11. 34296

Rządca gospodarczy, praktyk, poszukuje pracy, świadectwa 20-letnie od osób wiarogodnych. Wiadomość: Mazowiecka № 11, mieszkania 13. 32034

Subjekt z handlu win i towarów kolonjalnych z prowincji, z dobrem świadectwem, poszukuje miejsca. Oferty przyjmuje Kurjer Warsz. dla J. T. S. 34326

Tapicer uzdolniony poszukuje zajęcia w domach prywatnych. Wspólna № 7. 34201

Woźny niewymagający poszukuje miejsca rekomendacja poważna, świadectwa wzorowe. Marjensztadt 3, mieszkania 11. 33266

Zdolna w krawieczyźnie szyje w domach prywatnych. Dobra 51, m. 35. 34503

Z gwarancją 3,000—4,000 rs. przyjąłby jakąkolwiekbądź posadę młody człowiek, władający językami polskim, russkim i niemieckim. Dokładne oferty pod J. B. A. przyjmuje Kurjer. 34517

Zdolna krawcowa poszukuje zajęcia w domu prywatnym. Ciepła № 7, m. 24. 34624

15 rs. ofiaruję temu, kto zechce wyrobić posadę młodemu człowiekowi w handlu win i kolonjalnym lub też innej branży, mającemu chlubne świadectwo. Oferty przyjmuje Kurjer dla „13 Z." 346 3

20 rs. nagrody po wyrobieniu kasjerstwa lub posady biurowej dla młodej, zdolnej osoby lub pierwszy miesiąc bez wynagrodzenia. Oferty przyjmuje Kurjer Warsz. „Wytrwałość." 34529

b) Zaofiarowane.

Bona niemka potrzebna do trojga dzieci.—Włodzimierska 13, m. 8. 34321

Bona niemka, freblówka, inteligentna, potrzebna od 1-go października. Plac Żelaznej Bramy № 2, obok ogrodu Saskiego, m. № 2, od 2 do 6-ej. 34299

Bona niemka inteligentna potrzebna do jednej dziewczynki. Wiadomość: hotel Polski, w restauracji. 34648

Bogusław Hersé, Senatorska 10, poszukuje zdolnych krawców. 1537

Bona niemka rodowita, znająca szycie, potrzebna do dwojga starszych dzieci. Świadectwa wymagalne. Leszno 33, mieszkania 6, od godziny 2—4-ej. 34700

Bona potrzebna na wyjazd do dwojga dzieci, znająca polski i niemiecki lub francuski.—Złota № 58, m. 7. 34661

Chłopiec na posyłki, płatny, potrzebny do magazynu obuwia Teodora Centnerszwera, Orla 12. 1534r

Czeladnik introligatorski do ksiąg buchalteryjnych na stałe do W. Kreusch potrzebny. Żabia 4. 34647

Chłopcy umiejący czytać potrzebni na posyłki. Marszałkowska 146, skład lamp. 34634

Chłopiec lat 13 do 15, uczciwych rodziców, potrzebny do handlu kolonjalnego. Języki russki, polski, rekomendacje wymagane. Krucza № 42. 34539

Czeladzie na roboty ślusarskie warsztatowe i szyty znajdą stałe zajęcie. Hoża 64. Tamże potrzebny uczeń. 34311

Do fabryki pończoch potrzebna natychmiast uzdolniona panna na wyjazd. Wiadomość: ulica Świętojerska № 22, mieszk. 48. 34015

Do pracowni potrzebna zdolna podręczna. Ul. Krucza 4, m. 10. 34239

Do pracowni Natalji Wygodzkiej potrzebne kompletnie uzdolnione staniczarki i rękawiarka za dobrem wynagrodzeniem. Niecała 8. 34606

Do pracowni kapeluszy potrzebna panna kompletnie uzdolniona, za dobrem wynagrodzeniem. Nowy-Świat 35. 34675

Ekonom potrzebny do zarządu majątkiem.—Wiadomość u adwokata Piaskowskiego, ul. Szpitalna 8, między 5—7 po poł. 34282

Felczer uzdolniony, z dłuższą praktyką, mogący udzielić pierwszej porady i prowadzić leczenie choroby oczów, potrzebny zaraz do zakładu na prowincję. Ulica Królewska 33, m. 4, od 2—4-ej po południu. 1538r

Francuzka w wieku 7—11 lat potrzebna jest na wieś do towarzystwa i zabawy dziewczynki w tymże wieku. Wiadomość: Krucza 9, m. 14, od godziny 5—7. 34252

Krojczy okryć damskich, zdolny, poszukuje miejsca. Oferty przyjmuje Kurjer pod „Moda." 34486

Czeladnik potrzebny do tapicera. Senatorska 28. 34502

Młodsza z dobremi świadectwami, froterką trzech pokoików raz na tydzień, potrzebna od 1-go października. Jerozolimska 70, mieszkania 3. 34545

Mechanicy znający fach tartaczny zechcą się zgłosić osobiście, z prowincji listownie, do szwajcara hotelu Lipskiego. 34636

Na wieś potrzebny zaraz ogrodnik, kawaler. Smolna 28, m. 6, od 4—5-ej. 34406

Panny kompletnie uzdolnione do okryć i salop oraz podręczne i do nauki. Nowy-Świat № 70. 34523

Panny zdatne potrzebne do staników i spódnic. Żelazna 71, mieszk. № 7, pierwsze piętro. 34537

Potrzebne są panny od lat 16—20 do fabryki. Zgłosić się można codziennie od godz. 8 do 6 wieczór, Pawia 38, m. 11. 34586

Potrzebne są panny do kwiatów; robota może być dawana za dom. Plac Krasińskich № 3. 34580

Panny potrzebne zdolne i podręczne do staników i spódnic. Podwale 6. m. 3. 34578

Potrzebna bona niemka do dwojga małych dzieci na wyjazd. Marszałkowska 69, mieszkania 1. 34577

Potrzebne są panny do krawieczyzny i uczennica. Piwna № 37, m. 9. 34571

Potrzebne spódniczarki. — Ul. Nowolipie № 29, m. 6. 34558

Potrzebna maszynistka do pończoch. Ogrodowa 26—7, od 1—6-ej. 34731

Potrzebna panna podręczna do krawieczyzny. Złota 68, mieszk. 21. 34737

Potrzebny jest subjekt młody do handlu win i wódek. Ul. Krochmalna № 49. 34553

Potrzebna francuzka do 8-letniego chłopczyka i niemka do kilkorga dzieci. Wilcza 41, m. 1, od 4—5-ej. 34497

Potrzebny zdolny subjekt zegarmistrzowski. Wiadomość u J. Popiela, Elektoralna № 5. Tamże jest znak 4 łok. dł., 2 łok. szer. do sprzedania. 1533r

Potrzebuję niańki-bony do trzyletniego dziecka na wyjazd na zimowe miesiące do Wiednia, z językiem niemieckim. Pożądańsza obca poddana. Wiadomość: Rybaki 7, łazienki Kozłowskiego, u p. Krzyżanowskiej, od 10—12-ej i 2—4-ej. 34633

Potrzebna zdolna podręczna do staników i uczennica. Wspólna № 34, m. 10. 34631

Potrzebna jest maszynistka do bielizny. Ul. Chmielna № 52, mieszk. 31. 34602

Potrzebny jest czeladnik, znający dobrze swój fach. — Marszałkowska 146, mleczarnia. 34601

Poszukuję zdolnych krawców do okryć damskich. Borkowski, Marszałkowska 125. 34592

Potrzebne uczennice i dziewczynki do nauki kapeluszy. Nowy-Świat 20. 34627

Panny staniczarki i do nauki do krawieczyzny damskiej potrzebne zaraz. Szpitalna 6, mieszkania 8. 34614

Potrzebny zaraz młody człowiek, sprytny i piśmienny, do rozwożenia gilz po mieście wózkiem, za wysoką prowizją. Fabryka gilz A. Wilczek, Marszałkowska 104, do 9-ej zrana. 1535r

Potrzebna do sklepu dziewczynka od 14 do 16 lat. Trębacka 11, stróż wskaże. 34341

Potrzebne panny do haftu. Chmielna № 38, m. 16. 34242

Potrzebny czeladnik tapicerski do Płocka.—Wiadomość: Hoża № 14, Apfelbaum. 1504r

Poszukuje się zdolnej ekspedjentki, władającej polskim, niemieckim. Oferty przyjmuje Kurjer Warszawski sub B. O. 34178

Potrzebna panna do szycia bielizny, maszyna Wilelera. Podwale 34, m. 11. 34151

Potrzebne panny zdolne do staników, rękawów, podręczne i do nauki. — Warecka № 7. 34143

Potrzebna niańka niemka. Śliska 11, mieszkania 3. 34009

Potrzebny zaraz lokaj w średnim wieku, władający językami russkim, polskim i niemieckim. Pensja rs. 15 miesięcznie i całodzienne utrzymanie. Wiadomość: Erywańska 14, w restauracji. 34247

Potrzebny jest na wyjazd do Rosji inteligentny i dobrze przedstawiający się konfekcjoner do ubiorów damskich, mówiący po russku. Tamże potrzebny krojczy damski, nie izraelici. Dzika № 3, mieszk. 19. Zastać można do 10-ej zrana i od 9—10-ej wiecz. 34246

Potrzebny robotnik do lekkich wyrobów brązowniczych. Wiadomość: Żabia № 5, mieszkania № 14. 34237

Potrzebna zdolna panna do ubiorów dziecinnych. Żelazna 44, m. 5. 34272

Prowizor farmacji lub pomocnik potrzebny na wyjazd. Wiadomość: Stare-Miasto, apteka. 34471

Potrzebny jest chłopiec do tapicera od lat piętnastu. Bednarska № 26. 34468

Potrzebni krawcy do okryć damskich i panny zdolne do magazynu, Nowosenatorska № 7. 34435

Panny zdatne do krawieczyzny potrzebne.—Ul. Grzybowska 2, m. 18. 33798

Potrzebny zaraz uczeń do cukierni. Nowy-Świat 4. Pierwszeństwo z prowincji. 34129

Potrzebny uczeń do apteki. Smolna 10—2. 33924

Potrzebne są: starsza panna ze świadectwem kilkoletniej praktyki, z wykwintną znajomością kroju, szycia, jakoteż pasowania i bardzo uzdolniona staniczarka, któraby zręcznie i gustownie pasowała staniki i okrycia. Wiadomość: Plac św. Aleksandra № 13, mieszkania 3, Kleiber. 33646

Potrzebne panny do okryć i sukien. Tłomackie 10, m. 5. 33534

Poszukuję zdolnych czeladzi szewckich za dobrą zapłatą, do roboty za domem. Nalewki 24, m. 5. 33758

Potrzebne są panny zupełnie uzdolnione do staników i spódnic, do pracowni M. Kałczyńskiej, Zielna 13. 33308

Potrzebna jest zaraz panna sklepowa szewcka, przystojna, moralnego prowadzenia, do magazynu obuwia J. Pikulskiego w Lublinie. Wiadomość: hotel Angielski, Wierzbowa, w d. 22 i 23 września r. b., od godziny 6 do 8-ej wieczorem. 34572

Porządna wdowa z córką lub dwie siostry potrzebne są na usługę za ładną kuchnię i małą dopłatę.. Chmielna 21, m. 6. 31732

Potrzebna zdolna maszynistka do pończoch. Sienna № 18, m. 24. 34613

Potrzebne są zaraz kompletnie zdolne staniczarki za dobrem wynagrodzeniem, dziewczynki do nauki. — Nowy-Świat 44, Marja Schesz. 34722

Potrzebna bardzo zdolna staniczarka. Aleje Jerozolimskie № 31, m. 44. 39721

Potrzebni czeladzie tapicerscy. Krakowskie-Przedm. 20—15. 34719

Podręczna i uczennice do okryć dziecinnych. Krakowskie-Przedmieście № 63, mieszkania 10. 34711

Potrzebne uczennice do krawieczyzny.—Pańska 29, mieszk. 2. 34706

Potrzebne zdolne podręczne do staników.—Nowolipie 15, mieszk. 20, Karaś, 2-e piętro. 34705

Potrzebne kompletnie zdolne spódniczarki do pracowni Lucyny i Róży, Leszno № 31, m. 14. 34704

Potrzebne zdolne panny do krawieczyzny, miejsce stałe. Dzielna № 9, m. 50. 34701

Potrzebni praktykanci do mechanika i czeladnik. Pierwszeństwo z prowincji. Krucza 44. 34697

Potrzebny jest uczeń do składu wódek firmy Jankowskiego. Pierwszeństwo mają z prowincji. Elektoralna № 34. 34684

Potrzebne podręczne do spódnic i do nauki. Zielna 39—3. 34678

Panna wydoskonalona w kroju i szyciu potrzebna do pracowni sukien. Tamże potrzebne uczennice. Żelazna Brama № 2, mieszkania 8. 34676

Potrzebna panna podręczna do krawieczyzny. Ul. Piękna № 44, m. 21. 34669

Potrzebna od października kucharka (lub służąca umiejąca smacznie gotować), w średnim wieku, porządna i czysta, do wszystkiego, do jednej osoby. Wiadomość: Jerozolimska 31, w składzie rowerów. 34541

Starsza panna kompletnie uzdolniona (krój, suknie, okrycia) oraz zdolna spódniczarka potrzebne zaraz. Warunki dobre. Nowy-Świat 38, m. 6. 33705

Służąca mówiąca po niemiecku może znaleźć pomieszczenie. Lindstedt, Ludna № 16, fabryka gazowa. 34489

Technik zdolny potrzebny jest do jednej z większych fabryk wyrobów platerowanych. Oferty w kantorze Kurjera sub „A. Technik". 34251

Technik dentystyczny i uczeń do Goldsteina w Radomiu potrzebny zaraz. 34000

Uczeń potrzebny do fryzjera, wiek lat 14—15 z początkami pierwszeństwo. Podwale № 3, Jankowski. 33998

Uczeń do sklepu optycznego potrzebny. Nowy-Świat 7, Pietraszkiewicz. Pierwszeństwo z prowincji. 34423

Zdolne maszynistki do gorsetów potrzebne zaraz. 36 Nowy-Świat 36. F. Toussaint. 34262

Kupno i sprzedaż.

A. Szydłowieckiej fabryki powozy, bryczki. Jerozolimska 41. 33652

A) Meble. Kompletne urządzenia. Garnitury czarne, orzechowe, lustra, kredensy, stoły, krzesła, szafy, łóżka, toalety, biurka, otomany. Elektoralna 45, m. 3. 33671

A) **Meble** z 6 pokojów z powodu zmiany posady do sprzedania. Ul. Krucza 10, stróż wskaże. 33672

A) **2 ogiery** są do sprzedania: wierzchowy, kary, skrocz tresowany i powozowy kasztan. Obejrzeć można w stajni, Chmielna 25, informuje stangret Józef. 34401

Adres. Warszawska Sala Licytacyjna, Królewska 12, przyjmuje w komis i posiada do sprzedania wielki wybór mebli nowych i używanych, lustra, porcelanę, pianino oraz przyjmuje obstalunki na całe urządzenia. 33913

Bicykl w dobrym stanie do sprzedania za niską cenę. Bednarska № 9, mieszk. № 9. 34294

Bilard zagraniczny najświeższego fasonu, francuski, do sprzedania. Piwna № 29, w kawiarni. 33572

Bułka mielona czysta pud po rs. 1 kop. 20 Wiadomość: Ulica Śliska № 55, stróż wskaże. 33653

Bilki z kości słoniowej, piramidka, jest do sprzedania w cukierni, Ul. Marszałkowska № 59. 34544

Chustki ciepłe od 2 rubli 25 kop. sprzedaje Biuro Komisowe Ungra, Krakowskie-Przedmieście 9. 34359

Do sprzedania karety, faetony używane.— Nowy-Świat № 9, Jankowski. 34267

Do sprzedania broszka i kolczyki brylantowe oraz dwa futerka na panienki 13 i 15 lat. Jerozolimska 78, m. 9. 33903

Do sprzedania koń gniady ze stadniny margrabiego Wielopolskiego. Łazienki, pułk ułanów, lekarz weterynarji Dowber. 36336

Dywan wielki jasnokolorowy, mało używany, zagranicznego wyrobu, kupię. Oferty przyjmuje Kurjer pod „M. Dywan." 34583

Do sprzedania łóżeczko dziecinne ozdobne. Włodzimierska 11, m. 8. 34560

Do sprzedania stół i sześć krzeseł ładnych orzechowych za rs. 40. Świętojerska № 22, m. 48. Widzieć można od 9 do 12-ej w południa. 34304

Do sprzedania kocz familijny w dobrym stanie, za przystępną cenę. Wiadomość u stróża, ul. Chłodna № 39. 34646

Do sprzedania żakiet pluszowy, peleryna jesienna i kapelusz modny. Marszałkowska № 71, m. 11, tylko od 8 do 6-ej. 34640

Do sprzedania bufet nowy, beczułki dębowe, ceniony sok malinowy. Żórawia 20, mieszkania 1. 34515

Dwie maszyny Singera, prawie nowe, tanio sprzedam. Żórawia 4, mieszk. 21. 34651

Fisharmonja prawie nowa, z ładnemi tonami, kosztowała rs. 130, do sprzedania za rs. 80. Krucza № 9, m. 3. 34407

Fortepian krzyżowy z mechaniką angielską, prawie nowy, do sprzedania. Elektoralna 8, m. 1. 33129

Fortepian czarny, krótki, do sprzedania.— Krucza 17, mieszkania 6. 31866

Fortepian czarny, krótki sprzedaję. Żórawia № 25, mieszkania 13. 31867

Fortepian czarny, 7 oktaw, wiedeński, do sprzedania lub zamiany na pianino z dopłatą. Nowolipki № 58, m. 12. 33250

Fortepian 7-oktawowy w dobrym stanie do sprzedania za rs. 160. Chmielna 37, m. 32, od 2—4-ej po poł. 34495

Fortepian Hofera czarny, krótki, rs. 290.— Twarda 18, mieszk. 7. 34587

Fortepian do sprzedania za 80 rs. Wiadomość: Leszno № 21, m. 12. 34612

Fabryka M. Sejdemana, Leszno 52, posiada do sprzedania faetony nowe na gumowych i zwyczajnych kołach, a używane kocz, amerykan, faetony, wolancik, perelotkę. 34625

Fortepian lub pianino sprzedam tanio z powodu wyjazdu. Żelazna 48, mieszk. 8. 33948

Fortepian czarny, wiedeński, do sprzedania. Żelazna № 76 A, m. 4. 34305

Garnitur czarny, inne meble do sprzedania. Miedziana 15, m. 14. 34527

Garnitur, garniturek, kolumny, biurko, otomana, bibljoteczki, łóżka, stół. Ulica Sienna 19. 34320

Książki szkolne, kajety, materjały piśmienne najtaniej Księgarnia Bukowieckiego, Marszałkowska 100. 31751

Koń siwy i bryczka prawie nowa do sprzedania. Ulica Żelazna № 65, m. 1. 34270

Karetka fabryki Sommera do sprzedania za rs. 450. Włodzimierska 16, u stangreta Kazimierza, od 9—11-ej i od 5—7-ej. 34566

Kredens dębowy, stół z czterema blatami i stolik pod samowar, używane, do sprzedania. Jerozolimska 63 m. 6. 34552

Kocioł parowy 30-konny i maszyny od 15 do 100 koni, do sprzedania. Ostrowski, Nowy-Świat 48. 34551

Kapiszonka z przyborami i torbą za rs. 20. Nowy-Świat № 54, m. 33. 34548

Kasy ogniotrwałe z zegarowym mechanizmem, pancerne, jedynie wyrabia fabryka Sikorskiego, Marszałkowska 125 26218

Kasy ogniotrwałe wewnątrz stalą wykute 25% taniej od innych cenników oraz szkatuły żelazne do przyśrubowania, plombmaszynki firmowe. Tłomackie 13, Sikorski. 32447

Kozetka, dwa foteliki jedwabną materją kryte, kozetka, dwa krzesła kretonem, otomanę z wysokiem dębowem oparciem, pozostawiono do sprzedania u tapicera, ul. Chmielna 10. 34689

Łóżek orzechowych para rs. 130. Nowy-Świat № 34, m. 32. 34715

Meble tanio! Gustowne umeblowanie salonu, buduaru, gabinetu, sypialni, jadalni oraz inne meble, lustra, sprzedaję w całości lub pojedyńczo. Marszałkowska 119, mieszk. 15, druga brama, parter. 32451

Meble, bardzo gustowne, w wielkim wyborze, tak całe urządzenia, jak pojedyńcze sztuki. Ceny niepraktykowanie niskie. № 12 ulica Niecała № 12, w bramie, 1-sze piętro, (gdzie zakład fotograficzny W-go Twardzickiego). 34465

Mundur w dobrym stanie na filologa lat 15 do 17 za 6 rubli sprzedam. Nowosenatorska 4, m. 13. 34550

Magazyn mebli i zakład stolarski Szczepana Piaseckiego przeniesiony został z ulicy Chmielnej № 9 na ulicę Smolną № 16, wyprzedaje takowe po znacznie zniżonych cenach. 34531

Marek pocztowych i kopert zbiór za 100 do 300 rubli kupię. Oferty przyjmuje Kurjer pod „Marki." 34492

Motor gazowy 14-konny zaraz tanio do sprzedania z powodu przeniesienia fabryki za miasto. Złota 61. 34104

Meble w stylu Louis XVI orzech mat, utrecht pąsowy: kanapa, stół, 2 fotele i 6 krzeseł, pozostawiono w komis do sprzedania w zakładzie stolarskim. Foksal № 10. 33581

Meble za bezcen, kompletne urządzenia, garnitury salonowe, gabinetowe, kredensy, szafy, łóżka, biura, bibljoteki. Bracka № 9, mieszkania 12. 30955

Meble z czterech pokojów wyprzedaję, salonowe, szafę, kredens, otomanę, umywalnię. Wspólna róg Marszałkowskiej 44, mieszkania 8. 34062

Meble. Garnitury salonowe, czarny pluszowy, orzechowy rs. 75, fantazyjny 36, otomany gustowne 18, stół jadalny duży 30, stół okrągły czarny 6 rubli. Widok 22—24. 43342

Meble do stołowego, sypialnego, salonu, gabinetu, buduaru. Przyjmuję przerabianie mebli, materacy. Plac św. Aleksandra 13, tapicer Ring. 34456

Maszyna Singera, szafa orzechowa do sprzedania. Żelazna 79, m. 6. 34702

Meble. Makow, Solna 9. Duży wybór mebli rozmaitych nowych i używanych. Kompletne urządzenia lub pojedyńcze sztuki. Robota trwała. Ceny tanie. 34603

Meble różne, wielki wybór, pozostały jeszcze do sprzedania niepraktykowanie tanio. Krakowskie-Przedmieście 20—15. 34718

Meble po zwiniętym magazynie, rozmaite garnitury, otomany, szeslongi, szafy, kredensy, lustra, inne za bezcen. Świętokrzyzka 16, mieszkania 13. 34717

Meble za bezcen! Kompletne urządzenia, garnitury czarne, orzechowe, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredensy, biura, krzesła, szeslongi. Niecała 1, pierwsze piętro, od frontu. 34686

Masło po 30 kop. co środę. Złota 26—30. 1536r

Maszyna Wilsona prawie nowa do sprzedania. Sienna № 8, m. 7. 33975

Magazyn mebli A. Tarnowskiego, Marszałkowska № 114, róg Złotej, posiada wybór mebli własnego wyrobu. Ceny możliwie niskie. Firma gwarantuje za dobroć. 31225

Meble. Garnitury czarne, orzechowe, fantazyjne, gabinetowe, otomany, szeslongi, materace, dekoracje mieszkań podług żurnali, poleca zakład tapicerski Wdowińskiego. Przyjmuję obstalunki, przeróbki, zabezpieczam od moli. Gwarancja dwuletnia. Marszałkowska 115. 32467

Meble do sprze4ania tanio, różne garnitury, kredensy, łóżka, otomany, szeslągi, lustra i inne meble razem lub częściowo. Zielna 39, mieszkania 11. 33585

Maszyny pięknie szyjące od rs. 15 do 125.— Dzika 20, Tagszejn. 31960

Na czasie! Największa fabryka waty wszelkiego rodzaju u K. Mantey, ulica Szpitalna 3. 34012

Otomanę turecką urzędowej roboty sprzedam tanio. Żórawia 22, stróż wskaże. 34730

Otomany rozkładane, które po rozłożeniu zastępują 2 łóżka lub 4 łóżeczka dziecinne z materacami, u tapicera, Chmielna 10. 34690

Obrazy religijne olejne nowe niedrogo, dwie Madonny, św. Cecylja małych rozmiarów i św. Barbara większych. Bednarska № 9, mieszkania № 9. 34295

Piękny obraz mniejszych rozmiarów „Zdjęcie z krzyża Chrystusa", do nabycia." Wilcza 39, mieszkania 10. 34801

Pianina nowe po cenie fabrycznej, krajowe i zagraniczne, w składzie Gruszczyńskiego, Nowy-Świat № 21. 33990

Pianino czarne amerykańskie krzyżowe, zagraniczne sprzedaję. Chłodna 39, mieszkania 20. 33518

Pianina, fortepiany, fisharmonje, sprzedaż (na raty), wynajem. 16 Mazowiecka, Herman i Grossman, największe składy. 1501r

Pies biały buldog znajduje się u stróża domu № 104, Chmielna. 34531

Palto męzkie używane z futrzanym kołnierzem i nuty dla orkiestry sprzedaje się bardzo tanio. Wilcza 38, m. 13. 34501

Pianino do sprzedania albo wynajęcia. Długa 12, m. 117. 34518

Peleryna nowa, modna, tanio do sprzedania. Żórawia 3, m. 19. 34521

Pianino zagraniczne, prawie nowe, sprzedam rs. 360. Chmielna 31, m. 9. 34585

Pianino krzyżowe z firmą Angerhöfera za 285 do sprzedania. Daniłowiczowska 4, lombard. 34616

Pianino zagraniczne do sprzedania lub wynajęcia. Leszno 24—10. 34679

Pianino za 190 rubli, palto pluszowe na wacie 30, żakiety, boa tanio. Zastać 10—1-ej, Mokotowska 59, m. 27. 34668

Pianino do sprzedania używane. Złota 34, m. 38. 34655

Rower angielski „Ormonde" pneumatyczny, mało używany, tanio sprzedam. — Marszałkowska 116, m. 2. 34573

Ryby. 500 pudów karpi do sprzedania w majoracie Kozienice od 26—30 września. Wiadomość na miejscu, Kozienice, gubernja radomska. 1490r

Rower angielski Surrey'a za rs. 70. Ul. Biała 2, m. 20. 33916

Rower Dunlop za połowę wartości sprzedam. Warecka 9, m. 56. 34056

Rower pneumatyczny, silnie zbudowany, sprzedam tanio. Nowolipie № 51, mieszkania 13. 34162

Szuwaks w płynie wyrobu S. F. Kowalewskiego, przewyższający dobrocią wszystkie inne szuwaksy, poleca T. Nowakowska, Bielańska 3. 1377r

Sprzedaję i kupuję garderobę mało używaną. Hoża 8, m. 2. 34397

Szyby lagrowe i zwyczajne oraz djamenty szklarskie, w składzie szkła, porcelany i szyb do okien Aleksego Baytel, Podwale № 7. 31053

Sprzedaję garnitur czarny, otomanę, szafę, umywalnię i inne rzeczy. Marszałkowska 76, stróż wskaże. 31561

Szynel i mundur dla filologa wyższych klas. Róg Nowowielkiej i Wilczej 7, mieszkania 11. 34570

Torfu opałowego 20 morgów, przytem piasku 30 morgów, zdatnego do wyrobu szkła, przy stacji Nowomińsk, kolei terespolskiej, szosą 34 wiorst od Warszawy, sprzedaje właściciel domu, Królewska 1. 33614

Wałach kary, wierzchowiec, $^3/_4$ krwi, 7 lat z metryką, wzrostu $4^3/_4$ werszka, nadzwyczaj piękny, z powodu wyjazdu do sprzedania za rs. 500. Widzieć można codziennie od 11 do 2-ej, z wyjątkiem dni świątecznych, u właściciela, porucznika Agafonowa, w sztabie 10-ej dywizji piechoty, Świętokrzyzka № 9. Tamże do sprzedania siodło angielskie i 2 dery. 34048

3) **Środki** na robactwo: proszek sybirski (żółty) na karaluchy i persaki, Kio-Czi na pluskwy, płyn na mole, papier na muchy wypróbowanej dobroci, poleca T. Nowakowska, Bielańska 3. 1442r

2 **maszyny** do szycia, rower i bicykl za bezcen sprzedam. Krucza 44, mechanik. 34696

Interesy handl. i majątk.

Apteki lub składu poszukuję dzierżawy.— Oferty: apteka W-go Huberta, Plac Grzybowski w Warszawie, dla S. W. 34555

Dla powodów nadzwyczajnych do sprzedania całkowicie lub częściowo folwark pięć mil od Warszawy, 18 włók, 13-morgowy ogród, stawy, propinacja, zabudowania, inwentarze.— Wilcza 30, mieszk. 5, do 10-ej zrana i od 4-ej do 7-ej. 34569

Do sprzedania kawiarnia zaraz tanio, jedyna w tym punkcie, na Nowej Pradze, ul. Środkowa. 34371

Do sprzedania majątki różnej wielkości, trzy folwarki po 4 włóki, domy. Nowogrodzka 19, od 2 do 6-ej. 34598

Do wydzierżawienia od 1-go lipca 1895 roku klucz Przybysławice, złożony z trzech folwarków, w gubernji lubelskiej, pow. nowoaleksandryjskim, położony nad szosą, 8 wiorst od stacji kolei nadwiślańskiej Nałęczów, rozległość 1,400 morgów, w tem 1,200 ornego, łąk 200. Dom mieszkalny murowany. Bliższe informacje udziela administracja dóbr Garbów, poczta Nałęczów. 34593

Dla zaszłej potrzeby wyjazdu zaraz do sprzedania dom z placem, blisko kościoła. Wiadomość: Dzielna № 35, mieszkania № 8, na piętrze, o godzinie 8-ej. 34215

Do sprzedania sklep spożywczo-dystrybucyjno-norymberski. Krucza № 26, w sklepie. 34695

Fabryka galanterji metalowej z wyrobioną klijentelą, dobrze procentująca, do sprzedania na dogodnych warunkach. Oferty przyjmuje Kurjer dla Ka. W. 34308

Kawiarnia w dobrym punkcie do sprzedania. Wiadomość: Świętojańska 23, m. 3, od 2 do 4-ej. 34181

Kawiarnia do odstąpienia z całem urządzeniem. Wiadomość: kiosk na Podwalu. 1503r

Kawiarnia do sprzedania. Wiadomość: Krucza № 42, w kawiarni. 34703

Kawiarnia jest do sprzedania zaraz. Podwale № 22. 34630

Kantor Komisowy, Niecała 9. Dzierżawa 4 włóki do wzięcia. 34514

Magazyn mód sprzedam w dobrym punkcie. Oferty przyjmuje Kurjer pod „Magazyn mód." 34500

Magle do sprzedania. Wspólna № 15. 34621

Na fabrykę lub willę do sprzedania plac za rogatką Belwederską, przy tramwaju, 38,000 łokci □, ogród założony. Wiadomość: Złota 61, w kantorze. 34103

Otwock. Prawie trzy morgi lasu świeżo ogarkanionego, punkt najlepszy, nabyć można połowę. Tamże willa do sprzedania. Wiadomość: Królewska 25, mieszkania 4. 34508

Oddaję zaraz w dzierżawę ślizgawkę z wszelkiemi wygodami. Wiadomość w „Promenadzie." 34344

Przyjmuję zamówienia na warzywa i kartofle. Koszykowa 34, m. 11. 34314

Poszukuję dzierżawy folwarczku niedaleko Warszawy. Oferty w Kurjerze dla „Adama." 34313

Poszukuje się dzierżawy od 1-go kwietnia, 2 włóki około Warszawy, przy kolei wiedeńskiej, ziemia w kulturze, z łąkami, na lat 12, z inwentarzem lub bez. Oferty przyjmuje Kurjer Warsz. pod „Kultura." 34384

Poszukuje się krowiarni z wyrobioną klijentelą. Oferty przyjmuje Kurjer pod „Matylda." 34511

Pralnia amerykańska z powodu nagłego wyjazdu zaraz jest do sprzedania. Aleja Jerozolimska 58. 34599

Rs. 500 potrzebuję na pewny interes do Nowego Roku. Oferty przyjmuje Kurjer Warszawski pod „Nowy rok." 34652

Rs. 2,000 do umieszczenia na dobry numer hypoteki w Warszawie. — Oferty przyjmuje Kurjer Warsz. pod „Dobry numer." 34579

Restaurację sprzedam w dobrym punkcie. Wiadomość: ulica Ogrodowa, w browarze p. Kamieńskiego. 33674

Skład wapna, cementu i węgla z wyrobioną klijentelą tanio sprzedam. Komorne 250 rs. rocznie. Wiadomość: ulica Marszałkowska 61, Filipowski. 34276

Sprzedam zaraz poczthalterję, 4 konie, gospodarstwo 10 mórg w kulturze, ogród owocowy, szparagarnia, pasieka, dom mieszkalny 5 pokojów, oficyna 2 pokoje, zabudowania w dobrym stanie. Wiadomość: Bracka 5, sklep norymberski. 34403

Sklep kolonjalno-spożywczy z powodu nieprzewidzianych okoliczności do sprzedania zaraz; obrotu rocznego 12,000 rs., i obok dystrybucja. Miodowa 3, Wanda. 34356

Sklep do sprzedania tanio, sprzedam z powodu wyjazdu. Ul. Podwale № 11. 34398

Sklep mydlarski z farbami do sprzedania.— Wiadomość: „Lux", Erywańska 7. 34064

Sklep do sprzedania. Ulica Sienna № 66. 34026

Skład węgli kilka lat egzystujący do sprzedania. Krucza 20, skład. 33479

Sprzedam garkuchnię z przyrządami w każdym czasie za rs. 180. Śliska № 12. 33315

Sklep z wędlinami do sprzedania. Twarda № 28. 34010

Sklep do odstąpienia na Krakowskiem-Przedmieściu za 375 rubli. Wiadomość w kantorze piekarni Ukraińskiej, ulica Nowomiejska № 20. 34259

Sklep spożywczo-dystrybucyjny do sprzedania zaraz. Marszałkowska № 67. 34729

Sklep spożywczy do sprzedania z powodu wyjazdu. Elektoralna № 26. 34535

Sklep spożywczy jest do sprzedania z powodu zmiany interesów. Niska 48. 34480

Sklep spożywczy do sprzedania tanio zaraz.— Wspólna № 18. 34595

Sklep dystrybucyjno-spożywczy, dobrze procentujący, do sprzedania. Ulica Kościelna № 12. 34628

Sklep kolonjalno-spożywczo-dystrybucyjny natychmiastowo jest do sprzedania z powodu nagłych okoliczności; byt gwarantuje się, cena b. niska. Wiadomość: Wspólna № 2, mieszkania 1. 34638

Sklep mydlarski zaraz do sprzedania za cenę przystępną. Żórawia 41, m. 31. 34728

Sklep spożywczy do sprzedania. Ulica Wronia 50. 34720

Trzy domki, ogródek, placu 34,672 łokci, do sprzedania. Czerniakowska 4. 34659

W każdym czasie jest do wydzierżawienia skład materjałów aptecznych na bardzo dogodnych warunkach. Dowiedzieć się można: Chmielna № 33, m. 8. 34381

Z 3,000—4,000 rs. wstąpiłbym jako wspólnik do istniejącej fabryki lub zakładu przemysłowego, z czynnym udziałem. Dokładne oferty pod B. A. J. przyjmuje kantor Kurjera Warsz. 34516

Złota 59. Sklepik do sprzedania. 34656

Z powodu starości i braku zdrowia sprzedam tanio kolonję blisko Warszawy, przy szosie, 3 w. od stacji Miłosna, zagospodarowaną, z 10 morgami gruntu uprawionego, 5 morgami lasu i zabudowaniem, w pięknem położeniu, zdatnem na letnie mieszkania. Wiadomość: Dzielna № 58, mieszkania 12, zrana od godz. 8 do 12-ej. 34642

II tysięcy rubli potrzebuję zaraz na spłatę, na dobrą hypotekę miejską. Wiadomość: Oboźna 4, m. 10, od 4 do 6-ej. 34683

300 rs. jest do wypożyczenia na 1-szy numer hypoteki domu murowanego. Wiadomość: Śliska № 9, m. 9. 34622

2,500 rubli chcę wypożyczyć, Chmielna 11, m. 2. 34693

Lokale.

a) Poszukiwane.

A) Potrzebuję od 8 października 3 do 4-ch pokojów, z dwoma wejściami, kuchnią, za 350—450 rs. Oferty na Zielną 24, mieszkania 3. 33354

A) Zakład przewozowy Kunkel i Nowicki Trębacka 5. Poleca swe usługi wchodzące w zakres przeprowadzek, opakowań mebli i przewóz towarów—po cenach najumiarkowańszych. 31510

Poszukuję od 8 paździeznika lub od listopada r. b. 2-ch pokojów, lub 1-go z kuchnią, na parterze i stajni dla krów. W okolicach Marszałkowskiej, Nowego - Światu. Oferty Kurjer przyjmuje dla „Jadwigi." 33836

Potrzebne 4 pokoje, kuchnia, pierwsze piętro, parter, wśródmieściu. Oferty „Wygody" przyjmuje Kurjer. 34420

Potrzebne 4 duże pokoje, na 1-em piętrze, w środku miasta, w porządnym domu. Hotel Europejski № 100. 34478

Potrzebne dwa pokoje parter (jeden frontowy) na pryncypalnej ulicy. Żelazna № 44, mieszk. 5. 34659

Poszukuje się pokoju (bez mebli) dla kawalera z całkowitem utrzymaniem za 20 rs. miesięcznie. Oferty przyjmuje Kurjer pod lit. „Wac". 34492

8 pokoi, kuchnia, wygodny rozkład. wszelkie ulepszenia, poszukuje od października. Oferty Kurjer Warszawski „K. F.". 34561

b) Zaofiarowane.

Apartament. Dwa wielkie salony z lustrami, żerandolami, sześć pokoi, oranżerja, ogródek, stajnia, wozownia lub bez, meble lub bez, do najęcia każdego czasu. Wiadomości udzieli cukiernia: Marszałkowska, róg Koszykowej. 33921

Całkowite utrzymanie dla dwóch panienek może się znaleźć u pani, francuzki. Wszelka gwarancja pod każdym względem. Niecała 9, mieszkania 4. 34126

Dla osoby przyzwoitej inteligentnej jest mieszkanie z całodziennem utrzymaniem za 13 rs. miesięcznie zaraz lub od pierwszego. Stalowa 13, m. 7. Nowa Praga. Tramwaje dochodzą. 34105

Dla studenta lub guwernantki cudzoziemki pokój frontowy, do wynajęcia w każdym czasie, z usługą i samowarem. Róg Wielkiej i Śliskiej № 47, m. 8. 33954

Dla fabrykanta pomieszczenie, cały dom drewniany na krańcu miasta, tanio, mogę należeć do współki. Ogrodowa 20, m. 4, rano do 9-tej. 34507

Do wynajęcia od 1 października salon duży i gabinet, ładnie umeblowane, z usługą i samowarem, 2-e piętro, front, Marszałkowska 116, m. 5. 34554

Dwa frontowe pokoje umeblowane, razem lub pojedyńczo. Bracka 9, m. 3, parter. 34596

Do wynajęcia trzy pokoje, przedpokój i kuchnia. Nowy-Świat 66. 34532

Lokal umeblowany na 1-em piętrze, składający się z 6-iu lub 7-iu pokojów, łazienki, kuchni, z wszelkiemi gospodarskiemi wygodami, do wynajęcia zaraz. Wiadomość: Świętokrzyzka № 34, m. 1. 1512r

Mieszkanie złożone z 7-u pokojów, pasażu, łazienki, pokoju dla służby i kuchni, z wszelkiemi wygodami, do wynajęcia w każdej chwili, w domu fabryki Żyrardowskiej. Krakowskie-Przedmieście № 55. 1532r

Mieszkanie dla inteligentnej osoby z wszelkiemi wygodami. Warunki bardzo przystępne. Marszałkowska 86—16. 34496

Mokotowska 41. Dwa pokoje duże, zdatne na sale do tańca, kuchnia, od 1 października., 34547

Mazowiecka 11—10, do wynajęcia jeden lub dwa pokoje, usługa, samowar meble, życie. 34698

Nowogrodzkz 21, zaraz lub od października 5 i 4 pokoje do wynajęcia. 33599

Nowy-Świat № 9. Do wynajęcia zaraz 6 pokoi, pierwsze piętro 1,000 rs., od 1 października, sklep za 230 rs., od 1-go stycznia sklep i pięć pokoi rs. 1,600. Wiadomość: u administratora domu Śliska № 10, mieszkania 4, zastać można zawsze o godzinie 4-ej. 34379

Na fabrykę do wynajęcia lokal z placem od 1 stycznia. Wiadomość: Krakowskie-Przedmieście N 66, w kantorze drukarni. 34256

Od 1-go października do wynajęcia na Nowo-Senatorskiej 10, z osobnem wejściem salon frontowy, o 2-ch oknach i pokój o 1-m oknie. Wiadomość u optyka Weissbluma. 34635

Od 1-go listopada lub później, 5 pokoi, przedpokój, kuchnia, łazienka, wygódka i spiżarnia, na 2-m piętrze, rs. 750. Obejrzeć można: Chłodna 26, m. 33. 34694

Od 1-go października dla dwóch inteligentnych panienek pokój osobny, wraz z całodziennem utrzymaniem, może być pomoc naukowa. Wiadomość: Sienna 21, m. 4. 34538

Od października 2 pokoje, przedpokój, kuchnia, wodociąg, zlew, piwnica, pierwsze piętro, rs. 66 kwartalnie. Lipowa 5, blizko Oboźnej. 34548

Piękny pokój, wszelkie wygody, całodzienne utrzymanie lub bez. Kapucyńska 5—14 34568

Pomieszczenie lub pokój dla panien kształcących się, przy przyzwoitej i inteligentnej rodzinie. Mokotowska 52, m. 4. 34488

Pokój umeblowany przy rodzinie, z obiadami. Hortensja 5, m. 7. 34499

Poszukuje się obory na kilka krów, z mieszkaniem, w okolicy Nowego-Światu, Marszałkowskiej, Krakowskiego. Oferty przyjmuje Kurjer pod „Wanda." 34512

Plac w środku miasta, oparkaniony, otoczony galerją krytą, do wynajęcia zaraz na skład lub jaki proceder. Długa 26. 34714

Pokój wspólny dla płci żeńskiej, przy dwóch osobach, od 1 października. Śliska № 14, m. 6. 34485

Pomieszczenie dla panienki przy nauczycielce, 6 rs. miesięcznie. Chmielna 28—8. 34671

Pokój obszerny, meblami, fertepianem, usługą. Mazowiecka 11, mieszkania 19. 34707

Przyjmę na mieszkanie dwie panienki, zaraz. Ulica Daniłowiczowska 16, m. 4. 34713

Pokoj umeblowany, z paradnem wejściem, dla damy wyższego towarzystwa. Marszałkownka № 71, m. 11. 34641

Po 4, 5 pokoje, z wszelkiemi wygodami, od października, dom skanalizowany. Wspólna № 47a. 34542

Pokój frontowy, umeblowany, na parterze, z usługą, do wynajęcia każdego czasu. Piękna 13, mieszk. 1. 34637

Poszukuje się warsztatu zduńskiego, lub odpowiedniego pomieszczenia. Oferty: Marszałkowska № 111, w sklepie obuwia. 33633

Pomieszczenie dla dwóch panienek—francuzki, fortepian. Wspólna 23—8. 33510

Pomieszczenie dla panienek uczęszczających do inst. muzycznego lub do zakładów naukowych, opieka rodzicielska, fortepian dobry, konwersacja francuzka, mieszkanie wygodne. Wiadomość: Bielańska 3, sklep T. Nowakowskiej. 1507r

Pokój z całodziennem utrzymaniem. Marszałkowska 151—10. 33923

Sklep na Krakowskiem-Przedm. № 35, obok Saskiego hotelu, w którym istnieje od 12 lat skład bielizny i galanterji, do wynajęcia od 8 października. Wiadomość: Krak.-Przedm. № 17, m. 6. 34031

Sklep duży, z takimże pokojem i kuchnią, do wynajęcia od 1 października, za 500 rubli rocznie. Chmielna 18. 34677

Salon duży i pokój, do wynajęcia razem lub każdy osobno, na I-m piętrze, od frontu. Sienna 18, m. 14. 34685

Trzy pokoje, parter, front, od października. Sosnowa 11, rocznie 350. 34297

Wynajmę 1—2 pokoje z alkową, umeblowane lub nie. Wielka 33, m. 35. 34109

Wdowa utrzymuje stancję dla uczniów szkół prywatnych, jak również pp. studentów. Nowy-Świat 12, m. 21. 34493

Wygodne pomieszczenie dla panny, z pianinem lub bez. Chmielna 66, u stróża. 34567

1 lub 2 pokoje do najęcia, na żądanie obiady. Aleje Ujazdowskie № 35, m. 7, 34584

3 pokoje, kuchnia, przedpokój, alkowa, wygódka. Smolna 19. Cena przystępna. 34484

4—5 lub więcej pokoi z ogrodem do wynajęcia od 1 stycznia. Wiadomość Krakowskie-Przedmiiście 66, w kantorze drukarni. 34257

5 pokojòw, 2 balkony, łazienka, pokój służbowy, 2 wejścia, 3-e piętro, front. Nowy-Świat № 54, dom skanalizowany. 33940

5 pokoi, werenda, kuchnia w suterenie. Ogród spacerowy, wodociąg, od października. Tramwaje blizko. Ulica Polna 30. 34546

5 pokojów, 2 balkony, pokój służbowy, 1-a piętro, do wynajęcia. Żórawia 34. 34498

8 rubli pokój wspólny, umeblowany, pianino, dla pracującej panienki. Czysta 6, mieszkania 24. 34728

Doniesienia rozmaite.

Akuszerka przyjmuje osoby spodziewające się słabości. Pokoje oddzielne obszerne okna na ogród, staranna opieka, wygody, dyskrecja zapewnia się. Królewska 31. 28367

A. Pracownia sukien i okryć damskich „M-me Laure," Nowy-Świat 9, wykończa dokładnie, elegancko, podług żurnali paryzkich. Ceny bardzo przystępne. 34121

Akuszerka przyjmuje panie bez meldunku na słabość, z umieszczeniem dziecka, od 15 rubli, udziela porady, stosuje metodę antyseptyczną. Leszno 24, m. 22. 30887

Akuszerka Bukowska przyjmuje na słabość, czas dłuższy lub kurację bez meldowania. Z umieszczeniem dziecięcia. Bednarska 21. 33779

Akuszerka Ring przyjmuje na słabość, czas dłuższy lub kurację. Udzielam porad, przyjmuję zamówienia. Plac św. Aleksandra 13, mieszk. 3. Pokoje oddzielne i wspólne. 32643

Artystyczne wyuczenie heljominiatur 5 rs. Chmielna 37, m. 24. „Amèlie." 34483

Aleja Jerozolimska 78, m. 20. Ubieram tanio kapelusze wykwintnie podług żurnali, robię mufeczki, czapki, kapturki. 34494

A) Nadzwyczaj tanio przyjmuję suknie, salopy, okrycia; wykończenie eleganckie. Potrzebne uczennice. Krucza 18—7. 34709

Bieliznę szyję, bluzki od 30 kop. Wielka 45, mieszk. 59. 34688

Do wspólnej nauki poszukuje się dwóch panienek, w wieku lat 14—15. Wiadomość: Hoża 16, m. 5, od g. 10—12. 34034

Do wspólnej poglądowej nauki poszukuję dziewczynki od lat sześciu do dziesięciu. Żórawia 7—6, od 4-ej do 6-ej. 34604

Dnia 16 września zginął pies, pudel czarny, do połowy ostrzyżony, z obrożą niklową, kłódeczką bronzową, na Marszałkowskiej, wprost dworca. Uprasza się o odprowadzenie na Żórawią 20, m. 6, za nagrodą. Nieprawy posiadacz odpowie sądownie. 34597

Dnia 11 września z pociągu petersburskiego w pobliżu Warszawy zginęła suczka 7-miesięczna, czarna, końce nóg i piersi pstre—wabi się Alfa. Znalazca tejże raczy zawiadomić właściciela Dombrowskiego w księgarni Wodzyńskiego: ulica Krakowskie-Przedmieście № 41. 34733

Froter zaprawia farbą woskowo, terpentynowo, olejno i mozajkowo, jak również sprzątanie pokojów po cenach najniższych. H. Rosenkrantz, Freta № 22. 33129

Fabryka piór strusich J. Hałaczkiewicz Tłomackie № 11. Poleca najświeższe pióra fantazje, skrzydła i ptaki, po cenach możliwie nizkich, przyjmują się także pióra i wachlarze do farby, prania i fryzowania, z zaręczeniem niezniszczenia tychże. 31481

Firanki i koronki do prania i reparowania. Zgoda 6, m. 14. 34522

Hygieniczne podeszwy gumowe, po cenie 1.20, 1.50, 1.80, przymocowywa się w przeciągu 24 godzin tak do nowego jak i starego obuwia, w głównym składzie wyrobów gumowych F. Wierzbicki i S-ka, hotel Angielski, róg Wierzbowej i Trębackiej. 1398r

Kapelusze po 30 kop. ubieram najmodniej. Elektoralna 41, m. 10. 33579

Krawaty eleganckie, trwałe a tanie, sprzedaje pracownia Stanisław: Marszałkowska 115, przerabia i odświeża używane. 34392

Kapelusze ubierają się od 50 kop. Senatorska № 8. Pracownia kwiatów. 34413

Kilku panów chciałabym stołować prywatnie, 40 kop. Hortensja 3—4. 33731

Kapelusze filcowe piorę, przerabiam na najmodniejsze fasony, także gustownie ubieram. Nowy-Świat 35, (parter). 34666

Mamki wiejskie, ze świeżym pokarmem do umieszczenia w kantorze: Zgoda, róg Złotej 2. 33565

Masażysta F. Koziarski, upoważniony przez radę lekarską, przyjmuje od godziny 11—1. Marszałkowska 94—27. 34244

Krawiecczyznę damską wykonywam, bez blagi i rozgłosu, lecz z prawdziwą sumiennością elegancją. Krakowskie-Przedmiescie 4—42. 34734

Maszyny do szycia, wyżymaczki, rowery, z największą dokładnością naprawia mechanik: Krucza 44. 34051

Młoda osoba uczy na swoim fortepianie i na swojej cytrze. Nowy-Świat 46, mieszkania 17. 24428

Mamka młoda poszukuje miejsca zaraz Aleja Ujazdowska 17, u stróża. 34303

Nauka pończoch dokładna—wyuczywszy daję zajęcie. „Wande." Marszałkowska 125, oficyna. 33937

Nowy-Świat 35, (parter), wybór najmodniejszych kapeluszy damskich, kopjowanych z oryginalnych modeli paryzkich. 34665

Od 60 kop. kapelusze filcowe, damskie, dostać można: Marszałkowska 150, Nowy-Świat 33; tamże odnawianie i przerabianie starych kapeluszy, na najnowsze formy. 33999

Obiady na maśle. Miesięcznie 10, tygodniowo 2.50. Nowy-Świat 4—13. 33310

Oddaje się bezpłatuie dąb do palenia. Nowolipie № 46. 34662

Osoby Dębickich z rodu hrabiowie herbu Gryff z Krakowskiego Dębice za Tarnowem, raczą się zgłosić w własnym interesie do Dębickiego: Nowogrodzka 12, od 6¼ do 9-ej wieczorem. 34491

Obiadu przy familji poszukuję w okolicy placu Bankowego, Leszna, Elektoralnej, w cenie od 30 do 40 kopiejek. Oferty przyjmuje Kurjer dla „Obiady prywatne." 34643

Pies, jasny dog centkowaty zaginął. Królewska 25, mieszk. 4. 34509

Poszukuje się chłopczyka do wspólnego z drugim chłopcem przygotowania do gimnazjum. Jerozolimska 21, m. 13. 34708

Pracownia Walerji Taflińskiej przyjmuje suknie, okrycia, mundurki, według najświeższych żurnali, ceny możliwie nizkie. Żórawia 29. 34153

Sudorivorat. Dostać można we wszystkich miastach gubernjalnych i powiatowych.

Sudorivorat. Dostać można w Warszawi we wszystkich magazynach obuwia i sklepach galanteryjnych.

Sudorivorat. Wyściełaczka hygieniczna do wkładania w obuwie męzkie i damskie.

Sudorivorat. Pochłania pot i nieprzyjemną woń nóg.

Sudorivorat. Krakowskie - Przedmieście № 38, m. 12, wynalazca S. Szczepański, 30618

Specjalista farbuje pióra na wszystkie kolory. Bielańska 3, m. 53. 34464

Suknie dziecinne, w dużym wyborze, bardzo tanio. Podwale 6—4. 34644

Stolarz, odświeża i reparuje meble. Złota 39, m. 21. 34618

Szkoła strojów przy pierwszorzędnej pracowni kapeluszy, z pensjonatem dla uczennic przyjezdnych. Nowy-Świat 35, (parter). 34664

Trzy weksle: jeden na rs. 44 z podpisem Moszka Wantich, drugi na rs. 123 z podpisem Moszka Icchoka Ferszt, trzeci na rs. 58 z podpisem Rajzli Rotberg zaginęły. Znalazca zechce złożyć do Lapinera na Nalewkach № 15, pieczętarza. Stosowne zastrzeżenia zostały uczynione, tembardziej, że znalazca nie będzie mógł z nich korzystać. 34691

Tanio! bo w mieszkaniu halki zimowe, fartuszki pensjonarskie, damskie, pończochy, chusteczki. Marja Półtawska. Trębacka 3. 34726

Tanio reparuje maszyny do szycia wszystkich systemów mechanik. Żórawia 4, mieszkania 21. 34650

Wykwalifikowana modystka, wyucza strojów, szybko, gruntownie za przystępną cenę. Wspólna 47A, mieszkania 9. 34564

5 rs. nagrody, kto przyniesie na Żórawią 30, m. 2, papierośnicę skórzaną, pokrytą srebrnemi monogramami, zgubioną zeszłej środy 12-go, jadąc od kolei Nadwiślańskiej na Żórawią. 34490

15 rs. wyuczam strojów, kapeluszy, żabotów, mufek, wachlarzy, sukien balowych. Włodzimierska 3, m. 17. 33942

55 kopiejek czarne niewypieralne, mocne pończochy—wybór skarpetek, „Wande." Marszałkowska 125, oficyna. 33938

108 Marszałkowska. Skład oryginalnych amerykańskich wyżymaczek „Empire" Gustawa Wisnowskiego, przyjmuje takowe do dokładnej naprawy. Poleca rownież walce oryginalne i wszystkie części oddzielne do wyżymaczek. 32932

✱) Kapelusze przyjmuję do roboty i przerabiania, przytem wyuczam gruntownie strojów. Nowy-Świat 20. 34626

✱) Woalki od 15 kop., droższych wybór wielki. „Manufaktura krajowa." A. Brochocki. Niecała 12. 34692

W drukarni *Kurjera Warszawskiego.* — Plac Teatralny Nr. 473c (nowy 9.) Дозволено Цензурою Варшава 6 (18) Сентября 1894 г.
Redaktor Franciszek Olszewski. — Wydawcy: Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Pług).